

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor nac.: Edward Rumun, (tel. 350-85). Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15. Tel. 308-78 i 304-26.

Redaktor odpow.: Jan Brzeski.

Redakcja:

Katowice, ul. Batorego 4, parter.
Telefony: do godz. 18-tej 337-67 i 350-85
po godz. 18-tej 304-26 i 308-78
Rękopisów nie zwraca się.

Administracja:

Katowice, ul. Kościuszki 15, of. II p.
Telefon: 337-67, 350-85.
P. K. O. Katowice 303.551.
Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń.

Reprezentacja:

Chorzów: ul. Sienkiewicza 1, tel. 411-33.
Bielsko: Nad Niprem 2. Tel. 86-57.
Lubliniec, Ogrodowa 3.
Cieszyn: Stary Targ 4, II p. Tel. 1485
Rybnik, Al. 3 Maja 27, tel. 169.

Abonament z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową

miesięcznie 2 zł 50 gr

Przyjmują: Administracja, Reprezentacja, Poczta (listowi), Agenci i Kioski.

CENNIK OGŁOSZEŃ: za 1 m/m (1 łam — 70 m/m) na stronie tytułowej zł 1.00, w tekście zł 0.80, nekrologi do 100 m/m — zł 40.00, 100—200 m/m za 1 m/m jednolitego zł 0.80, ponad 200 m/m za 1 m/m jednolitego zł 0.80, ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za 1 m/m (1 łam — 56 m/m) zł 0.50. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł 0.20 (dla poszukujących pracy zł 0.10, matrymonjalne zł 0.30).

Rozbudowa i potrzeby naszego kolejnictwa

Z konferencji prasowej na dworcu warszawskim

WARSZAWA. Wczoraj na zaproszenie pana Ministra Komunikacji J. Ułrycha odbyła się konferencja, dotycząca zagadnień komunikacyjnych — ze specjalnym uwzględnieniem spraw: przebudowy węzła warszawskiego, ruchu podmiejskiego, elektryfikacji węzła warszawskiego, budowy dworca głównego i rozbudowy dróg kołowych.

Omówione zostało również znaczenie dla ruchu tranzytu kolei Herby Nowe — Gdyni...

Na konferencję przybyli: pan wicepremier inż. Eug. Kwiatkowski, minister poczt i telegr. Kaliński, podsekretarz stanu z ministerstwa skarbu, poczt i telegrafów, przemysłu i handlu, wojewoda Jaroszewicz, przedstawiciele wojskowości, samorządu gospodarczego oraz prasy.

Konferencję zajął pan minister komunikacji Ułrych dłuższym przemówieniem, poczym wygłosił referat dyr. Nowakiewicz.

Referent po omówieniu doniosłego znaczenia, jakie ma warszawski węzeł drogowy, zaznaczył, iż plan jego rozbudowy przewiduje szereg nowych arterij tranzytowych, omijających stolicę i miejscowości podmiejskie, a to celem odciążenia ruchu z arterij dośrodkowych. Całkowita realizacja zakreślonego planu będzie wymagała wielkich nakładów pieniężnych a zatem musi być rozłożona na szereg lat i podzielona na etapy według kolejności potrzeb. Podobne potrzeby istnieją w innych ośrodkach naszego życia politycznego i gospodarczego. Nie można przecież przejść do porządku dziennego nad koniecznością uporządkowania dróg w węzłach: łódzkim, krakowskim, lwowskim, poznańskim, gdyńskim, toruńskim, wileńskim, okręgu sandomierskim itd.

Porządkując węzły drogowe nie można zapominać o połączeniu nowoczesnymi drogami kostkowymi, asfaltowymi, betonowymi między sobą największych ośrodków. A więc przebudowę się i ulepsza drogi: Warszawa — Kraków, Warszawa — Śląsk, Warszawa — Poznań, Warszawa — Kalisz, Warszawa — Gdynia, Warszawa — Lwów i wiele innych. Ogółem od 1934 roku przebudowano i ulepszono 1000 km dróg kostkowych, asfaltowych, betonowych.

Następnie dyr. Ceconowski omówił znaczenie pod względem gospodarczym linii kolejowej Herby Nowe — Gdynia podkreślając, że linia Śląsk — Gdynia wykorzystana jest obecnie w całości, przepuszcza 11 par pociągów węglowych i 3 pary innych pociągów towarowych oraz dwie pary pociągów ruchu osobowego. W roku 1936 linią tą przewieziono około 9 milj. ton towarów. Główną cechą charakterystyczną omawianej kolei jest jej charakter wybitnie tranzytowy. Około 97 proc. przewozów na tej kolei stanowią przewozy tranzytowe. Ten stan rzeczy zapewnia kolei rentowność, bowiem przewozy tranzytowe są dla każdej kolei najbardziej dochodowe.

Dzięki skrótności odległości od granicy czeskosłowackiej do Gdyni ułatwione jest zdobywanie tranzytu międzynarodowego z dalszego zaplecza, a mianowicie z Czechosłowacji, Austrii i Węgier.

Wpływy eksploatacyjne za ostatni rok sprawozdawczy (1936) wynoszą ok. 62 milj. zł.

Następnie wiceamin. Piasecki podkreślił, że przebudowa i rozwój warszawskiego węzła kolejowego należy do największych inwestycji w Polsce, na równi z Gdynią i Rożnowem. Na przebudowę węzła wydatkowano dotąd 152 miliony złotych, za które m. in. ułożono 200 km torów i 450 rozjazdów, wykonano 3 milio-

ny metrów sześciennych robót ziemnych, zużyto 17.000 ton stali w mostach i betonach, wybudowano 120.000 mtr sześć. murów i betonu i wzniesiono 350.000 m. sześć. budynków. — Niezależnie od tego około 52 milionów złotych kosztuje elektryfikacja linii średnicowej oraz

odcinków podmiejskich do Żyrardowa, Otwocka i Mińska Mazowieckiego oraz około 38 milionów nowy tabor podmiejski. Dalsze roboty budowlane wymagają wydatkowania w najbliższych latach około 90 milionów złotych.

Z kolei wiceamin. Piasecki omówił plan bu-

Napiętnowane oszczerstwo i denuncjacja wileńskiego „Słowa“

WARSZAWA (tel. wł.) Zespół pracowników redakcji i administracji „Dziennika Porannego“, którego wychodzenie zostało wstrzy-

mane przez kuratora spółdzielni „Oświata“, adwokata Żaryna, rozesłał wczoraj prasie warszawskiej oświadczenie, w którym piętnuje jako złośliwe oszczerstwo i denuncjację wileńskiego „Słowa“ wiadomości z dnia 5 b. m. mówiące o rzekomym odśpiewaniu przez pracowników „Dziennika Porannego“ międzynarodówki przy akompaniamencie antypaństwowych okrzyków, wzniesieniu zaciśniętych w kulak pięści. Wileńskie „Słowo“ twierdziło, że taka właśnie scena odbyła się w lokalu „Dziennika Porannego“, kiedy adwokat Żaryn zawiadomił o wstrzymaniu wychodzenia tego pisma.

Pracownicy „Dziennika Porannego“ stwier-

dają, iż wszystkie te informacje są od początku do końca zmyślane. Adwokat Żaryn z własnej inicjatywy wystosował do redakcji „Słowa“ urzędowe sprostowanie, stwierdzając, że wiadomości „Słowa“ są zmyślane i fałszywe.

Pracownicy „Dziennika Porannego“, powołując się na swoje ciężkie zmagania o wolność prasy i o własny byt materialny, zawiadamiają całą uczciwą prasę polską, iż przeciwko p. Łazarzowi, Stanisławowi Mackiewiczowi, który dopuścił się tego ohydneho oszczerstwa, występują na drogę sądową i zwracają się do wszystkich wydawnictw bez różnicy poglądów politycznych o zamieszczenie tego ich oświadczenia.

MAŁA PENSJA

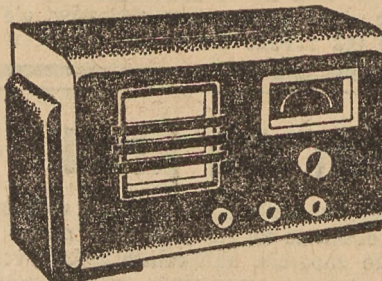
NIE JEST PRZESZKODA



W NABYCIE ECHO

2 - PENTODOWY ODBIÓRNIK O ZŁOTACH WŁASNOŚCIOWYCH DRUGIM WIELOŁAMPOWYM APARATOM ZASIEG EUROPEJSKI. ZNAKOMITA SELEKTYWNOŚĆ. GŁOŚNIK O PIĘKNYM TONIE. UNIWERSALNY PRZELĄCZNIK NAPIĘĆ.

za got. zł 198,—
spłaty do 15 rat



Pieniądze zapłacone za Echo
zostają w kraju.

Trójprzymierze przeciw Moskwie

Włochy dołączyły się do układu niemiecko-japońskiego

RZYM. Agencja Stefani donosi: Wczoraj rano o godz. 11-tej w pałacu Chigi został podpisany protokół, na mocy którego Włochy przystępują w charakterze pierwotnego sygnatariusza do układu przeciwko kominternowi, zawartego 25 listopada 1936 r. pomiędzy Niemcami a Japonią.

Protokół został podpisany ze strony włoskiej przez ministra spr. zagr. Galeazzo Ciano, ze strony niemieckiej przez ambasadora von Ribbentropa, ze strony Japonii przez ambasadora Hotta.

Protokół ma brzmienie następujące:

Zważywszy, iż międzynarodówka komunistyczna w dalszym ciągu zagraża cywilizowanemu światu, zarówno na Zachodzie, jak i na Wschodzie, zakłócając i niszcząc pokój i ład, w przekonaniu, że jedynie ścisła współpraca pomiędzy wszystkimi państwami, zainteresowanymi w utrzymaniu pokoju i ładu może ograniczyć i usunąć to niebezpieczeństwo, zważywszy, że Włochy, które z wprowadzeniem ustroju faszystowskiego zwalczały z nieugiętą stanowczością to niebezpieczeństwo i wyeliminowały ze swego terytorium międzynarodówkę komunistyczną, postanawiając stanąć w walce przeciwko wspólnemu wrogowi obok Niemiec i Japonii, które ze swej strony są ożywione tą samą wolą bronięcia się przeciwko międzynarodówce komunistycznej, zgodnie z art. 2 układu przeciwko międzynarodówce komunistycznej, zawartemu w Berlinie 25 listopada 1936 roku pomiędzy Niemcami a Japonią, — rządy Włoch, Rzeszy Niemieckiej i rząd cesarski Japonii postanowiły co następuje:

Art. 1-szy. Włochy przystępują do układu przeciwko międzynarodówce komunistycznej i do dodatkowego protokołu, zawartego

25 listopada 1936 roku pomiędzy Niemcami a Japonią.

Art. 2-gi. Włochy będą uważane za sygnatariusza pierwotnego wyżej wymienionego układu i protokołu dodatkowego.

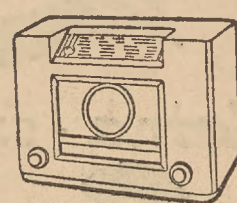
Art. 3-ci. Protokół obecny będzie stanowił część integralną wymienionego układu i protokołu dodatkowego.

Art. 4-ty. Protokół ten został zrehabilitowany w języku włoskim, japońskim i niemieckim i każdy z tych tekstów będzie uważany jako autentyczny. Protokół wchodzi w życie z dniem podpisania.

RZYM. Bezpośrednio po podpisaniu protokołu włosko-niemieckiego ambasador von Ribbentrop, ambasador Hotta i min. Ciano udali się do Pałacu weneckiego, gdzie odbyli krótką rozmowę z Mussolinim, który wyraził swe głębokie zaoowolenie z powodu podpisania doniosłego aktu politycznego. Przy tej okazji Mussolini wręczył ambasadorowi von Ribbentropowi i ambasadorowi Hotta wielki krzyż orderu św. Maurycego i Łazarza.

RZYM. Zdaniem tutejszych kół japońskich, bezpośrednim następstwem protokołu, będzie: 1) zajęcie przez Japonię przychylnego stanowiska wobec niemieckich żądań kolonialnych, 2) uznanie rządu gen. Franco przez tokijski i 3) przychylne ustosunkowanie się Japonii do ewentualnej akcji mediacyjnej włosko-niemieckiej w sprawie konfliktu na Dalekim Wschodzie.

Włoskie koła półurzędowe, komentując protokół, stwierdzają, że nie jest on skierowany przeciwko żadnemu mocarstwu, ani też grupie mocarstw, oraz podkreślają, że protokół otwarty jest dla każdego państwa cywilizowanego.



RADIO
APARATY
PHILIPS
na rok 1938
poleca

GRIMM i KAMIENSKI
Katowice, 3 Maja 23. Tel. 324-55.

dowy nowego dworca głównego w Warszawie, zaznaczając, iż wszystkie roboty przy nim zostaną zakończone w czerwcu 1939 r.



Główna - czysta w tonie
igła **Centra**
w gramofonie!

Przed wielką defiladą wojska i młodzieży w Święto Niepodległości

Minister spraw wojskowych gen. dyw. Tadeusz Kasprzycki zwrócił się do całej bez wyjątku zorganizowanej młodzieży polskiej, aby, celem zadokumentowania swej szczerej chęci współpracy z wojskiem w sprawach obronności państwa, wzięła gremialny udział we wspólnej defiladzie przed władzami wojskowymi w dniu 11-ym bm. pod hasłem „obrony i potęgi Rzeczypospolitej“.

Na apel ministra spraw wojskowych zgłosiły się wszystkie większe organizacje młodzieży na terenie całego kraju, bez względu na różnice polityczne. Zgłoszenia kierowane są do Państwowego Urzędu Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego przy ul. Myśliwieckiej w Warszawie, na ręce ppłk. Piwnickiego, a na prowincji do najbliższych komend garnizonu. Zgłosiły swój udział w defiladzie wszystkie organizacje akademickie, Organizacje Młodzieży Pracującej, Związek Harcerstwa Polskiego, Sokół, Związek Młodej Wsi, Wici, T. U. R., Legion Młodych, Związek Młodej Polski, organizacje młodzieży katolickiej, organizacje sportowe i przysposobienia wojskowego.

Defiladę przyjmować będzie na placu na Rozdrożu Marszałek Edward Śmigły-Rydz. Przy Marszałku zajmą miejsce kierownicy organizacji młodzieży.

W defiladzie wezmą udział oddziały wojskowe garnizonu warszawskiego, wzmocnione oddziałami z garnizonów pozawarszawskich.

O godz. 14-tej na polu Mokotowskim odbędą się pokazy wojskowe dla publiczności: przekazanie władzom wojskowym 20 samolotów, ufundowanych przez warszawski komitet zbiórki na F. O. N. z ofiar społeczeństwa warszawskiego, popisy lotnicze, pokazy kawalerii i artylerii konnej, m. in. pułk szwoleżerów odbędzie ćwiczenia bojowe. Na zakończenie odbędzie się pokaz pie-

choty, na który złożyły się ćwiczenia bojowe z czołgami przy świetle reflektorów. Wstęp na pokazy wojskowe będzie bezpłatny.

Cios w szkolnictwo polskie na Litwie

TYŁŻA. Z Kowna donoszą, że litewskie ministerstwo oświaty nadesłało do dyrektorów trzech gimnazjów polskich pisma, w których nakazało natychmiastowe wydalenie z polskich szkół średnich wszystkich uczniów, których rodzice mają w paszportach wewnętrznych zapisaną narodowość litewską. Zarządzenie to wydano w czasie, kiedy podania tych rodziców do ministra spraw wewnętrznych o poprawienie fałszywego zapisu ich narodowości dotychczas są niezadowolone.

Równocześnie ministerstwo oświaty cofnęło wszystkim gimnazjom polskim dotychczasowe uprawnienia, na podstawie których świadectwa tych szkół były równoważne ze świadectwami szkół państwowych. To zarządzenie w praktyce równa się likwidacji tych gimnazjów, gdyż odbiera im wszelkie znaczenie dla uczniów.

Nadmienić należy, że zarządzenie o wydalaniu uczniów jest bezprawne, gdyż ustawa o szkołach średnich nie przewiduje sposobu ustalania narodowości uczniów, a odpowiednie zarządzenie wykonawcze nie zostało dotychczas wydane. Decyzja ministerstwa opiera się o okólnik z 1927 r., wydany wówczas dla szkół powszechnych. Wszelkie starania polskich organizacji oświatowych, zmierzające do wykazania niezgodności podobnego zarządzenia z brzmieniem ustawy o szkołach średnich, zostały bez odpowiedzi premiera i ministra oświaty, do których Polacy wystosowali odpowiedni memoriał.

Obecne zarządzenie jest najcięższym ciosem, jaki rząd litewski zadał szkolnictwu polskiemu w ostatnim dziesięcioleciu.

Nagrode

otrzyma ten, kto zwróci mi zaginioną papugę. Znaki szczególne: zielone opierzenie, wabi się Zozo i wola: czyść obuwie pastą Erdal! Czyść obuwie pastą Erdal! wydajna! wydajna! Tajemnica: Użyć jak najmniej pasty Erdal, ale polerować miękkim suknem aż do lśniącego połysku.

MINISTER DELBOS PRZYJEŻDŻA DO POLSKI.

WARSZAWA (tel. wł.) Prasa francuska przewiduje, że po ukończeniu konferencji mocarstw w Brukseli minister spraw zagranicznych Delbos przybędzie z wizytą do Warszawy.

ZGON LEŚMIANA.

WARSZAWA. W piątek zmarł nagle w Warszawie, w wieku lat 58, wskutek aneurysmu serca, Bolesław Leśmian, utalentowany poeta, członek Polskiej Akademii Literatury.

NORMY ŚWIADCZEŃ NA TEGO- ROCNĄ POMOC ZIMOWĄ.

WARSZAWA (tel. wł.) W przyszłym tygodniu zwołane będzie zebranie przedstawicieli wszystkich organizacji gospodarczych, związków zawodowych, celem ustalenia tegorocznych norm świadczeń na rzecz pomocy zimowej dla bezrobotnych. Równocześnie układane są przez lokalne komitety obywatelskie zimowej pomocy bezrobotnym listy płatników, oparte na danych, dostarczonych przez władze skarbowe. Pracodawcy przy potrącaniu z uposażeń ofiar na rzecz pomocy zimowej wystawiać będą odpowiednie zaświadczenia dla uniknięcia podwójnego obciążenia płatników przy zbiorze ofiar przez właścicieli mieszkań. Podobno tegoroczne normy świadczeń na rzecz pomocy zimowej będą niższe blisko o połowę od świadczeń zeszłorocznych.

RIBBENTROP AMBASADOREM W RZYMIE?

LONDYN „News Chronicle“ w depeszy z Brukseli donosi o krążących pogłoskach jakoby ambasadorem von Ribbentrop miał być przeniesiony do Rzymu, ambasadorem niemieckim w Rzymie Hassel do Londynu.

KSIAŻKI SMETONY ZAKAZANE.

WARSZAWA (tel. wł.) Ministerstwo Spr. Wewnętrznych zakazało przywozu i sprzedaży w Polsce czterech książek pióra prezydenta Litwy p. Antoniego Smetony, wydanych w Kownie.

NA TROPIE MORDERCÓW ŻOŁNIERZY SZKOCKICH.

JEROZOLIMA. Pierwsze wyniki śledztwa w sprawie zamordowania dwóch żołnierzy szkockich stwierdziły, iż zostali oni zamordowani przez trzech Arabów, którzy ukryli się za skałami pomiędzy starym miastem, a nowa dzielnica żydowska w Jerozolimie. Psy policyjne doprowadziły po śladach zabójców aż do wsi Słone, która następnie otoczyło wojsko. Dalsze śledztwo w toku.

Druga noc abdykacyjna Edwarda VIII

Ks. Windsor zrezygnował z podróży do Ameryki

LONDYN. Adiutant księcia Windsoru przekazał prasie następujące wyjaśnienie, dotyczące stanowiska politycznego b. króla Anglii. Jego królewska wysokość powziął swą decyzję po dokładnym zastanowieniu się i z największym żalem. Uważa on jednak, że wskutek mylnej interpretacji celów i motywów jego podróży do Stanów Zjednoczonych i wydłokłych stąd nieporozumień, nie pozostała mu inna alternatywa poza odłożeniem podróży. Książę Windsoru raz jeszcze stwierdza z naciskiem, iż nie jest związany z żadnym systemem przemysłowym, ani też z jakąkolwiek doktryną polityczną. Książę Windsor daje wyrazy swej głębokiej nadziei, że po ogłoszeniu powyższego wyjaśnienia rzeczywiste i szczere motywy jego podróży amerykańskiej będą zrozumiane we właściwy sposób.

LONDYN. Odłożenie przez księcia Windsoru i jego małżonkę podróży do Ameryki stanowi dla prasy angielskiej olbrzymią sensację. Wiadomość ta nadeszła onegdaj późno i nieoczekiwanie. Jeszcze w godzinach popołudniowych zapewniano w otoczeniu księstwa, że podróż nie będzie odłożona. Około 8-ej wieczorem багаż księcia Windsoru, zawarty w kilkunastu kufrach, został odesłany do Cherbourg. Wszystko przygotowane było do odjazdu, który nastąpić miał z Paryża wczoraj przed południem. Na kilka godzin przed odjazdem, bo dopiero między 10—10.30 czasu paryskiego, adiutant księcia Windsoru przekazał przewodniczącemu zrzeszenia prasy anglo-amerykańskiej w Paryżu tekst komunikatu o odłożeniu podróży oraz wyjaśnienia księcia na temat jego stanowiska politycznego. Otrzymałszy tak późno wiadomość, wszystkie dzienniki angielskie zmuszone były zatrzymać druk swych milionowych wydań i przygotować nowe wydania.

Prasa angielska nazywa decyzję księcia Windsoru rozsądną i stwierdza, że biedem jego było udanie się do Niemiec przed udaniem się do Ameryki. „Daily Express“ po-

równywa ten dzień w życiu byłego króla z jego abdykacją, nazywając decyzję, powziętą onegdaj wieczorem, drugą nocą abdykacyjną Edwarda.

Księstwo Windsoru pozostaną chwilowo w Paryżu, ale w przyszłym tygodniu prawdopodobnie odjadą do Austrii, gdzie spędzą zimę.

WSPÓŁCZESNA KOBIETA POLSKA

Czyta i abonuje specjalnie dla niej wydawane czasopisma:

„BLUSZCZ“

ilustrowany tygodnik społeczno-literacki
Prenumerata wraz z przesyłką — 1 zł. 80 gr. miesięcznie

„PRAKTYCZNA PANI“

popularny ilustrowany tygodnik. Prenumerata 1 zł. miesięcz.

„KOBIETA W ŚWIECIE I W DOMU“

wytwórny dwutygodnik. Prenumerata 1 zł. 50 gr. miesięcz.

„JA TO ZROBIĘ“

dwutygodnik powieściowy robotom ręcznym, modzie i wnętrzu. Prenumerata 1 zł. miesięcz., z dodat. 1 zł. 40 gr.

„DZIECKO I MATKA“

dwutygodnik. Prenumerata 1 zł. 40 gr. mies., a dla prenumeratorki jednego z wyżej wymienionych pism — 80 gr.

Prenumeratę przyjmuje i egzemplarze okazowe wysyła bezpłatnie
Tow. Wyd. „Bluszcz“, Warszawa, Sołec 87, PKO. 13.555

Rekord króla-maszynisty

LONDYN Król Borys bułgarski, który, jak wiadomo, w chwilach wolnych od zajęć uprawia zawód maszynisty, kierując lokomotywą pociągu, skorzystał ze swej obecności w Londynie aby i w Anglii oddać się tej przyjemności. Onegdaj rano król Borys w ubraniu robotniczym maszynisty wszedł do lokomotywy najszybszego pociągu angielskiego t. zw. Koronacyjnego Szkota i poprowadził pociąg ten zdążający z reguły z Londynu do Edynburga, na przesetrzeniu 80 km do pierwszego przystanku Bletchley. Król Borys prowadził pociąg ten na zaproszenie zarządu środkowo-angielsko-szkockiej kolei. Zarząd tej kolei postawił do dyspozycji króla Borysa koronacyjny pociąg szkocki w pełnym składzie 9 wagonów Pasa-

żerami tego pociągu byli tylko nieliczni członkowie zarządu kolei i świta przyboczna króla. Ambicja króla Borysa była osiągnąć większą szybkość, aniżeli dotąd osiągał Istotnie, wychawszy poza peryferie Londynu, król Borys znacznie zwiększył szybkość i chwilami dochodził do 88 mil, czyli 141 km na godzinę. W Bletchley król Borys zatrzymał pociąg z precyzją zawodowego maszynisty. Droga powrotna król Borys odbył prowadząc pociąg ten na innej lokomotywie t. zw. Królewskim Szkocie. Na drodze powrotnej maksymalna szybkość iaką osiągnął wyniosła 128 km. Po odbyciu tej wycieczki król Borys oświadczył, że od 27 lat zajmuje się prowadzeniem pociągów, ale nigdy jeszcze tak szybko nie jechał.

Wątroba jest filtrem dla krwi

Zanieczyszczona krew może powodować szereż rozmaitych dolegliwości, bóle artretyczne, wzdęcia, odbijania bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, skłonność do tycia, plamy i wryzut na skórze. Choroby złej przemiany materii niszcza organizm i przyspieszają starość. Racjonalna zgodna z naturą kuracja jest normowanie czynności wątroby i nerek.

Dwudziestoletnie doświadczenie wykazało, że w chorobach na tle złej przemiany materii, chor. naczyniowego zaparcia, kamieniach żółciowych, żółtaczce, otłuszc. artretyzmie, mają zastosowanie zioła „Cholekinaza“ H. Niemolewskiego. Broszurę bezpłatnie wysyła labor. fiz.-chem. Cholekinaza H. Niemolewskiego. Warszawa Nowy Świat 5 oraz apteki i sklepy apteczne. (6280)

Pogoda na niedzielę

W dalszym ciągu pochmurno z przejaśnieniami. Dość ciepło. Wiatr południowo-wschodnie i południowe.

Na marginesie deklaracji o traktowaniu mniejszości

Szczerze mówiąc, dodatkowa deklaracja polska o odpowiednim traktowaniu mniejszości niemieckiej

U NAS BYŁA ZBĘDNA.

Wiadomo powszechnie, że mniejszości tej powodzi się znakomicie, tysiąc-krotnie lepiej niż naszym rodakom w Niemczech, że prawa tej mniejszości są zagwarantowane Konstytucją.

Prawa mniejszości zagwarantowane są również wielokrotnymi oświadczeniami naszych czynników miarodajnych. Nie mówiąc już o tym, że krzywdzenie mniejszości narodowych jest sprzeczne z naszą piękną, tysiącletnią, tradycją. Mimowoli przypomina się znakomita odpowiedź, jaką udzielił Marszałek Piłsudski 28 sierpnia 1922 roku przedstawicielom mniejszości niemieckiej z Górnego Śląska. Pierwszy Naczelnik Państwa Polskiego oświadczył wówczas Niemcom, że dołoży wszelkich starań, aby odnoszono się do Niemców jako do obywateli Państwa Polskiego, ale że wyniki dodatnie takiego postępowania zależą od postępowania rządu niemieckiego w stosunku do polskiej mniejszości narodowej po tamtej stronie granicy! Oświadczył dalej Marszałek Piłsudski, że skargi, które tak często dochodzą z tamtej strony frontier, powodują jątrzenie opinii i utrudniają lojalne wyniki władz polskich. Dlatego Marszałek Piłsudski zwrócił uwagę żalającej się delegacji niemieckiej, że właśnie Niemcy Górnego Śląska mogą się wysoce przyczynić do osiągnięcia pokojowego

swej bytności w Katowicach, — właśnie w Katowicach!

Podnieść osobno należy, że w ogłoszonych w Warszawie i Berlinie deklaracjach rządów Polski i Rzeszy Niemieckiej w sprawie zasad traktowania mniejszości narodowych — polskiej w Niemczech i niemieckiej w Polsce,

UDERZYĆ MUSI FORMA.

Nie zawarto żadnego układu, nie podpisano traktatu, który podlega ratyfikacji, rejestracji itd. Nie powstał żaden nowy instrument prawa międzynarodowego. Powstał natomiast akt „fair play“ wzajemnego, pomiędzy dwoma państwami, które stosunki swoje ułożyły na gruncie deklaracji z dnia 26 stycznia 1934 roku, stwierdzającej gotowość do regulowania wszelkich spraw na drodze bezpośredniego, dobrosąsiedzkiego porozumienia.

Sądzymy, że wybranie takiej formy załatwienia doniosłego zagadnienia

NIE JEST RZECZĄ PRZYPADKU.



Wynika ono ze sposobu pojmowania zarówno przez rząd polski, jak i niemiecki samej istoty suwerennego stosunku władz państwowych do mniejszości narodowych. Członkowie mniejszości narodowej są obywatelami państwa, w którego granicach zamieszkują. Warunki ich życia, miara sprawiedliwości, wobec nich stosowana,

NIE MOGĄ BYĆ PRZEDMIOTEM UMÓW Z CZYNNIKAMI OBCYMI.

Z tych założeń wychodząc — Polska wypowiedziała traktaty mniejszościowe, dopuszczające ingerencję Ligi Narodów w wewnętrzne sprawy polskie i z tych również względów — po wygaśnięciu Konwencji Genewskiej w sprawie Górnego Śląska, nie doszło do przedłużenia okresu trwania jej postanowień.

Co Wy na to?

„Polska Zachodnia“ na niemieckiej granicy celnej

Do reprezentacji naszej w Rybniku zgłosił się niejaki p. Wieczorek z Rybnika, który zeznał, że w czasie przekraczania granicy polsko niemieckiej poddany został rewizji osobistej.

Celnik niemiecki, znalazłszy przy wymienionym numer „Polski Zachodniej“, zabrał ją, zwracając się do niego ze słowami, wypowiedzianymi w surowym tonie: „Das ist eine Frechheit so ein Blatt nach Deutschland bringen!“.

Komentarze zbyteczne...

Zapędy małżeńskie Radziwiłła będą zahamowane

Donoszą z Poznania, że w sprawie głośnego dziś w całej Polsce zamierzonego ślubu księcia Michała Radziwiłła z p. Żanetą Suchestow, prokurator sądu okr. w Ostrowie wszczął dochodzenia wstępne o usiłowanie bigamii przeciwko ks. Radziwiłłowi.

Michał ks. Radziwiłł z Antonina, nie mając jeszcze prawomocnego rozwodu ze swą drugą żoną (Joaquina Martiner Medinilla, markizą de Santa Susana, urodzoną na wyspie Porto Rico w r. 1866) ogłosił zapowiedzi z p. Suchestow w urzędzie stanu cywilnego w Przygodzicach.

Jest to przestępstwo z par. 197 k. k., za które grozi kara do 5 lat więzienia.

Michał ks. Radziwiłł, przebywa obecnie za granicą.

Dla dopełnienia obrazu dodać należy, że książę pan liczy obecnie 67 lat, gdy jego druga małżonka doszła do siedemdziesiątki. Chciał się za tym starowina przy pani Żanecie, (której właściwe imię brzmi Jenta) odmłodzić...

Poniżej przynosimy krótką biografię jego wybranki serca:

Pani Żaneta Suchestow — lub Jenta, jak brzmi jej prawdziwe imię — urodziła się w Stryju, jako córka Jojnego i Klary Krantzów. Ojciec był rytalnym rzeźnikiem drobin. Nie zarabiał wiele, to też rodzinie powodziło się bardzo źle.

Jenta Krantz od wczesnej młodości musiała pracować zarobkowo, aby pomagać rodzinie. Przyjęła posadę sprzedawczyni w sklepie konfekcyj-

nym. Piękna ekspedientka zrobiła jednak niebawem karierę — poczęła podróżować i w czasie swych wyjazdów dotarła do Berlina, gdzie otrzymała posadę w większym przedsiębiorstwie, zajmującym się sprzedażą wyrobów gumowych.

Był to rok 1928 — okres pełnego jeszcze dobrobytu. W tym to roku przybył do Berlina kuzyn Jenty Krantz, Benjamin Suchestow. Był to człowiek na wyższym stanowisku. Zainteresował się piękną Jentą i w krótki czas potem oświadczył się. Żaneta przyjęła oświadczenie i z ekspedientki awansowała na panią dyrektorską. Ale nie był to jeszcze ostatni szczebel jej życiowej kariery...

Po ślubie państwo Suchestow osiedlili się w Tustanowicach pod Boryslawem. Tu przyszedł na świat synek Izaak. Po ośmiu latach pani Suchestow wyjechała z synkiem z Tustanowic i osiedliła się w Krakowie. W lecie 1937 roku wyjechała do Monte Catini, gdzie poznała księcia Radziwiłła, który zakochał się w niej i postanowił ją poślubić, nadając jednocześnie małemu Izaakowi tytuł księcia i nazwisko Radziwiłł.

Zamiast w kurzu i w sadzy podróżujemy LOTEM w czystych przestworach tanio — bezpiecznie — szybko.



współzycia obydwu narodów przez użycie swojego wpływu na rodaków niemieckich. (Pisma Piłsudskiego tom V, wydanie drugie). To też onegdajszą deklarację polską należy tłumaczyć jako jeszcze jeden, niezwykle uprzejmy dowód szczerości naszych tolerancyjnych intencji i chęci łagodzenia wszelkich tarć.

Wprawdzie pojawiły się w prasie polskiej głosy krytyczne, kwestionujące szczerość oświadczenia strony niemieckiej, ale sądzimy, że głosy te choć uzasadnione doświadczeniem są przedwczesne.

Bardzo być może (jak pisał), że na złagodzenie kursu wobec mniejszości polskiej w Niemczech (i na złagodzenie apetytów wobec Gdańska) wpływa również ciężka sytuacja międzynarodowa Niemiec. — Generał Franco w Hiszpanii dojdzie do porozumienia z Anglią i zostawi na lodzie swoich dotychczasowych sprzymierzeńców: Berlin i Rzym. Może niezupełnie na lodzie, ale w każdym razie najbardziej tłuste kąski sprzątnie Londyn. Po drugie, Niemcy, podejmując w tej chwili wielką kampanię kolonialną, angażując główne wysiłki na odcinku o wiele dla nich ważniejszym, niż sprawy na odcinku wschodnim. Wreszcie ostatnie głosy prasy o porozumieniu amerykańsko - angielsko - francuskim kryją niewątpliwie „nowe niebezpieczeństwo“ dla Berlina, (który militarnie nie jest jeszcze przygotowany). W tej sytuacji potrzeba pacyfikowania „pleców polskich“ byłaby tylko logiczną konsekwencją przeniesienia punktu ciężkości polityki niemieckiej na zachód. Oczywiście nie wiadomo, na jak długo. Rejestrując te głosy prasy z obowiązku dziennikarskiego, witamy jednak nową deklarację polsko-niemiecką z czułością, a

WARTOŚĆ JEJ OCENIMY „WEDLE UCZYŃKÓW“ PO TAMTEJ STRONIE GRANICY,

tak jak radził, znający nieźle Niemców, Marszałek Piłsudski, 15 lat temu podczas

NA BIELIZNE POŚCIEŁOWA

WYROB FABRYKI

BRACIA CZECZOWICZKA W ANDRYCHOWIE.

DO NABYCIA W SKLEPACH BIAŁYCH.

Doniosła umowa w sprawie polemik prasowych

WARSZAWA. W sali Resursy Kupieckiej w Warszawie odbyło się drugie z rzędu zebranie przedstawicieli Związku Wydawców Dzienników i czasopism i Związku Dziennikarzy R. P. oraz wydawców i naczelnych redaktorów dzienników warszawskich. Na zebraniu tym sformułowano zasady, które mają obowiązywać we wzajemnych polemikach prasowych między wydawcami oraz dziennikarzami. Zasady te zmierzają do wyłączenia z życia prasy czynników, obniżających poziom moralny dyskusji i informacji prasowych i szkodzących powadze oraz interesom prasy, jako przewodnika i informatora opinii publicznej. Ustalono, iż w działalności informacyjnej i publicystycznej winna być pominięta wydawnictwami oraz dziennikarzami przestrzegana ścisłość informacji, lojalność, przyzwoitość form i dbałość o dobre obyczaje prasowe.

Powyższe zasady, jak również postanowienia w sprawie powołania komisji orzekającej, mającej stać na straży przestrzegania ustalonych zasad, zostały przyjęte przez następujące wydawnictwa: A. B. C., Pol. Ag. Agrarna, Czas, Dobry Wieczór, Kurier Czerwony, Dziennik Ludowy, Dziennik Poranny, Dzień Dobry, Ag. Telegr., „Express“, Express Poranny, Gazeta Polska, Gońiec Warszawski, Il. Kurier Codzienny,

Ag. „Iskra“, Katolicka Ag. Prasowa, Kurier Codzienny 5 groszy, Kurier Poranny, Kurier Warszawski, Mały Dziennik, Nasz Przegląd, Polska Zbrojna, Robotnik, Warszawski Dziennik Narodowy, Wieczór Warszawski.

Jednocześnie zgromadzeni przedstawiciele prasy warszawskiej zaprosili wydawców i redaktorów naczelnych innych pism polskich, wychodzących na terenie Rzeczypospolitej i Gdańska, aby przystąpili do protokołu, przyjętego na zebraniu.

Umowa powyższa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia w prasie.

Odnaczeni „Wawrzynem akademickim“

WARSZAWA. Ogłoszono listę odznaczonych wawrzynem akademickim. I tak: srebrny wawrzyn otrzymał dyr. Polskiego Radia w Katowicach St. Ligoń za wybitną pracę organizacyjną w dziedzinie literatury pięknej, Franciszek Godula, redaktor „Katolika“ za szerzenie zamiłowania do literatury polskiej, a za to samo P. Naczelnik Wydz. Przyrodniczego dr Edward Kostka, górnik F. Musiałik, wizytator L. Musiol, dyr. Inst. muzycznego St. Stoński, p. Konstanty Prus, naczelnik Jan Przybyła a za zasługi dla polskiej sceny dyrekt. Marian Sobański.



Japonczycy zaobylłi stolicę Szansi

LONDYN. Z Tokio nadeszła tu wiadomość, że stolica prowincji Szansi, Ta-Juan, została zajęta przez wojska japońskie.

Dotarłe wojska japońskie do Ta Juan jest następstwem ich drugiego zwycięstwa na przełęczach Niantse, odniesionego przed kilku dniami. Rozbite wojska chińskie nie były w stanie zorganizować oporu nawet na z gór przetrzymanych liniach i w panice uciekły na południe, tymbardziel że również maszerujące od wschodu wojska japońskie zagrażały im okrażaniem.

Posuwająca się od wschodu armia japońska zajęła węzeł kolejowy Ju-Tse odcinając Chin-czykcom odwrót koleją z Ta Juan.

Na linii Pekin — Hankou Chińczycy wycofują się pośpiesznie na południe, ścigani przez samoloty japońskie które obrzucają ich bombami i ostrzeliwują z karabinów maszynowych. W Szanghaju przez całą noc trwała bitwa wzdłuż rzeki Czu Czia-Piang. Oddziały chińskie zaatakowane od północy i zachodu, opuściły swoje pozycje.

W zatoce Hangczu na południe od Szanghaju 80 motorówek japońskich pod osłoną okrętów wojennych i sztucznej mgły wysadza na ląd nowe posiłki przybyłe z Japonii na 40 portowcach.

Czego nas uczy

Kawa przenika tkaninę, wytwarzając po obu stronach plamę. Chcąc ją usunąć, należy wyprać obrus „na wskroś”, bo powierzchowne pranie nie wystarczy.

Używajcie do prania Radionu! Przy powolnym gotowaniu bieleziny w Radionie wytwarzają się miliony drobnych pęcherzyków tlenu, które na wskroś przenikają tkaninę, usuwając z niej dzięki temu wszelki brud.



RADION

PIERZE BIELIZNĘ NA WSKROŚ
WYRÓB SCHICHT-LEVER S.A



plama od kawy?

Podania i baśnie ludu śląskiego

Z odczytu p. prof. dra Juliusza Krzyżanowskiego

W piątek 5 bm. odbył się w Katowicach w Domu Oświatowym odczyt Instytutu Śląskiego na temat „Podania i baśnie ludu śląskiego”. Przemawiał profesor uniwersytetu Józefa Piłsudskiego dr Julian Krzyżanowski.

Prelegent stwierdził na wstępie, że ziemia Śląska jako kraina kresowa i teren krzyżowania się kultury polskiej z ościennymi, niemiecką i czeską, budzi żywe zainteresowanie folklorysty swą poezją i prozą ludową. Zainteresowania te zaspokoić trudno, obfite bowiem materiały z zakresu folkloru śląskiego porozrzucone są i niedostępne, poszukiwać ich trzeba w przeróżnych publikacjach dawnych od kronik średniowiecznych poczynając, a nawet do tego, co w ciągu ostatnich stu lat, od zbioru Kartnera (1838) i Lompy (1846) udostępniono, nie zawsze dotrzeć można. Wskutek tego próba systematycznej i syntetycznej charakterystyki śląskich opowiadań ludowych, mająca dać naukowy ich opis, z natury rzeczy ograniczyć się musi do rysów najogólniejszych.

Próba ta na pierwsze miejsce wysuwa elementy podaniowe, z ich dwu zasadniczymi ka-

tegoriami. Z jednej więc strony idą podania historyczno-legendarne, dotyczące panujących i świętych, św. Jadwigi czy Jacka. Najciekawsze z nich, to ogólnoeuropejska opowieść o wojsku uśpionym w Trzebnicy. Grupę drugą reprezentują podania, zabarwione nie raz silną przymieszką elementów wierzeniowych. Są to tedy podania górnicze oraz podania zbójnicze. Kategoria ostatnia, spokrewniona z analogicznymi podaniami podhalańskimi odznacza się, rzecz prosta, niezwykłą barwnością.

Wśród opowiadań luźno z miejscowościami śląskimi związanych, wyróżniają się baśnie fantastyczne, z których jedna zwłaszcza (o Sobot-niej Górze), spopularyzowana przed laty przez Romana Zmorskiego, należy do klasycznych okazów baśni polskiej. Wśród twórców nowelistycznych uwagę zwracają oddźwięki dawnej literatury popularnej, duchownej i świeckiej, obfity wreszcie dział anegdot odbija stosunki Śląska z sąsiadami.

Ogółem biorąc, śląska proza ludowa, wykazując odrębne cechy lokalne, ma charakter nawiąskowski; dowodzą tego fakty takie, jak

Skinieniem ręki odprawił służącego. Sing usłuchał natychmiast i wyslizgnął się za drzwi.

Holender też wstał. Wydało mu się, że nastąpił rozstrzygający moment. Za żadną cenę nie chciałby wypuścić dziewczyny, jak gdyby każda minuta, którą spędziła w tej kajucie, miała zaważyć na jego losie, dodając nowe ogniwo do łączącego ich łańcucha. Był tak dalece opanowany gwałtownym wybuchem namiętności, że zupełnie zapomniał o wielkiej sprawie, dla której wynajął ten okret i puścił się w daleką ryzykowną podróż. Przyniósł tu na własnych rękach pannę Selkirk, złożył ją na workach ze słomy ryżowej i od tego momentu wszystko mu wywietrzało z głowy: ładunek konserw, przestępcze zamiary, nawet przedmiot najgorętszych marzeń całego życia — willa na Bublig Well Road.

Wstał. Uśmiech zgasł na jego twarzy, szarobladej w porannym świetle, sączącym się przez uchylone drzwi i przez szpary w oknach, zdawało się, jego ręce, szyja i jasne ubranie były posypane popiołem. Przesuwał z nogi na nogę, w roztargnieniu pocierał dłońmi o uda. Był zupełnie wytrącony z równowagi.

— Widzi pani, wszystko robiłem tylko dla pani, miss... tylko dla pani... Byłoby okropne, gdybyśmy nie uratowali pani... — jęczał się szukając słów. W tej chwili wydało się, że pani mogła się przebrać. Proszę włożyć mój płaszcz. Niestety, nie mam nic bardziej odpowiedniego, a trzeba jakoś wysuszyć pani piżamę. Ale to pójdzie prędko.

Prof. Dr Józef Reiss

Piękny śpiew czyli bel canto

Najdoskonalszym instrumentem muzycznym jest głos ludzki. Ma on bowiem śpiewność, ma zdolność łączenia dźwięków czyli legato, ma ciągłość tonu, który może poddawać różnorodnym zmianom i odcieniom dynamicznym; jest to owa własność wokalna, zwana w śpiewie „mezza di voce”, największy kunszt techniczny polegający na tym, że głos nabrzmiewa od nieuchwytnego pianissima do potężnego forte, aby następnie od tego punktu kulminacyjnego stopniowo słabnąć i wrócić do pianissima; jest to zatem umiejętność crescendo i decrescendo.

Te zalety właściwe głosowi ludzkiemu sprawiły, że głos ludzki i jego śpiewność stały się wzorem zarówno dla konstrukcji instrumentów muzycznych, jak i dla gry na tych instrumentach. Skrzypce są tym lepsze, im bardziej zbliżają się tonem swoim do głosu ludzkiego. Gra na skrzypcach przemawia tym silniej, im bardziej zdoła barwą swoją wywołać złudzenie śpiewu. Konstrukcja fortepianów stara się o udoskonalenie mechanizmu w tym celu, aby można uzyskać ciągłość i łączność tonów tak, jak w śpiewie. Budowniczy organów marzy o tym, by rejestry organowe, zwane „vox humana”, miały w brzmieniu swym barwę głosu ludzkiego i jego charakterystyczną śpiewność.

Nad wykształceniem techniki śpiewu pracowali całe wieki, aż w końcu Włochy doprowadziły śpiew do najwyższego wydoskonalenia, oparły naukę jego na racjonalnych podstawach, wyzyskały zmysłowe piękno głosu ludzkiego i stworzyły mistrzowską technikę ozdobnego śpiewu czyli tzw. „bel canto”.

Starożytność nie знаła jeszcze śpiewu dla samego śpiewu tzn. dla popisu techniki wokalne. Zarówno u ludów orientalnych, jak i u Greków śpiew służył za środek wyrazu uczuciowego, był wyłącznie ekspresją zwłaszcza w sferze uczuć religijnych. Średniowiecze również nie kształciło techniki głosu dla popisu solowego. Tam bowiem przeważał śpiew zbiorowy, chóralny, w którym jednostka nie mogła wypowiadać swoich uczuć indywidualnych, lecz musiała się poddać pod prawa zbiorowego organizmu. Średniowieczny chór kościelny rozwijał zresztą jednostronnie tylko głosy męskie, gdyż nie dopuszczał do udziału w śpiewie kobiet w myśl ówczesnej zasady, streszczającej się w słowach: „Mulier taceat in ecclesia”, to znaczy, że kobieta ma milczeć w kościele jako istota podejrzana o związki z szatanem! Komu więc powierzano partie sopranowe i altowe

identyczność olbrzymiej większości tekstów śląskich z ogólnopolskimi, oraz pojawianie się w tradycji śląskiej twórców, wywodzących się z literatury staropolskiej.

Następny odczyt Instytutu Śląskiego odbędzie się w Chorzowie w piątek, dnia 12 bm. na sali Miejskiego Ośrodka Oświaty przy ul. Ligoty Górnica o godz. 19.30. Przemawiać będzie prof. dr Zygmunt Wojciechowski na temat: „O śląskiej teorii rzekomego normńskiego podboju Śląska wraz z Polską”. Wstęp na odczyt wolny.

w chórze? Partie te śpiewali zazwyczaj chłopcy, naturalnie aż do okresu mutacji. Nieraz zastępowano ich tzw. falsetystami czyli śpiewakami, którzy falsetem naśladowali głosy kobiece, sopranu i altu. Chłopców obdarzonych pięknym głosem poddawano nieraz kastracji, wskutek której ci tzw. kastraci zachowywali charakterystyczny rejestr głosu chłopięcego, a raczej kobiecego, a nadto rozporządzali ze względu na pojemność klatki piersiowej niezwykle siłą głosu i wytrzymałością oddechu.

Rozkwit śpiewu kastratów przypada na wiek XVII, gdy w związku z powstałą wówczas operą znaleźli oni na scenie właściwe pole popisu. Jeszcze w drugiej połowie wieku XVIII partie sopranowe i altowe w operze przeznaczano dla falsetystów lub kastratów, gdyż publiczność wołała ich śpiew, aniżeli śpiew kobiet; stąd do dzisiaj musi np. partię Orfeusza w operze Glucka, napisaną dla kastraty-alcisty, śpiewać z konieczności — kobieta!

Opera przyczyniła się też głównie do rozwoju techniki wokalne śpiewu solowego. Pierwszy kompozytor oper, Juliusz Caccini stał się również twórcą ozdobnego śpiewu koloraturowego czyli bel canto, wyposażonego bogatą ornamentyką. Zasady nowej techniki wokalne sformułował Caccini w zbiorze arii dramatycznych i recitatiwów, zatytułowanym „Nuove musiche” czyli „Nowa muzyka”, 1602 r.

Na scenie operowej zjawiała się obok śpiewaka, wykonującego naczelną partię, „primo uomo”, także i śpiewaczka „prima donna” i ona to stała się z wolna główną przedstawicielką włoskiego bel canto. Zrazu jednak musiała primadonna czyli diva operowa zdobywać swoje stanowisko w konkurencyjnej walce z kastratami, którzy jako znakomici nauczyciele śpiewu doprowadzili wirtuozostwo techniki wokalne do najwyższego wydoskonalenia. Zwłaszcza ze szkoły kastraty Antoniego Bernacchi w Bolonii wyszedł zastęp sławnych śpiewaków-kastratów, o pozyskanie których sceny operowe czyniły usilne zabiegi i ofiarowały im olbrzymie honoraria.

Jeden z kastratów Baltazar Ferri przybył na zaproszenie królewicza Władysława IV do Polski i przez kilkadziesiąt lat był nadwornym śpiewakiem króla Zygmunta III Wazy w Warszawie. Inny kastrat Farinelli Carlo Boschi zdobył niezwykłą sławę i majątek. Mimo zewnętrznego blasku i olbrzymiej fortuny, jaką zebrał swym śpiewem, Farinelli nie był szczęśliwy; życie jego było naprawdę tragiczne. Bo oto przepędził Farinelli dwadzieścia pięć lat w dworze obłąkanego króla Hiszpanii Filipa V, wnuka Ludwika XIV; po śmierci swego syna popadł nieszczęśliwy król w głęboką melancholię i bezwładnie leżał w swych komnatach, nie dbając o sprawy państwa. Nic nie zdołało go zająć i nie wytrąciło go ze stanu przygnębienia. Jedynie tylko cudowny śpiew Farinelliego sprowadzał pożądaną zmianę i kołdusze obłąkanego króla; przez dwadzieścia pięć lat musiał Farinelli każdego wieczoru śpiewać królowi jedną i tę samą arię!

C. d. n.

J. F. WITTKOP

SUDJA SARI

POWIEŚĆ AWANTURNICZA

Przekład Eugeniusza Bałuckiego.

38)

—o—

Słuchała w milczeniu, starając się, by tego nie spostrzegł.

— A co jest z innymi podróżnymi? Czy wszyscy ocaleli? — przerwała mu nagle w środku zdania.

Wypowiedział na takim donośnym i dźwięcznym głosem, że nawet Sing przestał szperać w walizce, odwrócił głowę i spojrzał na nią z uśmiechem.

Zevenpoot schylił się nieco, obrzucił ją ukradkiem przenikliwym spojrzeniem.

— O ile wiem, wszyscy ocaleli — odparł po krótkim namyśle.

Zamknął, jak gdyby zgubił watek rozmowy.

— No, dobrze... — zaczęła i zrobiła taki ruch, jak gdyby chciała się podnieść z worków ze słomy ryżowej.

Zevenpoot zrobił zakłopotaną i zarazem niewymownie uniżoną minę, skrzywił się, o ile mu na to pozwolił wydatny brzuszek.

— Ależ pani się przeziębila! — zawołał. — Pani piżama jest zupełnie mokra... Proszę się przebrać w mój płaszcz. Konieczni!

Ostatnie zdania wypowiedział przekonującym szeptem,

jak pani widzi, robię wszystko dla pani... wszystko, co jest w granicach moich możliwości.

Amely była zaskoczona jego błagalnym tonem.

— Bardzo dziękuję panu. Jestem wzruszona pańską troskliwością. Jeszcze raz dziękuję... Właściwie należało to dawniej zrobić, ale jestem strasznie zmęczona. — Wyciągnęła dłoń. Zdało się dotąd nie podziękowała nawet za to, że pan mnie uratował.

W tym momencie Zevenpoot wierzył święcie, że uratowanie panny Selkirk było rzeczywiście jego zasługą, do której nikt inny nie mógł rościć najmniejszych pretensji.

Okłamywał sam siebie z pełną świadomością, jednak to uczucie było takie silne, że opuścił Angielkę w niewzruszonym przekonaniu, że naprawdę tylko jemu zawdzięcza życie. Był uszczęśliwiony i dumny.

— O, pani... Pani jest aniołem... — wkrztusił.

Chwycił porywczo jej dłoń i podniósł do ust, coś mrucząc za wzruszenia i z zachwytem.

— Pan mi urwie rękę — zachnęła się, z trudnością ukrywając niesmak i cofnęła dłoń.

— O, pani... o, pani... — jęczał się sapiąc głośno. Złożył modlitewnie mięsiste dłonie i przycisnął je do piersi.

— Dobrze, dobrze, ale niech pan wyjdzie wreszcie. Muszę zrzucić mokrą piżamę, bo mam naprawdę dreszcze.

Zsunęła płaszcz z kolan i wstała

Ale Zevenpoot jak gdyby wrósł w posadzkę, poruszał bezgłośnie wargami, przewracał oczami i nie odchodził.

Chwilę czekała cierpliwie, choć po plecach raz po raz przebiegały zimne dreszcze, jak gdyby wiastrujące febre.

Nagle Zevenpoot się ocknął, pochwycił dziewczynę w ramiona i przycisnął ją mocno do piersi. Uczuła jego oddech na szyi.

Tak się przestraszyła, że w pierwszym momencie zapomniała o samoobronie. Zaczęła się wyrwać z objęć, gdy uczuła dotknięcie gorących warg.

— Czy pan zwariował? — zawołała. — Co pan sobie myśli?

Z całej siły oparła się dłońmi o pierś Holendra, ale on ciągle jeszcze trzymał ją za ramiona.

— O, pani... o, moja złota jedyna pani... tymi rękami wyrwałem panią śmierci... Pokaleczyłem się, niech pani spojrzy? Ale to nic, to jest głupstwo... Poczciwy Piet wszystko wytrzyma, wszystko dla pani zrobi... tylko trochę wdzięczności, odrobinę wdzięczności... Czy na nią nie zasłużyłem? No, niech pani powie szczerze, naprawdę nie zasłużyłem?

Uwolniła się wreszcie. Płaszcz z grubej sztywnej welny wyslizgnął się z jej palców i stanął między nią a Holendrem niczym klęcząca postać ludzka bez głowy. Ciężko oddychała z przerażenia i z nadmiernej wysiłku. Dreszcze ustały. Zrobiło się jej gorąco ze wstydu i z oburzenia. Pochyliła się prędko, podniosła płaszcz i zarzuciła go sobie na ramiona.

(C. d. n.)

Fikcja, która pękła

Przez wiele, wiele lat ludzisko Stronnictwo Narodowe swych popleczników, że w jego ręku spoczywa monopol polskiego nacjonalizmu, że ono jedno jest władne wydawać patenty na stuprocentową polskość. Reszta społeczeństwa polskiego była jakoby zarażona przeróżnego typu bakteriami: to internacjonalizmu, to masonerii, to judeofilstwa, to klasowego ducha, to frankofobii i germanofilstwa, to komunizmu. „Czysta” linia narodowa szła jakoby wyłącznie tylko poprzez szeregi partii endeckiej, a wszyscy, którzy z tej linii zbaczały, byli odstępcami czy nawet zdrajcami idei narodowej.

Ze był w tym rys, który znany nasz socjolog prof. Bystron określa mianem „megalomanii narodowej” — nie trzeba wcale podkreślać.

MONOPOLISTYCZNE STANOWISKO ENDECIJ, JAKO JEDYNEGO STRAŻNIKA MYŚLI NARODOWEJ, BYŁO WRĘCZ ŚMIESZNE WOBEC SZEREGU FAKTÓW W DZIEJACH NASZYCH 20 STULECIA.

Zwłaszcza wobec ciasnoty pojęć, którymi sformułowała endecja, zwięzając ideę narodową do ram partyjnych i przystosowując ją stale do egoizmu swych kierowników, dyszących żądzą władzy i nie właściwie innego na myśli nie mających, jak bieg do mety władzy w Polsce.

To też po pewnym czasie

TA FIKCJA MUSIAŁA PĘKNĄĆ.

Zwłaszcza od chwili, gdy w Polsce wyłoniła się idea Zjednoczenia Narodowego, ale już pojętego nie jako przedsiębiorstwo partyjne, ale jako instrument wielkiego zadania: obrody Polski.

Od tej chwili jesteśmy świadkami coraz bardziej pogłębiającej się dokompozycji w Stronnictwie Narodowym. Odpryskują odeń coraz liczniejsze formacje partyjne. Tworzą się rozmaite grupy i grupki secesjonistów. Obejmuje ten ruch odśrodkowy zarówno pokolenie starsze, jak i młodzieżowe. Czołowe postacie, jak np. Ignaceo Paderewskiego czy generała Hallera, znalazły się poza zasięgiem dyscypliny partyjnej, ścieląc sobie zgola gdzie indziej gniazdko wpływów politycznych; zaś wśród zastępów młodzieżowych, ongi będących chlubą i nadzieją Stronnictwa Narodowego, popowstawało z biegiem czasu tyle odrębnych komórek, iż trudno je już gołym okiem dojrzeć.

A JESZCZE TRUDNIEJ JE POLICZYĆ I SIĘ WŚRÓD NICH ROZEZNAWAĆ...

Mimo to wszystko Stronnictwo Narodowe i nadal chce uchodzić za monopolistę stuprocentowej polskości. Udać, jakby nie widząc tego, co się wewnątrz jego szeregów dzieje — a tym mniej, jaka przemiana zasadnicza zaszła w całym naszym społeczeństwie. Jak gdyby nigdy nic, jak gdyby po staremu można się powoływać na protektorat Paderewskiego, na biogostawienie gen. Hallera, na temperament prof. Stan. Grabskiego, jak gdyby nie potwierdziły się liczne grupki secesyjne młodzieżowe — stara endecja celebrowa obrządku narodowe w myśl hasła, że „extra endetiam non est salus”... Że w jej ręku właściwie znajduje się klucz do sytuacji narodu i państwa, a wynikać to ma z faktu — jak czytamy w głównym organie endeckim — „posiadania moralnego kierownictwa społeczeństwem”.

Otóż trzeba sobie uświadomić, że

„POSIAKANIE MORALNEGO KIEROWNICTWA” PRZEZ ENDECIJĘ NALEŻY DO BARDZO CYNICZNYCH SAMOUŁUD,

że w to uwierzyć jeszcze mogą chyba ludzie bardzo a bardzo naiwni... „Moralnego kierownictwa społeczeństwem” endecja nigdy nie miała w swym ręku. Chciała zawsze mieć kierownictwo, ale właśnie względy moralne stały temu na przeszkodzie. Prowadziła bowiem amoralną politykę kompromisów i ugodę zaborczą, amoralną politykę w stosunku do idei niepodległości i amoralną po wskrzeszeniu państwa, kiedy swój egoizm partyjny stawiała wyżej nad wszelkie poczyny, zmierzające do konsolidacji wewnętrznej społeczeństwa. Wtedy, kiedy nie liczyła się zgola ani z geograficznym położeniem Polski, ani z jej składem ludności, ani z koniecznościami żywymi państwa, wobec których stosowała stale politykę negacji, licząc, że dopiero wtedy Polska zacznie naprawdę istnieć, gdy u jej steru staną monopolisci endecji.

GRZECZNOŚĆ

W jednym z przedziałów dla pałacych siedzi dwóch panów. Jeden z nich zapala cygaro i zbliża je do nosa towarzysza podróży.

— Co pan na to mówi? Wspaniały aromat co?

— Jakież to aromat. Śmierdzi jak spalona szczecina wieprza.

— O przepraszam widocznie zbliżyłem cygaro za blisko do pańskiej brody.

A że tej chwili doczekać się nie mogła — prowadziła stale i wytrwale politykę, sprzyjającą atomizacji sił społecznych, a przeszkadzających ich konsolidacji.

I NA TYM TEŻ ENDECIJA PRZEGRAŁA.

Izolacja, w której się ostatecznie teraz znalazła nie jest zaprawdą „splendid isolation”, a osamotnieniem i osłabieniem z przynus, z konieczności. „Monopolizm” narodowy endecji okazał się fałszywym liczmanem, na którym poznali się własni stronnicy: i starzy i młodzi. Rozpierzchnięci się i krążą obecnie na przedpolu walk politycznych, rozprószeni, oscylujący w różne strony...

Niech więc endecja nie ma już głoślowymi zapewnieniami, jakoby „nigdy bodaj nie była tak zespółona”, jak dzisiaj, gdy przecież wszyscy widzimy, że znalazła się w ofensywie, w rozsypanie... Że „mocny zespół kierowniczy”, którym się przechwalała po ostatnich wyborach do rady naczelnej, to wielka błąka, bo ten „zespół kierowniczy” został z mozołem skłajstrowany i ma właśnie wszelkie znamiona — słabości.

Legenda o monopolu narodowym endecji należy już do tych, na które nabrać się nie dają więcej własni do niedawna poplecznicy tej partii.

Inicjatywa i rozwój idei narodowej są już uniezależnione od uchwał władz endeckich i od instrukcji, od nich wychodzących.

Zjednoczenie narodu dokona się na innej zgola płaszczyźnie i pod innymi zupełnie auspiciami.

Gala dowodzi, czym jest naprawdę dobre mydło.



Jego piękny zapach trwa aż do ostatka, a skóra zachowuje go długo.

Jego obfita i łagodna piana pielęgnuje skórę, odświeża i upiększa cerę.

Jego największa zaleta: cena 50 groszy i wielka wydajność w użyciu.

MYDŁO GALA ELIDA

Z dyskusji o awansach urzędniczych i uposażeniach

Nie ma co ukrywać, że system naszej polityki personalnej w administracji (dobór ludzi, płaca, awanse itp.) jest wadliwy od szeregu lat, mimo zapowiedzi reform. Narzekają na te stosunki sami urzędnicy, narzeka na „biurokrację” prasa wszystkich odcieni, niezadowolone jest społeczeństwo. Pytanie, jak złemu zaradzić, wysuwa się nie od dziś. W związku z ostatnimi zapowiedziami awansów i niedawno wprowadzonymi dodatkami specjalnymi dla jednej tylko kategorii urzędników (skarbowej),

ZAOGNIŁA SIĘ DYSKUSJA NAD PROBLEMEM URZĘDNICZYM.

Nie podobna jej tu streszczać, chcemy tylko podać ostateczne wnioski.

Wiadomo, że nasza administracja rządowa, bez wojska i sprawiedliwości, zatrudnia z górą 200 tysięcy funkcjonariuszów kosztem ponad 700 milionów złotych. Jeśli do tego dodamy koszty utrzymania armii emerytów, dojdziemy prawie do miliarda, a więc do blisko połowy naszego budżetu. Nic dziwnego, że

PROBLEM ADMINISTRACYJNY JEST PROBLEMEM PRZED WSZYSTKIM GOSPODARCZYM.

Wiadomo dalej, że nasza administracja powstawała — „systemem składanym”. Dla różnych potrzeb werbowano doraźne kadry. Raz zwerbowany urzędnik potrafił już się utrzymać, a nawet rozszerzyć swoje biuro pracy. Weźmy pierwszy przykład z brzegu, np. Fundusz Pracy, którego administracja rozrosła się w oczach. Taki system „łataniny” był dlatego możliwy, ponieważ w naszych władzach centralnych brakło nie tylko planu na dalszą metę, ale i bardzo ważnego biura, w rodzaju biura kalkulacyjnego, które posiada każde poważniejsze przedsiębiorstwo prywatne. Mianowicie

NIE MA U NAS CENTRALNEJ KOMÓRKI, KTÓRABY „PRZEKALKULOWYWAŁA” WSZYSTKIE PROJEKTY USTAWODAWCZE,

któraby obliczała, ile będzie kosztować wykonanie każdego nowego projektu ustawy czy rozporządzenia, t. zn. ile będzie potrzeba no-

wych ludzi, nowych biur, druków, kosztów na rozjazdy, komisje itp. i skąd wziąć na to pieniądze. W rezultacie rosną kadry administracyjne bez surowszej kontroli. A ponieważ równocześnie nacisk budżetowy jest bardzo silny, więc urzędników nowo-zwerbowanych i starych płaci się coraz gorzej. Wszyscy wiemy, że bodaj ¼ urzędników nie dochodzi do 200 zł miesięcznej pensji. Jeśli teraz zważywszy, że większość urzędników posiada rodziny, dzieci uczęszczające do szkół itd., to łatwo możemy sobie wyobrazić,

JAK WYGLĄDA ŻYWIOT TAKIEGO URZĘDNICZEGO NĘDZARZA.

Oczywiście trzyma się posady urzędowej, bo przeważnie nic lepszego nie może znaleźć — ale nosi w sobie „bakcył niezadowolenia”, którego nie uśpi ani rzadki awans, ani doraźna podwyżka.

Kryteria zresztą awansów i podwyżek są bardzo chwiejne. Raz bierze się pod uwagę zasługi społeczne, innym razem liczną rodzinę, znowu innym razem wydajność pracy itd.

TA CHWIEJNOŚĆ KRYTERIÓW BUDZI SZCZEGÓLNE NIEZADOWOLENIE W SZEREGACH URZĘDNICZYCH,

osłabia poczucie stałości pozycji socjalnej i utrudnia wyrobienie tak bardzo potrzebnej tradycji. Niezadowolenie budzi również przyznawanie specjalnych dodatków pewnym tylko kategoriom służby. Jeśli nie ma pieniędzy na poprawę bytu wszystkim, to nie dawać nic. Wszystkie bowiem funkcje są równie ważne dla Państwa. Gdy się bowiem tłumaczy, że np. urzędnik skarbowy musi być lepiej uposażony z uwagi na odpowiedzialność moralną, to albo się uważa tę kategorię urzędników za mniej odporną moralnie, albo też nie docenia się, że urzędnicy innych działów administracji, np. wydający paszporty, przepustki, pozwolenia na osiedlanie w pasie granicznym, czy rozpatrujący oferty przetargowe itd., również mieli by sposobność do „dodatkowych zarobków”. Nie mówiąc już o tym, że jeszcze lepiej powinni być uposażeni sędziowie i prokuratorzy.

którzy pełnią o wiele odpowiedzialniejsze funkcje niż większość urzędników skarbowych. — A jak w takim razie ocenić pracę nauczyciela, na którego barkach spoczywa najważniejsze bodaj zadanie — wychowanie młodego pokolenia, czy policji, która strzeże ładu w Państwie, lub wojsko?

TAK CZY OWAK SYSTEM FORYTOWANIA JEDNEJ TYLKO GRUPY URZĘDNICZEJ MUSI BUDZIĆ UCZUCIE ŹAŻDROŚCI I NIECHĘCI,

co osłabia zwartość korpusu urzędniczego. Na taki właśnie temat toczą się coraz żywsze dyskusje w kołach urzędniczych i żalować należy, że echa ich nie dochodzą do decydujących czynników.

Jakież wnioski ogólne wyłaniają się z tych mniej lub więcej słusznych narzekań?

OTO ADMINISTRACJA NASZA GWALTOWAŁA O REFORMĘ!

Ażożka naszych urzędów jest zbyt liczna i zbyt pstra. Nie ulega wątpliwości, że spór urzędów jest zbędny, że procedura w urzędach jest przewlekła, że nasze ustawodawstwo jest często nieprzemyślane (dla uspokojenia dodaje, że podobne inflacje ustawodawcze przeżywają i inne państwa) i zawiła, co utrudnia szybkie decyzje i szybkie załatwianie spraw.

Nie ulega dalej wątpliwości, że mamy tyle polityk personalnych, ile resortów, zamiast centralizować to wszystko w jednym ręku — Prezesa Rady Ministrów i stosować wszędzie te same, albo podobne zasady. Wyczuwa się w kołach urzędniczych żal, że np. akcyjści oddłużeniowa nie poszła głębiej, że nie umożliwia się urzędnikom budowy domków urzędniczych w drodze specjalnych pożyczek, zwracanych nie w dwóch czy trzech latach, ale w dziesięć lub piętnaście lat. Narzekają urzędnicy na niepewność losu (stabilizacja emerytury i na to, że oświadczenia rządowe często są nie dotrzymywane. Urzędnicy chwiejności tej przypisują wpływ ujemny.

Trudno tym uwagom nie przyznać racji. Z drugiej strony trudno też zaprzeczyć, że coraz to nowe zadania Państwa wymagają nowych kadr urzędniczych, a niepewna sytuacja międzynarodowa nie pozwala na spokojne cyselowanie szczegółów organizacyjnych. Niemniej dobrze by było, aby na zbliżającej się sesji sejmowej, ktoś z posłów zadał sobie trud przestudiowania sporej już dziś literatury na temat reformy administracji w Polsce i wystąpieniem z projektem generalnej reformy

UŁATWIŁ RZĄDOWI ROZWIĄZANIE TEGO PROBLEMU.

Inicjatywa, która wyjdzie z kół poselskich, a więc z kół społeczeństwa, będzie miała większe szanse realizacji niż projekt (przeważnie cząstkowy), wypracowany przy zielonym biurku w oderwaniu od życia i pod kątem zawiści, czy specjalnej opieki resortowej.

Obywatel

Ankieta w sprawie podziału miejsc na Uniwersytecie we Lwowie

Donoszą ze Lwowa: Rektor U. J. K. prof. Kulczyński wydał wczoraj następujące zarządzenie: 1) Studenci należący do Młodzieży Wszechpolskiej oraz studenci żydzi, będą siedzieli w salach wykładowych oddzielnie, 2) Wszyscy studenci i wolni słuchacze mają do dnia 10 bm. złożyć w dziekanatach, w zamkniętych kopertach, pod groźbą popełnienia nieposłuszeństwa wobec władz akademickich, podpisane własnoręcznie oświadczenie według jednego z trzech następujących wzorów: a)

pragnę siedzieć ze studentami należącymi do Młodzieży Wszechpolskiej, b) pragnę siedzieć ze studentami Żydami, c) nie pragnę siedzieć ani ze studentami należącymi do Młodzieży Wszechpolskiej, ani też z studentami Żydami.

Od głosowania zwolnieni są studenci figurujący w spisie Stow. Młodzieży Wszechpolskiej oraz studenci żydzi. Po uzyskaniu wyników ankiety, rektor wyda dalsze zarządzenia.

Literatura i nauka

Pół krwi — Ślązak

poeta Krakowa i Ziemi Cieszyńskiej



A Ciompa: Autoportret (mezzotinta).

(ers) Dnia 6 sierpnia 1935 w Tatrach na ścianie Łomnicy znalazł śmierć młody, rokujący najlepszą przyszłość malarz i poeta, wielki talent — Adam Ciompa. Miał za sobą niecałe 34 lata życia, studia malarskie i kilka wystaw obrazów, prace literackie i poetyckie, powieść „eksperymentalną” pt.: „Duże litery”. W roku swej śmierci skończył dramat „Diogenes”, malował obrazy do kościołów ewangelickich w Konstantynowie nad Nerem i w Czeskim Cieszynie, stworzył wiele portretów, pisał artykuły literackie, rozpoczął nowy dramat „Złota ściana”.

Czy ten dorobek tylko jednego roku nie mówi o wszechstronności talentu, o pracowitości twórcy?

Trzeba usprawiedliwić tytuł: „Pół krwi Ślązak”. Adam Ciompa urodził się w Krakowie, tu skończył gimnazjum i Akademię Sztuk Pięknych, przylgnął do tego miasta, ale całym sercem był przy rodzinnych stronach swego ojca, przy Tomaszowicach na Śląsku Cieszyńskim, gdzie stał „Dziecinny Dwór” poety, gdzie zostawał przeżycia wakacji, pierwsze niepokoje tworzenia. Po ojcu, Pawle, dyrektorze Banku Krajowego — był więc Ślązakiem; po matce, Izabelli ze Schmidów, córce prezydenta Krakowa — był Krakowianinem.

W dwa lata po śmierci entuzjasta talentu Adama Ciompy — Karol Łukaszewicz i Ferdynand Pietsch wydają w Krakowie książkę — cacko: „Szkicownik literacki” — Adama Ciompy; przysmak dla bibliofilów, bajeczną lekturę dla tych, co umiłowali Kraków i Śląsk Cieszyński — dla wszystkich miłośników surowego piękna.

Czym jest „Pamiętnik literacki” mówią wydawcy w słowie wstępnym:

Wiosna, dzieci, twarze, myśli ludzkie, sceny rodzajowe, obrazki dnia codziennego, opisy przyrody — oto treść „Szkicownika literackiego”.

Wybraliśmy go do druku spośród wielu rękopisów pozostałych po autorze „Dużych Liter”, ujęci niezwykle prostota, prawdą i plastyką opisów, przekonani o nieprzemijającej wartości tego jednego w swym rodzaju dziennika literackiego.

Z dorobku plastycznego przedwcześnie zgasłego pisarza wybraliśmy prace graficzne, które łącznie z „Szkicownikiem literackim” dają wyraźny obraz nieprzeciętnej indywidualności artystycznej.

Karol Łukaszewicz.
Ferdynand Pietsch.

Otwieramy książkę, prawdziwy szkicownik. Strony jej przegrodzone reprodukcjami akwafort, miedziorytów, ołówków, akwatint malarza. Jego sztuka plastyczna jest tak samo dojrzała i niecodzienna, jak i talent pisarski. Pełne skupienia kompozycje, wzorowe w rysunku akty, pełne odrębnego, mocnego wyrazu i ekspresji krajobrazy z Cieszyńskiego i Krakowa — mówią, że Adam Ciompa był malarzem wybitnym. — Karty „Szkicownika” to głębokie impresje, rysunki zdaniami. Styl ich przywodzi na myśl Rilkego. Ta sama co w „Maltem” zdolność patrzenia i oceniania. To samo odczucie treści leżącej poza rzeczywistością:

„Jesień. Zdaże mi się, gdy chodzę po parku, że jesień to szum wiatru w wierzchołkach drzew, gdy w dole spokój, cicho — że to jest

kapanie leciuchne kotyluszających się liści szczytnych na ziemię — że to jest ten chłód, co dotyka ręce i policzki, — i że to jest to słońce, względnie jego ciepłe promienie, wpijające się w ciało, szczypiące, palące, podczas gdy od strony cienia ociera się wiatr. Nitki białe, puszyste, nieprzyjemnie obwijają się dookoła twarzy techkące, nie do zniesienia, natrętne.

Po niebie płyną statki chmur. Na ławkach starzy i młodzi wchłaniają resztki słońca.”

Kraków w literaturze znalazł wielu pieców. Ale nie wiem czy szkice słowami Adama Ciompy mają swój odpowiednik w dziele innego pisarza. Nie wiem, czy ktoś lepiej odmalował spleen i chandrę tego miasta; czy ktoś trafniej uderzył w ton, odzwierciadlający nastrój Krakowa:

„...wieczorna cisza Krakowa, której żadne inne miasto nie posiada. To cisza jego gmachów uśpionych, znieruchomiłych, wrostłych w ziemię od niepamiętnych czasów, wrostłych w oczy wszystkich jego mieszkańców. Cisza jego budowli przedwiecznych. Cisza Sukienic, ogromu, arabeskuje swym grzbieciem na niebie, cisza kościoła mariackiego i jego szeroko otwartych niemych źrenic obu wież, wraz z ich uciekającymi ku górze sylwetkami.

Cisza zaułków koło św. Barbary, z tyłu wysokopiennego chóru, rozświetlanych złotymi płomykami gazu w jakąś teatralną dekorację, cisza placu św. Magdaleny, którego strzegą wieże św. Andrzeja i dwunastu pokrewnych apostołów na ile trójkątu św. Piotra.

Wreszcie cisza i powaga tego zamku, co ponad gmachy i dachy wydzwignął w dostojnym majestacie swoje milczące ściany, pokrył je spadzistym dachem, przyozdobił przybranymi do boku wieżami i oknami swymi ogromnymi. Chłonie w siebie całą przeszłość rodzinnego kraju, przechowując ją na to wspomnienie czasów niewróconych.”

A Rynek krakowski! Ile plastyki, a nade wszystko umiłowania „serca” Krakowa ma ten opis:

„Rynek ma swój urok. Dziś był wtorek, dzień targowy. Rano lał deszcz. Po kocich mokrych łebkach bruku skacze się, wymijając katuze i błoto. Rynek jest pełny dziś jak mrowie, pełen życia, ruchu. Jest centrum, do którego się zbiega wszystko i skąd wszystko wychodzi. W środku jego stoją i przeryniają go jak olbrzymia skrzynia, Sukienice, jakby jakieś ogromne pudrko drogie, cenne z dawnych czasów, najeżone kamyczkami.

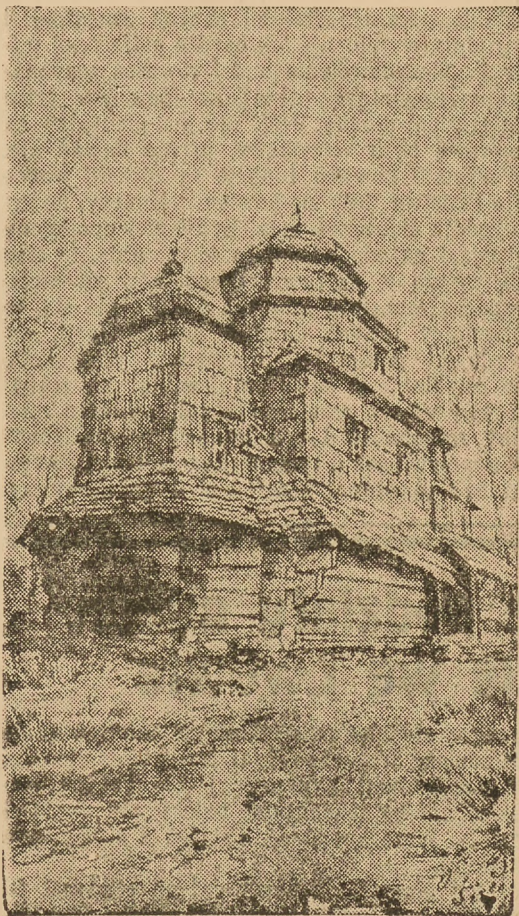
(Ciąg dalszy na str. 12-tej.)

Światowa działalność śląskiego malarza

Ślązak, osiadły w Katowicach prof. Paweł Steller, znany powszechnie, uznany i ceniony powszechnie, uznany i ceniony grafik i akwarelista, twórca znakomitych obrazów pejzażowych, folklorystycznych, prac dekoracyjnych itd. — obejmuje swą działalnością tak szerokie kręgi, że należy na to zwrócić uwagę śląskich kół kulturalnych. Dowiadujemy się, że w chwili obecnej skutkiem otrzymanych zaproszeń bierze udział w następujących wystawach: we Francji na Wystawie Paryskiej w Dziale Sztuk ma 4 prace (trzeba sobie zdać sprawę, jak srogi jest tam dobór artystów i dzieł — przyjęcie choćby jednego dzieła jest wyróżnieniem o znaczeniu światowym), we Francji nadto ma prac 14 w Międzynarodowej Okrężnej Wystawie Grafiki, w Ameryce ma po kilka prac na Wystawie w Chicago w Art. — Muzeum, i w Filadelfii, dalej ma swe dzieła w tej chwili w Budapeszcie, Bukareszcie, Atenach, Belgradzie i Sofii.

To nie przeszkadza, że niestrudzony i tak płodny twórca ma równocześnie 64, sześćdziesiąt cztery prac w „Zachęcie” warszawskiej i po kilkanaście w tamtejszym Związku Grafików, na niedawnym Festiwalu Sztuki i na Salonie Dorocznym. Ba! ponadto był w Krakowie i Poznaniu (na wystawie „Sztuka, Kwiaty, Wnętrze”) po kilka prac.

To tak szerokie uznanie i tak wysoka oce-



Paweł Steller: „Cerkiew w Sielcu” (ołówek).



Paweł Steller: „Kobieta z Polesia przy polewaniu garnków” (akwarela).

na działalności naszego śląskiego Artysty powinno nam być miarą wartości, jaką reprezentuje prof. Steller na polu kultury śląskiej i światowej.

Chyba dodamy nadto, że piszą o nim wydawnictwa zagraniczne i reprodukcja jego dzieła (ostatnio otrzymał takie zaproszenie do jednego z wybitnych pism artystycznych angielskich i jednego z francuskich) — chyba wspomniemy dalej, że liczne muzea zagraniczne nabyły jego grafiki, — i że ma tak gorących zwolenników i wielbicieli, że robią specjalne zbiory jego dzieł.

Jakżeś jest z muzeami krajowymi? z Muzeum śląskim? ile dzieł swojskiego mistrza posiada w swych zbiorach?

A nie trzeba i nie można zapomnieć, że i motywy i treść zatem wewnętrzna jego dzieł była zawsze i jest w ogromnej części śląska. On był pierwszym, który odkrył motyw śląski — a to i pejzaż tutejszy górski i nizinny, i fabryczny i miejski, i typ ludowy śląski, i zabytkową architekturę śląską. Pod tym wzgl. wszyscy nowoprzybyli artyści muszą mu ustąpić i iść w chronologicznie drugiej linii.

Ale nie tylko śląskie są motywy jego dzieł, są one, w najszerszym znaczeniu tego słowa, polskie. Nie darmo robi corocznie wyprawy artystyczne po naszych ziemiach.

B. O.



Waszej wydajności w pracy..

nie doceniacie, jeśli nie staracie się o stałe utrzymanie zdrowia. Nawet lekki ból głowy można uśmierzyć przez zażycie Aspirin'y

ASPIRINA
jest środkiem niezawodnym,
wyrabianym w kraju

Nowe wiersze zaolzańskiego poety

Pod tytułem „Przednówek” znany śląski poeta **Paweł Kubisz** wydał tom swych wierszy, tchnących polskością, ukochaniem prastarej ziemi śląskiej i pracy twardego ludu górniczego, który w nieustannym znoju pod robotniczą bluza nosi gorące polskie serce. Zbiór wierszy Kubisza ukazał się jako tom pierwszy wydawnictwa Śląskiego Związku Literacko-Artystycznego w Czechosłowacji. Tematycznie wiersze Kubisza związane są silnie ze Śląskiem, z którego bogatej przeszłości i pracowitej teraźniejszości czerpie poeta natchnienie, przemawiając do czytelników w dosadnej gwarze śląskiej, co poezjom nadaje kolorytu regionalnego. Książka ozdobiona jest ciekawie pomysłanymi ilustracjami malarza **Franciszka Świdra**. Poniżej przytaczamy kilka wierszy z tego ciekawego zbioru, które najlepiej charakteryzują zarówno nastrój poezji Kubisza, jak i jego ciekawy język.

W GUTACH JEST MUZYKA.

Szczyrkoce gospoda w śmiejchu,
Bulczy rozgwar, trzeszczom szklonki —
Buch w deliny — uścisk z grzychu —
Tańczom wszyscy... Jęwy, Jónki!

Jura Buła z Martóm Szkopiec,
Młody Antek ze zowitkóm
Tyn sie tam w spodnicy dropie,
Tamtyn szczypie dziolche, brzydko!

W szynkwias chlipie kwit, gorzała —
Krzyk diaboczy się na ściany;
Rżnie muzyka fót dokoła
Tańczom gaździ i gałgany!

Cizba, duszność się opity;
Cisnóm się ku sobie ciała
Dwa serca się rozetliły:
— Juf... jo bych cie całowała!

EPILOG.

Nad Olzóm, Odróm, Ostrawicóm,
Stojóm graniczne słupiska!
Jak trupio piszczel blade światłóm
W przygaste chwilóm ogniska...

Nad Olzóm, Odróm, Ostrawicóm,
Wiosna się budzi zdaleka
Zaklasko burzóm, powiechrzycóm,
Łobudzi słóge — człowiek!

W płomieniach trzy granice —
W łunie gorzóm ciymności...
Ziymica drzy, hórcezy, świce —
Woło wolność ugościć.

EMIGRANCI

Tam na Śląsku sól szlacheńska,
Sól kopalnie, kretowiska —
Nasz naród ich wybudował,
Mozól... żywot, tam pochował.

Tam hawirze wagli kopióm,
Dynamitóm ściany dropióm...
Polsko krew na waglach siedzi
...Czyjsi głos z trówtły zabiydzil!

I łód żywea — łód Wieliczki,
Przyszły Bartki, przyszły Wicki...
Przaszli, doszki ku Karwinie;
Tyrał ręce w szatach... w drzynie!

Napytali ich pacholki,
Ci agenci, te Micholki,
Łód tych grofów i baronów —
Do roboty do zagonów!

Jedna cegielka — to jeszcze nie dom!

ale jeden dom powstaje z wielu cegieł! Tak i po spożyciu jednej szklanki Kawy Słodowej Kneippa nie można jeszcze zauważyć, o ile ta kawa służy zdrowiu. Dopiero gdy ją pijemy codziennie — budujemy krzepki gmach swego zdrowia powiada Książd Kneipp, który stworzył „Kawę Słodową Kneippa”. (o)

Ze śląskich kopalń i hut

Jak wykonywana jest ustawa o urlopach

Wiele dziś mówi się u nas o wczasach robotniczych, o racjonalnym wykorzystaniu urlopu robotnika dla dobrego odpoczynku i wzmocnienia jego sił do dalszej pracy. Przytacza się przykłady rozwiązania tych zagadnień zagranicą, dyskutuje na temat najracjonalniejszej formy organizacji urlopów robotniczych w Polsce.

Można się tylko cieszyć, że sprawa ta znalazła wreszcie i u nas zrozumienie, że ogół społeczeństwa zaczyna doceniać znaczenie odpoczynku, jako czynnika niezbędnego, zarówno z punktu widzenia potrzeb indywidualnych pracownika, jak i ze względu na jego wagę społeczną.

Ale żeby móc racjonalnie rozwiązać sprawę zużytkowania urlopu, trzeba wpiąć stworzyć takie warunki, w którychby

WSZYSCY ROBOTNICZY OTRZYMYWALI FAKTYCZNIE URLOPY I MIELI WYPŁACONE ZA CZAS URLOPU WŁAŚCIWE WYNAGRODZENIE.

Niestety, w wykonaniu przepisów urlopowych wiele jest u nas braków, bez usunięcia których nie może być mowy o dobrym postawieniu sprawy corocznego odpoczynku robotnika.

W grę tu wchodzi cały szereg momentów. Nie wszystkie fabryki stosują się do ustawy urlopowej i nie dają robotnikom należne im urlopy. Naturalnie więcej wykroczeń spotyka się w przedsiębiorstwach małych, niż w dużych. Decyzje sądów w sprawach urlopowych wyraźnie podkreślają, że o urlop robotnik powinien się upomnieć, jeśli się nie upomniał, to już mu się nie należy w roku następnym wynagrodzenie za czas urlopu. Wiemy jednak, że bardzo często robotnik z obawy o utratę pracy nie upomina się ani o urlop, ani o inne należne mu prawa. Z tych samych powodów, robotnik dopóki nie straci pracy, nie skarży się do inspektora pracy o nieotrzymanie urlopu.

Niedanie urlopu nie zawsze jest jednak w kolizji z prawem.

Szereg pracodawców nie daje robotnikom urlopów, nie czyniąc w ten sposób żadnych przekroczeń ustawowych. Aby uzyskać bowiem prawo do urlopu robotnik musi pracować cały rok w tym samym przedsiębiorstwie. Celem legalnego omińnięcia tego przepisu ustawy, stosuje się w wielu zakładach pracy system

STAŁEGO „ODNAWIANIA” ZAŁÓG ROBOTNICZYCH,

usuwanie jednych, przyjmowanie drugich, byleby tylko zwiększyć liczbę tych, którzy nie mają uprawnień urlopowych. Moment ten jest jednym z czynników, przyczyniających się w znacznym stopniu do zwiększenia t. zw. obrotu robotnikami tj. zjawiska stałego zwalniania i przyjmowania nowych robotników. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego np. w 1935 r. w stosunku do ogółu robotników zatrudnionych w przemyśle przetwórczym było 78 proc. zwolnionych i 84,5 proc. nowoprzyjętych. Bliższa analiza tych cyfr wykazuje, że po odliczeniu zmian, wynikłych ze zwiększania zamówień — a więc i produk-

Naprawdę będziesz zadowolony

gdy nabędziesz swoje radio, rower lub maszynę do szycia na dogodnych warunkach w chrześcijańskiej firmie Smaczny w Chorzowie I, Wolności 40. Tarn.-Góry, Krakowska 20. (o)

Poświęcenie kolonii robotniczej

W dniu Święta Niepodległości 11 listopada nastąpi w Świętochłowicach poświęcenie kolonii domków robotniczych. Kolonia ta zawiera 8 budynków ze 150 mieszkaniami, oraz przedszkole. Budowa osiedla trwała 3 lata, a koszt jej wyniósł 160.000 zł. W tym samym dniu w Piekarach Śląskich nastąpi poświęcenie parku jordanowskiego.

Podziękowanie

Wszystkim oddziałom Związku metalowców Zjednoczonych Związków Zawodowych, grupom Związku Powstańców Śląskich i P. O. W., jak również krewnym, przyjaciołom i znajomym, którzy wzięli udział z oddaniem ostatniej posługi naszemu ś. p. Ojcu, składamy serdeczne Bóg zapłać.

Paweł Ciasto, syn.
Jadwiga, córka i zięć
Jan Banisz,

Orzegów, dnia 6. XI. 1937.

cji — (sezonowych przerw w pracy w niektórych przemysłach) — odsetek odnowionej załogi robotniczej jest bardzo wysoki, wynosi bowiem dla 1935 r. 54,8 proc. Znaczna część tej zmienionej załogi straciła w danym roku prawo do urlopu.

Niemniej ważnym momentem w zagadnieniu urlopów jest zapłata za urlop.

Według ostatnio obowiązujących przepisów prawnych, wynagrodzenie za urlop oblicza się na zasadach zarobku, otrzymywanego w ciągu ostatnich trzech miesięcy przed urlopem. Wystarczy żeby pracodawca w okresie przedurlopowym zmniejszył ilość dni pracy w tygodniu z 6-ciu na 4 lub 3, a należność robotnika obliczona prawidłowo i zgodnie z przepisami wynosi niewielkie grosze. Jest rzeczą dla każdego zrozumiałą, że racjonalnie wykorzystać urlop może tylko ten robotnik, który otrzymuje za czas urlopu jakąś możliwą zapłatę. Która czy kilkanaście złotych, jakie mu się należą przy tym systemie zapłaty nie mogą się przyczynić do dobrego rozwiązania sprawy spędzenia wolnego czasu.

Stosowany bardzo często system

ZMNIJSZANIA DNI PRACY W OKRESACH PRZEDURLOPOWYCH

był właśnie przyczyną tego, że w nowej umowie zbiorowej dla przemysłu włókienniczego, zatwierdzonej ostatnio decyzją ministra opieki społecznej, robotnicy potrafili uzyskać postanowienie obliczania należności urlopowej według przeciętnego zarobku za cały rok poprzedzający.

Już kilka omówionych tu momentów rzuca światło na skomplikowaną bardzo sprawę urlopów robotniczych. Jeśli się dąży w Polsce istotnie i szczerze do racjonalnego zorganizowania odpoczynku robotnika, trzeba przede wszystkim zapewnić mu możliwość faktycznego otrzymania urlopu, następnie możliwość uzyskania odpowiedniej zapłaty za urlopy, a wreszcie dobrego zorganizowania czasu wolnego od pracy.

Kopalnia „Silesia” znowu czynna

Również na kopalniach w Jaworznie strajk został zlikwidowany

W ubiegły piątek, w późnych godzinach wieczornych, doszło do likwidacji strajków na komunalnych kopalniach w Jaworznie (pow. chrzanowski) i na kopalni „Silesia” w Czechowicach.

Jak wiadomo, strajk na kopalniach komunalnych w Jaworznie prowadzony był przez robotników głównie o czas pracy, a ponadto robotnicy domagali się zniesienia przerw w pracy stosowanych w warsztatach kopalni, a w końcowej fazie strajku również zapłaty za strajk. Do strajku nie było by doszło, gdyby kopalnia — wprowadzając w życie rozporządzenie Rady Ministrów o skróceniu czasu pracy w górnictwie — nowy regulamin pracy dla robotników dołowych

UZGODNIŁA PRZEDTEM Z DELEGATAMI ROBOTNIKÓW.

Tymczasem nowy regulamin pracy kopalnia ustaliła bez porozumienia się z delegatami, w następstwie czego wybuchł strajk, bowiem regulamin pracy uznali robotnicy za krzywdzący ich.

Do likwidacji strajku doszło w wyniku kilkudniowych pertraktacji związków zawodowych i delegatów strajkujących robotników z dyrekcją kopalń jaworznickich na których ustalono, że czas pracy liczyć się będzie od wstąpienia na klatkę zjazdową i opuszczenia klatki przy wyjeździe. Sprawa przerw między zmianami i sprawa przerw dla robotników zatrudnionych w warsztatach kopalni, która obecnie wynosi pół godziny — załatwione będą na osobnej konferencji, jaką dyrekcja kopalń odbędzie z delegatami robotników, przy czym przerwy mają być skrócone do możliwego minimum. Prezium i deputat węglowy za dni strajkowe będą dla robotników zachowane, jak również kopalnie nie będą stosować żadnych szykan w stosunku do robotników, którzy brali udział w strajku. Zapłaty za dni strajkowe dyrekcja kopalń jaworznickich odmówiła, natomiast robotnicy — w drodze wyjątku — otrzymają za silek bezwrotny w wysokości około jedno-

dniewego zarobku. Na tych warunkach robotnicy zgodzili się zlikwidować strajk i w piątek późnym wieczorem przerwali okupację kopalni.

NORMALNA PRACA POJĘTA ZOSTAŁA W DNIU WCZORAJSZYM, W GODZINACH POPOŁUDNIOWYCH.

W układach z dyrekcją kopalń jaworznickich z ramienia Związku Górników Zjednoczonych Związków Zawodowych brali udział posłowie Fesser i Gdula oraz sekretarz okręgowy Ochman

Do likwidacji strajku na kopalni „Silesia” w Czechowicach doszło na podstawie ugody zawartej między związkami zawodowymi a dyrekcją kopalni, którą to ugodę przyjęli następnie i strajkujący robotnicy

Zgodnie z tą umową, na kopalni „Silesia” stosowane będą zarobki obowiązujące dla kopalń zagłębia krakowskiego zaliczonych do kategorii C, a na przyszłość kopalnia doszłoby będzie

UKŁAD ZBIOROWY OBOWIĄZUJĄCY KOPALNIE ZAGŁĘBI KRAKOWSKIEGO I DĄBROWSKIEGO,

a wszelkie zmiany zachodzące w tym układzie będą na kopalni „Silesia” stosowane automatycznie. Czas pracy na kopalni będzie ten sam, co na kopalniach zagłębia dąbrowskiego i krakowskiego. Również akordy ustalane będą według wzorów przyjętych w tych zagłębiach węglowych. Budowalce niezależnie od obecnej podwyżki piac otrzymają stały dodatek dzienny w wysokości 30 gr, a 15% zatrudnionych na kopalni wozaków zostanie zaszerogowanych o jedną klasę zarobkową wyżej, przy czym w pierwszym rzędzie zostaną uwzględnieni wozacy, którzy pracują na kopalni w tym charakterze co najmniej 15 lat. Również część robotników zatrudnionych na powierzchni zostanie zaawansowana do

wyższych grup zarobkowych. Wreszcie protokół ugody zawiera punkt mówiący o tem, że żaden z robotników ani za strajk, ani za działalność związkową nie będzie szykanowany.

PRZODUJĄCE ŚRODKI DO PIELĘGNOWANIA ZĘBÓW

PASTA
ELIKSIR
MYDEŁKO



FR. PULS S.A.

Z ramienia Związku Górników Zjednoczonych Związków Zawodowych w pertraktacjach i w zawarciu ugody brał czynny udział sekretarz generalny p. St. Ryszkowski, który w godzinach wieczornych dnia 5 bm. zjechał do okupowanych przez robotników podziemi kopalni wraz z delegatami i złożył sprawozdanie z wyniku trzechdniowych pertraktacji. Po sprawozdaniu złożonym przez p. Ryszkowskiego strajkujący przyjęli do wiadomości zawartą ugodę i postanowili strajk zlikwidować. Normalna praca na kopalni podjęta została w poniedziałek 8 listopada br.

Tajemnica powodzenia

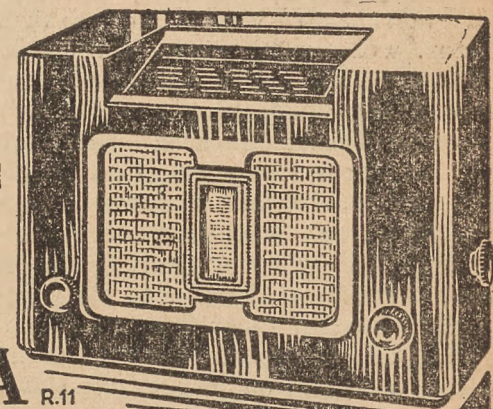


SUPERHETERODYNY

OBWODÓW

DOSKONAŁA SELEKTYWNOŚĆ • 5 NOWOCZESNYCH LAMP PHILIPS MINIWATT (ŁĄCZNIE Z LAMPĄ PROSTOWNICZĄ) • BARDZO CZUŁY SAMOCZYNNY „ANTIFADING” • CIĄGŁA REGULACJA BARWY TONU • PIĘKNY TON DZIĘKI SPECJALNEMU GŁOŚNIKOWI ELEKTRODYNAMICZNEMU (BEZ SZUMU TŁA I BEZ GWIZDÓW SUPERHETERODYNOWYCH) •

PHILIPS
Super 4-38A



Cena gotówkowa zł. 340.-
lub przy zaliczce na raty — po zł. 24¹⁰ mies.



175)

(Ciąg dalszy).

dwóch kijach do suszenia bielizny przed swym oknem materac, aby kul nie przepuszczał. Tylko dom szynkowni stał otworem dla prostej przyczyny, że tłum się tam wtoczył. — A mój Boże! Mój Boże! — jęczała matka Hucheloup.

Bossuet zszedł na spotkanie Courfeyrac.

Joly, siedząc w oknie, wołał:

— Courfeyrac, czemuś nie wziął parasola? Zakatarzysz się.

Tymczasem w przeciagu kilku minut wyrwano dwadzieścia pretów żelaznych z okratowanych okien szynkowni i rozebrano dziesięć sążni bruku. Gavroche i Bahorel zatrzymali i wywrócili wóz fabrykanta wapna, nazwiskiem Anceau, wóz, zawierający trzy beczki z wapnem, i położyli je pod stosem bruku: Enjolras otworzył piwnice, wszystkie stare beczki od wina ustawiono przy barvikach z wapnem; Feuilly palcami, przywykłymi do malowania delikatnych blaszek wachlarzy, przymocował beczki do wozu ogromnymi kamieniami, które niewiadomo skąd się wzięły. Gdy Bossuet i Courfeyrac spojrzeli na ulicę, już jej połowa była zagrodzona wałem, wyższym od mężczyzny słusznego wzrostu. Niema nic zrecniejszego nad rękę ludu do budowania tego, co pozostaje ze zniszczenia.

Matelota i Gibelota pomagały w budowie. Gibelota zносиła gruz na barykadę, z również spokojną i zasnęłą miną, jak podawała wino na stół.

W końcu ulicy przejeżdżał omnibus, zaprzężony białymi końmi.

Bossuet przeskoczył bruk, pobiegł, zatrzymał woźnicę, prosił podróźnych, by wysiedli, podał rękę „damom”, odprawił konduktora i wrócił, prowadząc za uzdę konie z powozem.

— Omnibusy — rzekł — nie powinny przejeżdżać około Koryntu.

Po chwili wyprężone konie puszczo no na ulicę Mondetour, a przewrócony omnibus dopełnił barykady.

Przestraszona matka Hucheloup uciekła na pierwsze piętro.

Patrząc i nic nie widząc błędnymi oczyma, chciała krzyknąć, ale przerażone okrzyki zamierały jej w gardle.

— A to koniec świata! — szeptała.

Joly złożył pocałunek na grubej, czerwonej i pomarszczonej szyi matki Hucheloup i rzekł do Grantaire:

Mój drogi, wyobrażam sobie zawsze, że szyja kobiety jest czymś nieskończenie delikatnym.

Grantaire, gdy Matelota wróciła na pierwsze piętro, ujął ją wpół i popchnął do okna, pękając ze śmiechu.

— Matelota jest brzydka! — wołał. — Matelota jest brzydota — mara. Matelota jest chimera. Opowiem wam tajemnicę jej urodzenia: gotycki pigmilion robił rynnę na kościołach katedralnych i jednego białego poranku zakochał się w najbrzydszej z rynn. Błagał Amora, by ją ożywił i urodziła się Matelota. Spójrzcie na nią obywatele! Ma włosy ołowianego koloru, jak kochanka Tycjana, i jest dobrą dziewczyną. Reczę wam za nią, że będzie się dobrze biła. W każdej dziewczynie mieszka coś z bohatera. Co do matki Hucheloup, to stary wiarus. Widzicie, jakie ma wasy: dostała je w spadku po mężu. Istny huzar! Będzie się biła. One dwie przestraszą cały garnizon. Towarzysze, obalimy rząd, tak oczywiście, jak oczywiście jest rzeczą, że istnieje pletnaście kwasów pośrednich pomiędzy kwasem margarycznym a kwasem mrówkowym; zresztą nic mnie to nie obchodzi. Panowie, ojciec mój zawsze mnie nie cierpiał za to, że nie rozumia-

łem matematyki. Rozumiem tylko miłość i swobodę. Jestem Grantaire, do bry chłopiec! Nigdy nie mając pieniędzy, nie przyzwyczaiłem się do nich, to też nigdy mi ich nie zabrakło; ale gdybym był bogaty, nie byłoby ubogich! Zobaczyliście! O, gdyby dobre serca miały pękate worki, wszystko byłoby lepiej! Mateloto, pocałuj mnie! Jesteś zmysłowa a lekliwa! Masz policzki, wzywające do braterskich pocałunków i usta godne całusów kochanka.

— Cicho, oboju — rzeki Courfeyrac.

Grantaire odpowiedział:

— Jestem prezesem i mistrzem dworu miłości!

Enjolras, stojący z karabinem w ręku na szczycie barykady, podniósł pięknie i surowe oblicze, Enjolras, jak wiadomo, miał charakter Spartanina i purytanina.

— Grantaire! — zawołał — precz stąd, pijaku. Tu miejsce na upojenie, ale nie na pijaństwo. Nie hańbij barykady.

Gniewne te słowa sprawiły dziwny skutek na Grantairze. Rzekłbyś, oblało go szklanką zimnej wody. Nagle zdał się wytrzeźwiony.

Usiadł, wsparłszy się łokciem o stół przy oknie, spojrzał z niewymowną słodyczą na Enjolrasa i rzekł:

— Pozwól mi tu usnąć.

— Ruszaj spać gdzieindziej — zawołał Enjolras.

Ale Grantaire, ciągle patrząc na niego błędnym i czułym wzrokiem, odpowiedział:

— Pozwól mi tu zasnąć i umrzeć tutaj.

Enjolras spojrzał nań z pogardą:

— Grantaire, nie jesteś zdolny wierzyć, myśleć, chcieć, żyć i umrzeć.

Grantaire odparł poważnie:

— Zobaczysz.

Wybełkotał jeszcze kilka słów niezrozumiałych, potem głowa jego, ciężko padła na stół, i po chwili — co jest zwykłym następstwem drugiego periodu pijaństwa, w który nagle pchnął go Enjolras — spał jak zabity.

Barykady

Bahorel, zachwycony barykadą, wołał:

— A to ulica wygorsowana! Aż miło patrzeć!

Courfeyrac, burząc potrochu szynko-

wnię, starał się pocieszyć wdowę szynkarke.

— Matko Hucheloup, wszak niedawno skarżyliście się, iż wam kazano zapłacić karę za to, że Gibelota trzepała dywan za oknem.

— A tak, dobry panie Courfeyrac. Miły Boże, czy i tego stołu użyjecie do waszych okropności? A nawet nie tylko za dywan, ale i za doniczkę z kwiatami, która spadła ze strychu na ulicę, rząd kazał zapłacić sto franków kary. Co za niegodziwość!

— No, matko Hucheloup, teraz was pomścimy.

Matka Hucheloup niebardzo zdawała się uradowana tą obietnicą wynagrodzenia. Zadowolona była jak owa kobieta arabska, która, dostawszy policzek od męża, poszła do ojca na skargę, wołając zemstę i mówiąc: — Ojcie, powinienś oddać mężowi zniewagę za zniewagę. — Ojciec zapytał: — W który policzek cię uderzył? — W lewy. — Ojciec wyciął jej policzek w prawą i rzekł: — Teraz będziesz zadowolona. Idź i powiedz mężowi, że za to, iż wypoliczkowałam moją córkę, ja wypoliczkowałam jego żonę.

Koncert Radiowy

światowej firmy MARTINI & ROSSI, S. A. Torino z udziałem pierwszorzędnym sił operowych, odbędą się dnia 8 listopada br. o godz. 21 nadawany przez wszystkie stacje włoskie



Reprezentacja na Zachodnią Polskę
JAN MIKOŁAJCZAK, Roznań

Deszcz ustał. Nadciągali nowozaczejni. Robotnicy przynieśli pod bluzami barvikę prochu, koszyk pełen butelek z witrvolem, dwie lub trzy pochodnie i kosz z lampami, które zostały od imienia króla. Uroczystość ta odbyła się niedawno, 1 maja. Powiadają, że tych zapasów dostarczył kuriec z przedmieścia św. Antoniego, nazwiskiem Pepin. Stłuczono latarnie ulicy Chanvrerie. Saint - Denis i wszystkie latarnie ulic sąsiednich: Mondetour, du Cvgne, Do-

minikańskiej, Petite i Grande Truandairie.

Enjolras, Combeferre i Courfeyrac kierowali wszystkim. Teraz jednocześnie budowały się dwie barykady i obie opierały się o dom Koryntu, tworząc kąt prosty; większa zamykała ulicę Chanvrerie, mniejsza ulicę Mondetour od strony ulicy du Cvgne. Ostatnia barykada, bardzo wąska, zbudowana była z samych beczek i bruku. Broniło jej około pięćdziesięciu ludzi; trzydziestu uzbrojonych w karabiny, które po drodze pożyczili u puszkarza.

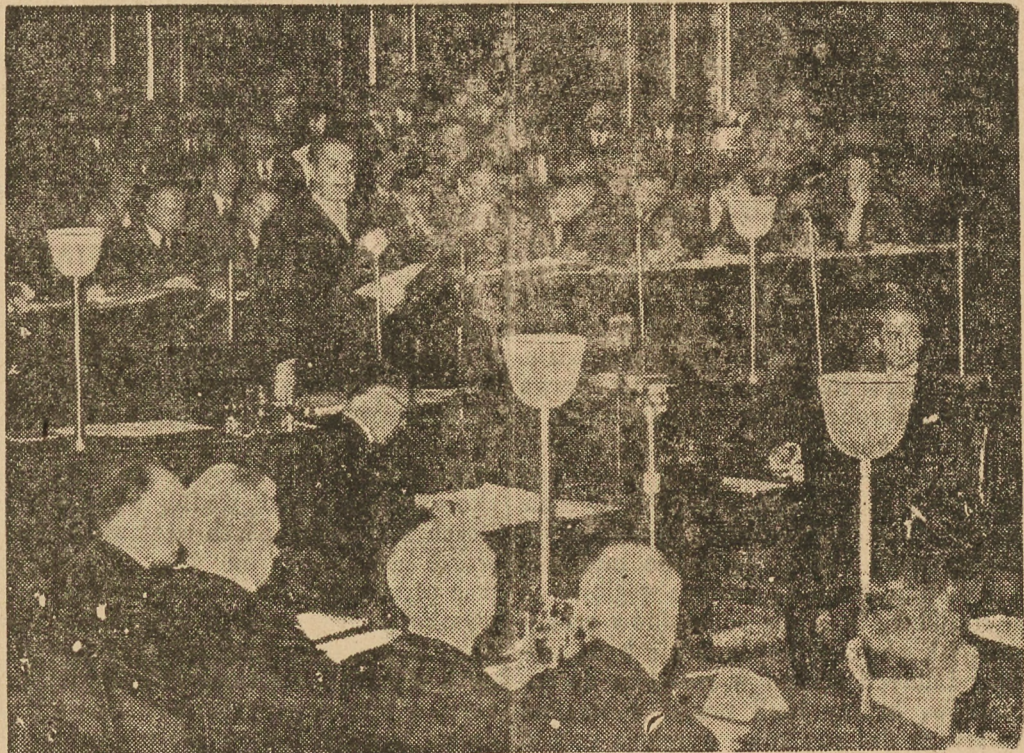
Nie dziwaczniejszego i bardziej pstro katęgo jak ta gromada; jeden miał spencer, szablę kawaleryjską, dwa pistolety, drugi zakasane rękawy u kości, kapelusz okrągły i różek z prochem, zawieszony u nasa. Jeden z nich wołał: — Wyrznięmy ich wszystkich co do nogi i umrzymy z bagnietem w dłoni. — Ten właśnie nie miał bagnetu. Inny miał na surducie lederwerki i ładownice gwardii narodowej, na których wyszyte było czerwona welna: Porządek publiczny. Karabiny miały numery legionów gwardji; kilku bez kapeluszy, wszyscy prawie bez chustek na szyi, wielu z obnażonymi rękami. Dodając do tego różny wiek, rozmaite twarze, błdzi młodzieńcy, miedzianej cery robotnicy portu. Wszyscy się spieszyli i pomagając sobie, gawędzili o możliwym powodzeniu, że około trzeciej zrana mieć będą pomoc, że jeden pułk jest pewny, że Paryż powstanie. Straszne słówko pomieszczone z serdecznymi konceptami. Zdawało się, że to są bracia, którzy nie znali swych imion nawzajem. Wielkie niebezpieczeństwa to mają pięknego, że ukazują braterstwo nieznanym ludzi.

Rozpalono ogień w kuchni i topiono na kule dzbany, łyżki, widelce i wszystkie cynowe sprzęty szynkowni. Przy tej pracy wypróżniano szklanki. Między butelkami leżały pistony, śróty i kule. W sali bilardowej matka Hucheloup, Matelota i Gibelota, każda po swojemu przerażona, jedna ogłupiała, druga zadyszana, trzecia rozgorączkowana, dary stare szmaty i robiły szarpie; dopomagali im trzej mężczyźni wąsala, brodaci, rozczochrani, straszni, skubiąc delikatne płótno jak szwaczki.

Mężczyzna wysokiego wzrostu, którego spostrzegł Courfeyrac, Combeferre i Enjolras, gdy przyłączył się do gromady przy ulicy Bilettes, pracował przy małej barykadzie i okazał się użyteczny. Gavroche pracował przy dużej. Co do młodego robotnika, który czekał w mieszkaniu Courfeyraca i pytał go o pana Mariusza, ten zniknął w chwili, gdy obalono omnibus.

Gavroche, zachwycony, promieniący radością, biegał, krztał się, hałasował, migotał jak iskra. Zdawał się być tu dla zachęty innym. Co było jego bodźcem? Nędra. Czy miał skrzydła? A tak, radość. Gavroche był jak traba powietrzna: widziano go wszędzie, słyszano ciągle. Zapelniał powietrze, wszędy będąc jednocześnie. Był to jakiś rodzaj gniewnego wszędobylca, którego nic powstrzymać nie mogło. Ogromna barykada czuła go na swym grzbiecie. Zawstydział próżniaków, pobudził leniwych, dodawał serca znużonym, niecierpliwym zamysłonym, jednym rozweselał, innych męczył, ukuł studenta, ugryzł robotnika, zatrzymywał się, siadał, biegł, pędził, szemrał, mruczał, niepokoił wszystkich; był jak brzęcząca mucha przy niezmiernym wozie rewolucji.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



Moment otwarcia przez belgijskiego ministra Spraw Zagranicznych Spaaka konferencji dziewięciu mocarstw w Brukseli, poświęconej sprawie konfliktu chińsko-japońskiego na Dalekim Wschodzie.

Wiadomości bieżące.

Niedziela

7

listopada

Dziś: Florencjusza

Jutro: Gotfryda

Wschód słońca: 6,42

Zachód słońca: 15,57

BIURO BEZPŁATNYCH PORAD „POLSKI ZACHODNIEJ” W KATOWICACH.

(—) Biuro bezpłatnych porad dla abonentów „Polski Zachodniej” w przyszłym tygodniu będzie czynne już we wtorek, dn. 9 listopada br. (z powodu Święta Niepodległości, przypadającego na czwartek, dnia 11 listopada br.) od godz. 8—12 przed południem, przy ul. Batorego 2 w podwórzu (tylny dom na lewo).

B. długoletni specjalista dla chorób skórnych i wenerycznych i kosmetyki we Wiedniu
Dr Leonard Metanowski
osiedlił się w Katowicach
przy ul. Kochanowskiego 3 Tel. 356-00

WYNIKI ZBIÓRKI NA BAZYLIKĘ MORSKĄ W GDYNI.

(—) 24 października br. Liga Morska i Kolonialna zorganizowała zbiórki uliczne do puszek na terenie Województwa Śląskiego na budowę Bazyliki Morskiej w Gdyni. Zbiórka dała w wyniku sumę zł. 3.061,68, którą Zarząd Okręgu L. M. K. przekazał już do dyspozycji Towarzystwa Budowy Bazyliki w Gdyni. Kolejność wyników zbiorów przedstawia się następująco: Miasto Katowice zł. 985,44 — Miasto Bielsko zł. 430,46 — Powiat Rybnik zł. 321,86 — Miasto Chorzów zł. 248,12 — Powiat Cieszyń zł. 229,65 — Powiat Świętochłowice zł. 196,49 — Powiat Tarnowskie Góry zł. 174,41 — Powiat Katowice zł. 166,17 — Powiat Bielsko zł. 123,35, Powiat Pszczyna zł. 107,83 — w końcu Powiat Lubliniec zł. 77,90.



**Pianina
fortepiany i harmonie**
nowe, najkorzystniej u
KWIATKOWSKIEGO

Katowice, ulica 3 Maja nr 13
Używane okazują od 600 zł — Wykonuje się fachowo wszelkie reperacje i strojenia

ZAINTERESOWANIE ŚLĄSKA KONGRESU KUPIECTWA CHRZEŚCIJAŃSKIEGO W WARSZAWIE.

(—) W dnach 13 i 14 bm. odbędzie się w Warszawie Ogólnopolski Kongres Kupiectwa Chrześcijańskiego, na którym będzie poruszony całokształt zagadnień interesujących polskie kupiectwo, nie wyłączając zagadnienia umiarowania handlu. Na Kongres, którego jednym z organizatorów jest również Polski Związek Stowarzyszeń Kupieckich Woj. Śl. w Katowicach, wyjeżdża przeszło 100 delegatów z pośród zorganizowanego kupiectwa polskiego na Śląsku, dającą tą liczebnością udziału najlepszy wyraz zainteresowania się zagadnieniami, jakie będą omawiane na Kongresie.

PATRIOTYCZNY CZYN ŚLĄSKIEGO RZEMIOSŁA KRAWIECKIEGO.

(—) Zarząd Spółdzielni „Krawiec” w Katowicach, mając na uwadze konieczność dobrodzenia naszej armii postanowił również dać dowód zrozumienia tej doniosłej sprawy.

Na jednym z ostatnich swych posiedzeń powzięto uchwałę, mocą której zobowiązano się umundurować jeden batalion wojska W związku z tym zawiązać też komitet, który zajmie się zrealizowaniem tej uchwały. W skład tego komitetu weszli pp.: P. Łyszczyk, prezes Izby Rzemieślniczej w Katowicach oraz L. Nowak, F. Mika i A. Puczk.

Wręczenie mundurów armii będzie miało uroczysty charakter i połączone będzie ze zjazdem krawców z całego Śląska. Czyn śląskich krawców napewno spotka się z uznaniem całego społeczeństwa. Jest to jeszcze jeden dowód patriotycznego nastawienia rzemiosła na Śląsku.

TARG W KATOWICACH.

(—) W związku ze Świętem Niepodległości magistrat m. Katowic komunikuje nam, że targ, który miał się odbyć 11 listopada, został przełożony na dzień 10 listopada.

„CZARNA KAWA” KOŁA KOBIECEGO L. O. P. P. W KATOWICACH.

(—) W niedzielę, 14 bm. odbędzie się w salach recepcyjnych Województwa „Czarna Kawa”, organizowana przez Koło Kobiectwa LOPP w Katowicach. Zabawa zapowiada się szczególnie atrakcyjnie. Dochód z zabawy przeznaczony jest na budowę Cywilnej Szkoły Obrony przeciwlotniczo-gazowej. Zaznaczyć trzeba, że szkoła ta ma powstać wyłącznie z funduszy zebranych przez Kobiectwo Koła L. O. P. P., które od kilku lat gromadzą już na ten cel pieniądze i w akcji swej osiągnęły już pomyślny wynik. Zaproszenia otrzymać można w Ośrodku Propagandy LOPP w Katowicach, przy ul. Mariackiej 3.

ZAMKNIĘTY PRZEJAZD ULIC.

W związku z budową burzowca pod przejazdem mikołowskim zamyka się dla ruchu kołowego z dnem 8 listopada br. na przeciąg 4 tygodni przejazd kolejowy łączący ul. Matejki—Młyńską i Mikołowską. Objazd odbywać się będzie ul. Młyńską, Pocztową i Dworcową.



Dla czego dobre i obfite światło?

Dlatego, że dobre oświetlenie jest zachętą, do pracy, polepsza jakość wyrobów i zmniejsza koszty produkcji. By uzyskać dobre i obfite oświetlenie należy stosować nieprześcignione w swej jakości.



OSRAMÓWKI-D

znakowane w dekalumenach gwarantujące małe zużycie prądu.

WYRÓB POLSKI

Czy Wełnowiec będzie przyłączony do Katowic?

Jak się dowiadujemy, opracowane przed kilku laty plany racjonalnej rozbudowy m. Katowic, które wskutek odbudowy górniczej najbliższych terenów nie mogło się dotąd znaleźć rozbudować, stają się znowu aktualne. W ostatnich czasach w kilku punktach miasta powstały kolonie mieszkalne, które mimo szybkiego wzrostu nie mogą zaspokoić głodu mieszkaniowego stale wzrastających Katowic. Najwięcej rozbudowują się Katowice na południe, w stronę Ligoty, oraz na północ od Rynku w stronę Wełnowca. Dziś już tereny, leżące po obydwu stronach ul. Zamkowej,

zabudowują się w szybkim tempie niemal po sam Wełnowiec zachodzi potrzeba powiększenia terenów budowlanych oraz uregulowania północnych granic miasta. Ustalenie prawidłowego planu rozbudowy północnej części miasta Katowic natrafia dotąd na bardzo poważne trudności, których udało by się uniknąć przez przyłączenie Wełnowca do Katowic. Sprawa ta jest obecnie w stadium rozważań. W wypadku przyłączenia Wełnowca do Katowic obszar stolicy Woj. Śląskiego powiększyłby się o 312 ha, a ludność Katowic wyniosłaby ponad 150 tys. mieszkańców.

12 osób uległo zatruciu mięsem

Przed paru dniami zaszedł w Woźnikach wypadek zatrucia dwu rodzin niezdrównym mięsem, zakupionym u rzeźnika Franciszka Cichowskiego w Woźnikach. Zatruciu uległa rodzina robotnika Franciszka Kopacza, składająca się z pięciorga osób oraz rodzina z 7 osób Wilhelma Hobika z Woźnik.

O wypadku masowego zatrucia mięsem zostały powiadomione odpowiednie władze,

które zarządziły zajęcie towaru znajdującego się w sklepie Franciszka Cichowskiego, celem poddania go badaniom.

Ofiarami zatrucia mięsem zajęli się lekarze dr Willer i dr Kamiński z Kalet. Zatrucie organizmu 12 osób — jest stopnia cięższego i nie stanowi niebezpieczeństwa dla życia ofiar.

Wyniki badań zajętego mięsa dotychczas nie są jeszcze znane.

Cuda Cyrku Staniewskich mogą nasi Czytelnicy podziwiać dziś w niedzielę zupełnie bezpłatnie

Katowice, 7 listopada.

Wydawnictwo nasze uzyskało również na dziś w niedzielę specjalną zniżkę dla swoich Czytelników, ponieważ zamieszczone poniżej kupony są ważne na dzisiejsze popołudniowe przedstawienie o 4,30 i 8,30 wieczorem. Już kilkakrotnie nadmienialiśmy, że obecny program jest jednym z najlepszych jakie w Katowicach Cyrk Staniewskich dotychczas prezentował.

Wobec tego, że widownia jest specjalnie dobrze ogrzana, miło i beztrudno można spędzić czas na trzygodzinnym programie.

Kupon ważny w niedzielę dnia 7-go listopada o 4.30 pop. i 8.30 wiecz.

KUPON do Cyrku Staniewskich

w Katowicach obok Hall Targowej. Okaziciel niniejszego kuponu przy kupnie jednego biletu normalnego może wprowadzić drugą osobę na identyczne miejsce zupełnie BEZPŁATNIE. — KUPON WAŻNY dnia 7-go listopada na przedstawienie wieczorowe o 8.15 wiecz. UWAGA: Cyrk jest dobrze ogrzany. Wyciąć i przedłożyć w kasie cyrku.

Nowości na wystawie radiowej w Bydgoszczy

Specjalne zaciekanie zwiedzających budzi stoisko firmy Radio-Union, która wystawia swe najnowsze modele odborników, zbudowanych na zasadzie licencji światowej marki „Orion”, Budapest (koncern Tungsram). Firma Union, mało dotychczas znana na terenie Pomorza, zdobyła sobie wstępnym bojem sympatię publiczności ze względu na wyjątkowo solidne wykonanie i wielkie zalety techniczne.

Odborniki Union wyposażone są w szereg patentowanych udoskonaleń, dotychczas w Polsce nieznanych; do nich należy np. antymikrofoniczny kondensator (patent Orionu), który znacznie ulepsza odbiór na falach krótkich. Wogóle zakres krótkofalowy został bardzo udoskonolony w tych aparatach.

Podkreślić jeszcze należy, że nowe modele Union odznaczają się niezwykle naturalnym oddziaływaniem muzyki i mowy. Szczególnie zainteresowanie na Wystawie budzi model Union-Lux w pięknej skrzynce, specjalnie projektowanej dla Radio-Unionu przez jednego z najwybitniejszych polskich artystów, p. Jerzego Karolaka (z grupy „Ladu”).

Wprowadzenie Unionów na rynek z pewnością ograniczy zbędny import zagranicznych aparatów — bowiem zwolennicy tych ostatnich znajdą w nowych Unionach wszystkie zalety i udoskonaleństwa w jakich produkuje zagranica przy umiarkowanych cenach. (o)

ODCZYT TECHNICZNY.

(—) W najbliższy wtorek (9. 11.) o godz. 19 w lokalu Pol. Stow. Inżynierów i Techników, Katowice, pl. Wolności 9 p. inż. Binder wygłosi odczyt pt. „Wybuchy gaz. w burdach i sposoby zapobiegania im”. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

PRZENIESIENIE LOKALU T. R. Z. N.

(—) Zarząd Koła Katowickiego Towarzystwa Rozwoju Ziemi Wschodniej, niniejszym uprzejmie zawiadamia członków i sympatyków, iż sekretariat Koła został przeniesiony na ulicę Pocztową 16 m. 10 i jest czynny we wtorek i czwartki od godz. 18 do godz. 20-tej.

NOWY NUMER „POWSTAŃCA”.

(—) Ukazał się No 27 tygodnika „Powstańca”, pisma ilustrowanego, poświęconego sprawom narodowym, społecznym, gospodarczym i kulturalno-oświatowym. Zeszyt przynosi: Art. wst.: 11 listopada — W. W.: Warszawa—Śląsk. — Zbyszko Bednorz: „O ile powiększyliście duszę waszą?” — Z. G.: Dokola hasła konsolidacji. — Mat.: Rozdarty Śląsk. — K.-D.: Wymarzona Warszawa... — Przeglądy — Dr Olga Regorowiczowa: Pierwszy dzień zmierzchności. — J. Lubiec: Warszawa w dni listopadowe 1918 r. — Wiesław Wódnout: Warszawa wczoraj — dziś, jutro. — P. M.: Zły przykład. — R. W. Horoszkiewicz: Marszałek Pił-

sudski o Śląsku... — Jastrzębiec: Akademicy warszawscy w III powstaniu. — K. Krenzel: Dzielność młodych. — Maria Machowiczówna: Film polski nie wie o Śląsku. — Ers: Gs. dr A. Chłondowski (Hłond). — A. Fierla: Górnik (nowelka).

POWRÓT DZIEWCZĄT SZKOLNYCH Z JASTRZĘBIA.

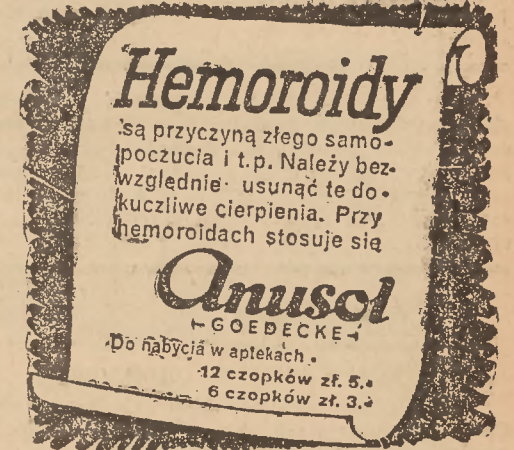
(—) Dziewczęta, wysłane w dniu 13 października br. przez Miejski Urząd Opieki Społecznej na kurację do sanatorium dla dzieci „Katowiczanka” w Jastrzębiu Zdroju, wracają we wtorek, dnia 9 listopada br. do domu. Rodziców uprasza się o odebranie swych dzieci w hali II dworca w Katowicach o godz. 14.50.

REWIA PSÓW W KATOWICACH.

(—) Śląskie Tow. Ochrony Zwierząt w Katowicach urządza wielką rewie psów rasowych, która odbędzie się w niedzielę 14 listopada 1937 roku w kawiarni „Astoria” w Katowicach o godzinie 11 rano. Premiowane będą następujące konkurencje: 1) dama i pies, 2) dziecko i pies. Wszystkie psy biorące udział w rewii otrzymają pamiątkowe dyplomy, a poza tym przewidziane są cenne nagrody, zdjęcia filmowe, niespodzianki, muzyka Kataszka i Karasińskiego. Dochód przeznaczony dla Śl. Tow. Ochrony Zwierząt. Informacje i wpisy: Klinika Zwierząt Domowych, telefon 302-90.

Nie ma żartów...

Wydz. karny starostwa pow. w Będzinie ukarał grzywną po 80 zł. Stan. Jedrucha i Jana Marczewskiego, zam. w Będzinie, za niedbałe spełnianie obowiązków zastępczej służby wojskowej oraz za namawianie współtowarzyszy do niedbałego wykonywania obowiązku.



B. KOMISARZ MIEJSKI ŚMIETANA UNIEWINNIONY.

(—) Przed sądem okręgowym w Katowicach toczył się wczoraj proces przeciw b. urzędnikowi katowickiego magistratu p. Alojzemu Śmietanie, któremu akt oskarżenia zarzucał złożenie fałszywych zeznań na rozprawie przeciw Kwaśnemu i tow., oskarżonym o „fabrykowanie arytyczków”. Śmietana zeznał wówczas, że jako kierownik urzędu stanu cywilnego już w listopadzie 1934 zawiadomił prezydenta miasta o nadużyciach i fałszowaniu metryk. W związku z tym zeznaniem prokurator na wniosek władz miejskich wytoczył Śmietanie sprawę karną o fałszywe zeznania. Przesłuchani świadkowie a w szczególności b. funkcjonariusz miejski Krawczyk oraz radny miejski mec. dr Ziolkiewicz zeznali, iż istotnie Śmietana informował prezydenta miasta w 1934 wzgl. z początkiem roku 1935 o fałszowaniu metryk. Wobec tych zeznań sąd wydał wyrok uniewinniający. Prokurator dr Rieger założył apelację.

Jak uzyskać tanie oświetlenie?

Każdy z nas dąży do jaknajtańszego, lecz dobrego i obitego oświetlenia. Nie sprawi mu to żadnych trudności, jeżeli będzie kupował i używał takich żarówek, za które producent gwarantuje, że posiadają dużą wydajność świetlną przy małym zużyciu prądu. Jeżeli na żarówce podane jest tylko zużycie prądu w watach, wówczas kupujący nie ma możliwości przekonać się o jej gatunku, bo tylko te żarówki są najekonomiczniejsze, które przy podanej wydajności świetlnej mają gwarantowane najmniejsze zużycie prądu. Przy gazowych Osramówkach „D” stosunek wydajności świetlnej do zużycia prądu kształtuje się bardzo korzystnie, a poza tym każda Osramówka „D” jest zaopatrzona w stempel gwarancyjny, określający wydajność świetlną w dekalumenach (Dlm) oraz małe zużycie prądu w watach. Wewnątrz matowane Osramówki „D” mają jeszcze tę zaletę, że dają światło nieoślepiające i dobrze rozproszone bez strat na wydajności świetlnej. (o)

Dobrze zaprowadzona

KAWIARNIA

z pełną koncesją, w śródmieściu miasta Katowic nowoczesnie urządzona o 200 miejscach, jest z powodu choroby właściciela

DO SPRZEDANIA

Potrzebna gotówka około 20 tys. zł. Oferty do Administ. „Polski Zachodniej” pod nr 1896

Ujęcie włamywaczy na gorącym uczynku

(—) Do drogerii Lazara Wadlera, mieszczącej się przy ul. Kochanowskiego 12 w Katowicach dokonano w nocy z dnia 5 na 6 bm. włamania przy pomocy łomu. Po dostaniu się do wnętrza składu sprawy włamania przeszukali szuflady i skrytki, spodziewając się znaleźć w nich większą ilość gotówki. W chwili, kiedy zamierzali opuścić już skład z podręczną kasetką, zostali nakryci przez funkcjonariuszy policji i ujęci, a następnie odstawieni do aresztów policyjnych. Aresztowanymi okazali się znani włamywacze Karol Golaszczyk z Janowa (ul. Mieleckiego 4) oraz Józef Kiczka z Czeladzi (ul. Zamostowa 18).

Z Katowickiego

„UWŁASZCZENIE PROLETARIATU.”

(K) Staraniem Akademickiego Koła w Mysłowicach wygłosi p. mec. dr St. Koneczny z Katowic 8 bm. o godz. 19 w lokalu Koła w hotelu „Polonia” wykład pt. „Uwłaszczenie proletariatu”. Po wykładzie dyskusja.

WPISY do SZKOŁY MALARSTWA

prof. B. OLSZEWSKIEGO

ul. Jagiellońska 18 — sala 14

w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki od 4—7.

PROGRAM OBCHODU NIEPODLEGŁOŚCI W BYTKOWIE.

(K) Na posiedzeniu obywatelskiego komitetu święta Niepodległości w dniu 11 listopada ustalono następujący program obchodu: rano na placu Wolności zbiórka wszystkich towarzyszy i związków po czym wyruszyć do kościoła na uroczyste nabożeństwo i złożenie wieńca ku czci poległych za wolność. Po południu palenie ogniska, przemówienia, następnie akademie na sali p. Brysia z okolicznościowym programem. Przy wejściu dobrowolne datki na pomoc zimową dzieciom i młodzieży. Komitet uprasza Obywatelstwo o jak najliczniejszy udział w uroczystości oraz o dekorację domów i okien barwami narodowymi.

Przy zaparciu stolca, wzdęciach, wysokim stanie przepoju brzusznej, ucisku w okolicy serca, naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa brana rano na czczo powoduje obfite wypróżnienie, przyspiesza przemianę materii i wpływa dodatnio na obieg krwi. Zapytajcie się Waszego lekarza.

Z Chorzowa

DYŻUR LEKARSKI W CHORZOWIE.

(=) Dyżur niedzielny dla członków Kasy Chorych pełnią: p. dr med. Hadamicki, ul. Wolności 47, p. dr med. Spyra, ul. 3 Maja 4.

Kursy gimnazjalne

(=) Gimnazjum Matematyczno-Przyrodnicze w Chorzowie przy ul. Piotra 1, przyjmuje jeszcze wpisy dla dorosłych z zakresu 6 kl. gimn. i 4 klas gimn. nowego typu, w każde poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki od godz. 17—19 (o)

GUSTAW MORCINEK W CHORZOWIE.

(=) Śląski Komitet nad Polakami w Czechosłowacji, urządza w niedzielę, 7 listopada o godz. 12 w sali Domu Ludowego przy ul. Sienkiewicza uroczysty poranek, na którym przemawiać będzie powieściopisarz Gustaw Morcinek, oraz prezes Komitetu dr Borth. Dochód przeznaczony na pomoc kulturalną dla Polaków w Czechosłowacji.

ZJAZD ŚPIEWAKÓW.

(=) Okręg chorzowski Stow. Śpiewaków Śl. urządza w niedzielę, 14 listopada XI Zjazd Śpiewaków, który rozpocznie się nabożeństwem o godz. 10,30 w kościele św. Antoniego; chór męski „Rota” odśpiewa mszę Gruberskiego. Po nabożeństwie odbędzie się pochód przez miasto i złożenie wieńca na płycie Nieznanego Żołnierza oraz odśpiewanie „Roty” Konopnickiej. Wieczorem o godz. 19 odbędzie się w sali Miejskiego Domu Ludowego zawody 12 kół śpiewaczych. W programie przewidziane są produkcje orkiestry oraz śpiewy wspólne i pojedyncze chórów mieszanych i męskich. Ceny są bardzo niskie od 50 gr do 1 zł. Bilety przy kasie teatralnej od godz. 18 oraz w magistracie, pokój nr 1.

Z Świętochłowickiego

UROCZYSTOŚCI POWSTAŃCZE W SZARŁOCIŃCU.

(S) Zw. Powst. Śl. Szarłocińców urządza zebranie nadzwyczajne w obecności 57 członków, a następnie zabawę taneczną dla swoich członków z żonami. Następnego dnia z okazji Wszystkich Świętych urządzono zbiórki przy szkole wszystkich towarzystw po czym wyruszone pochodem do pomnika w Piaśnikach. Na miejscu odbyło się składanie wieńców, ku czci poległych i zamordowanych powstańców z I. powstania śląskiego przez grenadierów w zamku Piaśniki. Komendant grupy p. Bieliś wygłosił przemówienie, a p. Kubiś odczytał spis poległych i zmarłych powstańców, po czym towarzystwo śpiewu „Skowronek” odśpiewało „W mogile ciemnej”. Prezes grupy Wrożyński podziękował wszystkim towarzystwom za złożenie ofiarności, w postaci wieńców jak również za ich przybycie.

DWIE ROCZNICE ZWIĄZKU RESTAURATORÓW.

(S) Związek Polskich Restauratorów w Piekarach Śląskich obchodzić będzie 17-go bm. dwie rocznice związkowe. Mianowicie 15-lecie założenia Zw. Polskich Restauratorów oraz 10-lecie poświęcenia sztandaru. Program uroczystości jest następujący: godz. 8.00 zbiórka gości i pocztów sztandarowych w lokalu prezesa Związku p. Knopa Jana, 9.00: wyruszenie do kościoła NMP., gdzie odprawione będzie uroczyste nabożeństwo na intencję zmarłych członków Związku, po czym złożenie wieńca przed pomnikiem Marszałka Józefa Piłsudskiego, godz. 13.00 wspólny obiad w sali p. Knopa, 15.00: uroczyste zebranie Związku i 19.00: zabawa taneczna.

SKAZANY ZA ZNIEWAGĘ NACZELNIKA GMINY.

(S) W dniu 3 bm. odbyła się w Tarnowskich Górach rozprawa karna przeciwko renegowi Plucie Karolowi, zam. przy ul. Mariackiej nr. 2. Mianowicie Pluta wróciwszy w dniu 6 lipca br. z niedalekiej wycieczki miejscowych Niemców do lasu Józefskiego zapragnął poprawić sobie humor w restauracji p. Knopa, gdzie po wypiciu kilku kieliszków postanowił dać upust swojej niepomowanej nienawiści do wszystkiego co polskie. Za

Ruch organizacyjny O. Z. N. w Rybniku

Rogowy. Odbyło się tu konstytucyjne zebranie OZN dla ludności z gmin: Rogowy, Belsznica, Bluszczów i Kamień n. O. Obecnych na sali było 500 osób. Przewodniczącym Zarządu obwodowy reprezentował i programowe przemówienie wygłosił p. senator dr Pawelec. Skład przewodniczących oddziałów ukonstytuowały się następująco: **W Rogowach:** Musiol Adolf — przewodniczący, Kolon Stanisław — zast. przewodniczący, Koziołek Karol — sekretarz, Holtyński Franciszek — zast. sekretarza, Bagla Emil — skarbnik. **W Belsznicy:** Juzek Alojzy — przewodniczący, Stwiertnia Izidor — zast. przewodniczący, Iwa Teodor — sekretarz, Klor Józef — zast. sekretarza, Salomon Sylwester — skarbnik. **W Bluszczowie:** Helczyk Teodor — przewodniczący, Kurzydym Szymon — zast. przewodniczący, Hyzy Piotr — sekretarz, Mickarska Maryna — zast. sekretarza, Adamczyk Edward — skarbnik. **W Kamieniu n. O.:** Kolon Józef — przewodniczący, Ostłizło Paweł — zast. przewodniczący, Langer Jan — sekretarz, Rymer Józef — zastępcą sekretarza, Myśliwiec Jan — skarbnik.

W Belku odbyło się organizacyjne zebranie OZN z udziałem członka prezydium obwodowego p. kierownika szkół Dechowa. Prezydium powołano w składzie następującym: Mgr Kuźnik Franciszek — przewodniczący, Orszulik Alfred — I zast. przewodniczący, Malec Paweł — II zast. przewodniczący, Malkus Feliks — sekretarz, Marek Józef — zast. sekretarza, Stupik Franciszek — skarbnik, Szymocha Paweł — zast. skarbnika.

W Książenicach założono oddział OZN z następującym prezydium: Piesiar Jan — przewodniczący, Szoltysek Gwidon — zast. przewodniczący, Szoltysek Henryk — sekretarz, Domżał Józef — zast. sekretarza, Spółek Ryszard — skarbnik.

W Debieńsku Starym powołano prezydium w składzie: Miozga Jan — przewodniczący, Kwiatkowski Stanisław — zastępcą przewodniczącego, Gałęziak Franciszek sekretarz, Biskup Ernest — zast. sekretarza, Blacha Leopold — skarbnik. Na obu tych zebraniach przemawiał p. poseł Jan Dziuba.

Markłowice: Dnia 31 października br. na zebraniu konstytucyjnym obecnych było 250 obywateli, do których przemawiał p. senator dr Pawelec, który powołał następujący skład prezydium do życia: Micrański Paweł — przewodniczący, Sobel Brunon — zast. przewodniczący, Antoni Swoboda — sekretarz, Mróz Michał — zast. sekretarza, Mrozek Augustyn — skarbnik.

W Świerkianach przemawiał na zebraniu organizacyjnym p. poseł Piechoczek. Skład prezydium oddziału wygląda następująco: Gaier Teodor — przewodniczący, Smvček Leopold — zast. przewodniczący, Frybe Paweł — sekretarz, Smvček Wilhelm — zast. sekretarza, Rduch Jan — skarbnik. Obecnych było około 250 osób.

Brzezie W dniu 31 października odbyło się zebranie konstytucyjne OZN. Referentem był p. Prokop Powołano prezydium w składzie: Solich Franciszek — przewodniczący, Wawrzyszyn Paweł — zast. przewodniczący, Mika Ludwik — sekretarz, Cieślak Józef — zastępcą sekretarza, Małon Paweł — skarbnik.

W Lubomiu również przemawiał p. Prokop i podał następujący skład prezydium: Burek Antoni — przewodniczący, Duda Józef — zast. przewodniczący, Wolek Józef — sekretarz, Jeczmonka Józef — zast. sekretarza, Widenko Józef — skarbnik.

W Pogrzebieńcu odbyło się dnia 31 października konstytucyjne zebranie OZN, gdzie w treściwym przemówieniu p. posła Dziuby zebrani usłyszeli o celach i zadaniach OZN. Skład prezydium: Niesiół Paweł — przewodniczący, Kowol Wincenty — zastępcą przewodniczącego, Zając Juliusz — sekretarz, Kolorz Antoni — zastępcą sekretarza, Wysocki Antoni — skarbnik.

Krzyżkowice również zorganizowały oddział OZN. Na zebraniu przemawiał p. poseł Zając i powołał prezydium w osobach: Rusok Konstanty — przewodniczący, Zydek Karol — zastępcą przewodniczącego, Śpiewok Florian — sekretarz, Lemberski Henryk — zastępcą sekretarza, Ralman Józef — skarbnik.

W dniu 31 października odbyło się zebranie konstytucyjne OZN w Kamieniu n. R. z udziałem referenta obwodowego p. kierownika Dechowa. Skład prezydium jest następujący: Blachut Ludwik — przewodniczący, Gańczorzy Robert — zastępcą przewodniczącego, Krawiec Rydzard — sekretarz, Nowak Jan — zastępcą sekretarza, Króbiś Juliusz — skarbnik.

We wszystkich tych miejscowościach zauważono wielką ilość obecnych na zebraniach i ogromne zainteresowanie. Wszędzie panował podniosły nastrój i powaga, a większość zebranych przystąpiła od razu na członków Obozu.

Ekonomizator prądu...

Dotychczas nie zwracano uwagi na sprawę ile prądu zużywa odbiornik radiowy, jakkolwiek nie jest to obojętne dla kieszeni radioamatora. Krajowa Fabryka Telefunken zbudowała superheterodynę Fenomen Mz z zastosowaniem rewelacyjnego układu „ekonomizator prądu”. Ten wyjątkowy i jedyny w swoim rodzaju układ ekonomizujący prąd sprawia, że Fenomen Mz zużywa tylko 25 watów tj. tyle, ile mała żarówka. Więc oszczędność prądu wynosi około 50 proc. przy pełnej wydajności i światowym zasięgu superheterodyny Fenomen. Stanowi ona około zł 3,60 miesięcznie, a więc nabywca supera Fenomen Mz, który wpłaca za aparat miesięczną ratę zł 20 płaci faktycznie tylko zł 16,40, gdyż różnicę zł 3,60 zaościęda miesięcznie na przódzie. Jest to wielka różnica — bo w przeciągu zaledwie paru lat przez szybką amortyzację otrzymuje się ten odbiornik darmo. A że przy tym super Fenomen jest odbiornikiem o wysokich wartościach technicznych, przepięknym tonie, niskiej cenie, wygodnych spłatach wielomiesięcznych, więc odpowiada wszystkim warunkom, jakie stawia radioamator naszych czasów. Super Fenomen kosztuje zł 289 za gotówkę. Na raty — zaliczka zł 20, i 16 rat miesięcznych po zł 20. Warto również zaznaczyć, że w miejscowościach, gdzie są stosowane ograniczniki prądu, nawet najmniejszy 50 watowy ogranicznik, wystarcza na korzystanie z radia i światła jednocześnie. (o)

Osiedliłam się Hildegarda Rozsypol

Lekarz-dentysta (10.333)

Mikołów, Rynek 1.

ODPRAWA POWIATOWA ZWIĄZKU POWSTAŃCÓW ŚLĄSKICH.

(P) W niedzielę 14 listopada o godz. 18 odbędzie się w sali Browaru Obywatelskiego w Tychach odprawa prezesów grup Zw. Powstańców Śląskich pow. pszczyńskiego.

ZWIĄZEK DROBNYCH DZIERŻAWCÓW ROLNYCH.

(P) W dniu 4 bm. utworzyło się na terenie gminy Królówka Koło Związku Drobnych Dzierżawców Rolnych. W skład Zarządu Koła weszli: Bńczyk Bernard, Wowoczyński Bolesław, Sznapka Paweł, Nieradzik Paweł, i Smusz Tomasz.

Z Rybnickiego

NIEDZIELNY DYŻUR APTEK I LEKARZY W RYBNIKU.

(R) W niedzielę, 7 bm. w Rybniku pełni dyżur apteka pod „Lwem”; dyżurnym lekarzem jest p. dr Kubiczka.

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ W RYBNIKU.

(R) Dnia 5 bm. odbyło się w Rybniku posiedzenie Rady Miejskiej. Uchwalono zacząć kredyt w wysokości 2500 zł na zakup nowego kotła parowego do szkoły nr III. Prezes Prus podał do wiadomości, że radni Kasy zrezygnowali z godności radnego. Wybrano na członka komisji rewizyjnej Główniej Kasy Miejskiej p. Meclera. Mecler przeszedł głosami Niemców. Radni polscy wstrzymali się od głosowania. Uchwalono subwencję w kwocie 300 zł dla Stow. Chrześc. Kasy Bezprocentowego Kredytu. Na porządku dziennym obrad znalazł się nagły wniosek o obniżkę prądu elektrycznego, na którym podpisało się ponad 100 obywateli rybnickich. Rybnik posiada najdroższy prąd. Dziwić się więc należy, że radni przeszli do porządku dziennego nad tym wnioskiem. Miałoby obniżyć cenę prądu tylko właścicielom przedsiębiorstw, kupcom i posiadaczom reklam świetlnych, po meczemu natomiast potraktowano najniższą warstwę urzędniczą i robotniczą, dla której nie jest obojętną ich cena prądu wynosząca 50 gr za kilowat czy 40 gr.

ZA KRADZIEŻ 1 ROK WIEZIENIA.

(R) Przed Sądem Okręgowym w Rybniku stanął szwec Franciszek Maciejewski z Rydułtów, który na swym koncie ma już 9 odbytych kar za kradzież. Tym razem odpowiadał za kradzież mieszkaniową, dokonaną na szkole niejakiego Karola Bugdola z Rydułtów, któremu skradł z szafy gotówkę w kwocie 1900 zł. W czasie dokonywania kradzieży Maciejewski nie zauważył, że był śledzony przez sąsiada Bugdola, który o wszystkim doniósł policji. Sąd skazał nieoprawnego złodzieja na 1 rok więzienia.

Włamanie do sklepu w Rybniku

(R) Dnia 4 bm. za pomocą podrobionych kluczy, włamali się nieznanzi sprawcy do sklepu kolonialnego Aronadego Fryderyka w Rybniku, przy ul. Zamkowej 6, którzy następnie przeszli do biura, gdzie jest przechowana kasa ogniotrwała. Sprawcy za pomocą raka rozpruli część kasy ogniotrwałej, jednak spłoszeni przez stróża nocnego — zbiegli przez okno — pozostawiając na miejscu narzędzia do włamania — jak świdry, łom, korbę i dwa łaki, które zajęto do dalszych dochodzeń. W toku dochodzeń — zatrzymano 2-ch podejrzanych osobników z Rybnika.

W ZORACH POWSTANIE POMNIK MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO I POWSTAŃCÓW ŚLĄSKICH.

(R) W Zorach utworzył się Komitet budowy pomnika Marszałka Piłsudskiego i Powstańców Śląskich. Koszt budowy pokryje się z dobrowolnych składek. Pomnik stanie w miejscowym parku miejskim.



Minister Przemysłu i Handlu Roman (po środku z łaską) oraz wicemin. skarbu Morawski (w jasnym kapeluszu) na terenie huty „Piłsudski” w Chorzowie. Pierwszy z lewej strony Wojewoda Śląski dr Grażyński.

czął przede wszystkim żyć i zniestawiać posła i naczelnika gminy p. Płonkę Bartłomieja, który sprawę skierował do Sądu. W wyniku rozprawy Pluta skazany został na 50 zł grzywny z zamiar na więzienie. Może „Karlikowi” teraz odczekać podobnych wybrków.

Z Pszczyńskiego

Z RADY MIEJSKIEJ W MIKOŁOWIE.

(P) Onegdaj odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej, na którym przyjęto do wiadomości protokół rewizyjny głównej kasy miejskiej za miesiąc wrzesień br., protokół z odbioru remontów w szkole w Kamionce, protokół z odbioru remontów w świetlicy Policji Wojew., protokół z ostatniego odbioru II baraku dla bezdomnych oraz protokół z odbioru robót blacharskich przy budynku ratusza i „Domu Polskiego”. Następnie przyjęto do wiadomości sprawozdanie lekarza szkolnego za rok 1936-37. Przyjęto statut miejscowy miasta Mikołowa o zapobieganiu zeszpecenia miasta jak i regulamin czynności Komisji dla spraw urbanistyczno-estetycznych. Dalej postanowiono również podwyższyć udział miasta Mikołowa w kosztach

utrzymania Okręgowej Targowskiej Komisji Nadzorczej. W końcu przyjęto sprawozdanie rewizji rocznej zamknięcia rachunkowego, uchwalono zgłosić członkostwo do Powiatowego Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży. Przyjęto jeszcze regulamin targów wielkich na zwierzęta domowe w Mikołowie.

ODPRAWA ZARZĄDÓW KÓŁ ZWIĄZKU REZERWISTÓW.

(P) 31 października odbyła się w Pszczynie na sali Polskiego Domu Ludowego odprawa Zarządów Kół Związku Rezerwistów powiatu pszczyńskiego pod przewodnictwem prezesa prof. Goli. Sprawozdania prezesów Kół wykazały intensywną pracę i żywotną działalność. Związku Rezerwistów w dziedzinie prac na terenie PW. i WF., a dzięki bezinteresownej pracy Związku cieszy się sympatią i poważaniem obywateli. Organizacja liczy obecnie około 4000 członków w tym znaczna ilość Kół posiada odznaki POS. i OS. i własne urządzenia świetlicowe. Zebrani postanowili otoczyć szczególną opieką rezerwistów, powracających do domów po odbyciu obowiązującej służby wojskowej i zjednać ich dla dalszych prac w ZR. Postanowiono również wszcząć akcję na rzecz zimowej pomocy bezrobotnym członkom.

Zbyt częste wycieczki poza granicę polską

Donoszą nam z Knurowa, że na tamtejszej granicy polsko-niemieckiej doszło do nowego przekroczenia granicy polskiej przez niemiecki samolot wojskowy. Samolot ten wyraźnie przekroczył granicę polską, bawiąc przez parę minut nad terytorium polskim, po czym poleciał z powrotem do Gliwic. Na skrzydłach samolotu można było wyraźnie odróżnić swastykę hitlerowską. Zaznaczyć należy, że podobne wycieczki samolotów niemieckich na terytorium polskie powtarzają się coraz częściej.

Z Tarnogórskiego

PRZYTRZYMANIE PSA-PRZEMYTNIKA.

(T) Dnia 5 bm. o godz. 6.30 spostrzegła policja w Tarn. Górach psa wilczurą, zaopatrzonego w dwa worki do pomieszczenia przemytu. Psa udało się ująć. Policja jest na tropie właściciela psa.

WYPADEK DROGOWY.

(T) Dnia 4 bm. w południe w Tarn. Górach na ulicy Legionów został najechany samochodem ciężarowym nr C 75398 należącym do administracji zamku w Świerklańcu 5-letni Dziuba Herbert z Tarn. Gór. Małec ponosi winę wypadku, gdyż uciekł się samochodu ciężarowego pomiędzy śpiącym samochodem i przyczepką, a następnie upadł i dostał się pod koła przyczepki.

Napad rabunkowy

(T) Onegdaj w godz. popołudniowych niewyśledzony dotychczas sprawca dokonał napadu rabunkowego na Jana Lebiode, dzierżawcę składu hurtowego soli przy ul. Nakielskiej. Napastnik przybył do składu, steroryzował Lebiode rewolwerem, następnie związał mu ręce sznurem i skradł w gotówce 438 zł. Po dokonaniu rabunku sprawca zbiegł w niewiadomym kierunku. Policja zarządziła pościg.

PRZEMYCAŁA BUDZIKI.

(T) Dnia 5 bm. została przytrzymana w Radzionkowiu Ogórkowa Maria z Piekarskich z przemitem składającym się z 22 budzików. Ogórkową odstawiono wraz z przemitem do Urzędu Celnego Wiktor.

Z Lublinieckiego

TYDZIEŃ POLSKIEGO BIAŁEGO KRZYŻA W LUBLINCU.

(L) W dniu 5 bm. rozpoczął się tydzień T. B. K. Orkiestra wojskowa z transparentami prze maszerowała ulicami miasta, zwracając w ten sposób uwagę na ważny a nieznany szerszemu ogółowi moment, jakim jest oświata żołnierza. Rządy zaborecze zostawiły nam analfabetyzm, z którym walczy P. B. K.

Praca ta napotyka jednak na trudności. Personal nauczycielski i kosztowne przedmioty pomocy naukowej pochłaniają sumy, które trudno zdobyć. Wzniosły cel żąda oparcia i zrozumienia u szerszych narodów społeczeństwa i dlatego kolektka niedzielna we wszystkich kościołach całej Polski jest przeznaczona na Białą Krzyż. W niedzielę orkiestra wojskowa koncertować będzie na rynku, równocześnie harcerze pójdą z żóbrką uliczną na P. B. K. W środę 10 bm. Komitet Białego Krzyża urządza dancing na sali Hotelu Śląskiego a dla entuzjastów folkloru przygotowuje kilka hucznych, bogato urozmaïconych godzin na zabawie ludowej w lokalu „Strzelniczy”.

Z Bielskiego

POSIEDZENIE RADY W BIELSKU.

(B) Zwyczajne posiedzenie Rady gminnej m. Bielska, odbędzie się 9 listopada rb. (wtorek) o godz. 18 w sali posiedzeń Rady gminnej przy ul. Cieszyńskiej 10.

ZEBRANIE RADY RODZICIELSKIEJ.

(B) Państwowa Szkoła Przemysłowa w Bielsku zawiadamia, że 21 bm. odbędzie się o godz. 9 w sali fizycznej zebranie Rady Rodzicielskiej, później o godz. 10.30 konferencja informacyjna dla rodziców.

PROGRAM ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI W BIELSKU.

(B) Dnia 10 bm. o godz. 18 odbędzie się na Strzelniczy w Bielsku wieczornica oddziałów młodzieży PW i WF. Na program złoży się występ orkiestry, chóru, tańce przemówienia i rozdanie nagród. Wieczorem po ulicach capstrzyk muzyki wojskowej. Dnia 11 bm. o godz. 8-ej nabożeństwa szkolne, o 9-ej uroczyste nabożeństwa w świątyniach po nabożeństwie defilada na ul. 3 Maja. O godz. 12 przedstawienie dla bezrobotnych w kinach. O godz. 19 uroczyste przedstawienie w teatrze w Bielsku. Dla szkół odbędzie się akademii międzyszkolna 10 bm. z zainicjowaniem części „Nocy Listopadowej”. Wyspiański przez z krótkim obłaniem tego dzieła przez prof. Lubertowicza.

TYDZIEŃ P. C. K.

(B) Od dnia 8 do 14 listopada 1937 r. odbędzie się na terenie miasta Białej i pow. bielskiego Tydzień Pogotowia Ratunkowego P. C. K. Pogotowie Ratunkowe P. C. K. w Białej od czasu swego powstania interweniowało przeszło 3 tysiące razy niosąc pierwszą pomoc w nieszczęśliwych wypadkach i przewożąc chorych. Zarząd Oddziału P. C. K. w Białej ufa, iż zwraca się do Społeczeństwa w czasie Tygodnia Po-

Pan Cymberknopf przechodzi na drugą stronę ulicy...

Zagadka ogrodzenia przy zbiegu ulic 3 Maja i Wawelskiej

Przechodnie ulicy 3 Maja w Katowicach, przy zbiegu ul. Wawelskiej zastali na ogrodzeniu przebudowy poręcznikiego składu firmy Ullrich takiej oto treści zarządzenie Urzędu Policji Budowlanej:

„Prace budowlane policyjnie wstrzymane. Wstęp na budowę wzbroniony.”

Przechodzień przeczyta i pójdzie dalej. A tymczasem z za ogrodzenia przebudowy wycierają nie tylko ledwie zaczepione nowe framugi wystawowe, ale jeszcze coś zgoła niemałterjalnego, ani z drzewa ani stali, ale coś, co ma swoją bardzo znamionną wymowę.

Otóż okazuje się, że właściciel tej posesji przy ul. 3 Maja 16 p. Ginter Ullrich, zaprzestawszy kręcenia kielbas (jak wiadomo najintraćniejszy dziś interes), zwinął skład i wraz z kilku innymi ubikacjami tego domu, wydzierżawił niejakiemu p. Cymberknopowi.

Pan C. jak samo nazwisko mówi i jak to w naturze ludzi tej rasy leży, nie wynajął tego dużego lokalu bynajmniej dla celów filantropijnych tylko czysto handlowych. Zamierzał bowiem otworzyć nowy, duży skład towarowy. Taki, jak już od dłuższego czasu istnieje na przeciwko pod nazwą arcyamerykańską: Whole Worth. Miała być dodana tylko nazwa „Śląski”. Czy coś w tym rodzaju. Taki nasz, rodzimy, rozumiecie?

Ale panu Cymberknopowi coś się do tego stopnia spieszyło, że nie czekając na zezwolenie Policji Budowlanej, rozpoczął robotę przebudowy na własną rękę. Nie pierwszy to zresztą wypadek u tego pokroju byznesmenów. Więć nie dziwota, że Policja Budowlana w porę samowolę p. C. ukróciła. Bo ostatecznie z ul. 3 Maja na Miłyńską nie jest tak daleko.

Ale zastanówmy się dla czego panu Cymberknopowi tak się spieszyło? Coś w tym musi być?

I bodajże jest. Bo, prosimy zważyć, że p. C. jest współnikiem w tym Whole Worth'cie z przeciwnika. A w tajemniczeni powiadają, że firma ta zalega grubo nie tylko z czynszem komornianym, ale i wobec skarbu państwa. I to na setki tysięcy złotych. Grozi zatem stuk młotka licytacyjnego. Pan C. chciał zatym

czempredzej przenieść się na drugą stronę ulicy i otworzyć Śląskiego Wolworta, bo tamten to amerykański, całkiem inny. Rozumiecie? Resztę można sobie łatwo dośpiewać...



Sprzedaż na miesięczne raty od zł. 21.- w czołowych firmach radiowych.

Notulemy plekny gest

Nowy ośrodek zdrowia powstał z prywatnej inicjatywy

Na temat zdrowotności i potrzeb na tym polu naszej wsi, napisano już tysiące artykułów. Zbyteczne więc jest rozwodzenie się na ten temat. Wiemy wszyscy, jakie znaczenie dla przyszłości naszego życia państwowego ma zdrowie obywatela, zdrowie mieszkańca wsi. Dlatego też każdy, choćby najmniejszy oddech w kierunku podniesienia zdrowotności naszego ludu, społeczeństwa wita z pełnym uznaniem.

Mamy do zanotowania rzecz godną uwagi, największej pochwały: oto z zupełnie prywatnej inicjatywy powstał ostatnio w Drwałewie koło Grójca nowy, a tam jedyny Ośrodek Zdrowia. Fundatorem jego jest Towarzystwo Przemysłu Chemiczno-Farmaceutycznego, na czele którego stoi dr Farmacji Stanisław Kławe. Nowa instytucja zdrowotności publicznej jest pierwszą w Polsce powołaną do życia przez inicjatywę prywatną.

Ośrodek w Drwałewie nie jest jakimś na pokaz stworzoną jednoizbową przychodnią. Nowy Ośrodek stanowi poważną instytucję, zajmującą cały nowy budynek. Budując go pomyślano o jego przeznaczeniu, o wszystkim, co powinien mieścić wzorowy Ośrodek Zdrowia. Stworzono istotnie prawdziwe ognisko nowoczesnej kultury zdrowotnej. Na parterze nowego domu miesz-

czą się dwa gabinety lekarskie: internisty i dentyści; gabinety te wyposażone są we wszelkie najnowsze urządzenia i narzędzia. Osobny gabinet rentgenologiczny do dyspozycji internisty i dentyści oddaje nieocenione usługi. Do gabinetu lekarza chorób wewnętrznych prowadzą dwie poczekalnie, osobna dla chorych zakaźnych. Dla nich też przeznaczono specjalną separatkę. Po drugiej stronie parteru mieści się apteka, bogato zaopatrzona we wszelkie leki, a nade wszystko znane preparaty „Kławe go”, polskiej placówki, opartej na kapitale chrześcijańskim. Nie trzeba dodawać, że wszystkie, chociażby najdroższe lekarstwa są do dyspozycji ludności bezpłatnie. Obok apteki znajduje się sala matryskowa z bieżącą gorącą i zimną wodą, służącą celom higienicznym i leczniczym. Do sali przylegają dwie jeszcze ubikacje; w jednej pacjentki rozbiierają się, a po kąpieli wychodzą do drugiej, gdzie otrzymują czystą bieliznę.

Na piętrze wzorowo urządzone pokój dla położnej, obok zaś mieszkanie dla lekarza i kierownika apteki. Osobną wielką salą zajmuje dziecięce. Widać w nim mnóstwo kolorowych zabawek, małe stołki i ławeczki. Trzydzieści drobnych dzieci znajduje w Ośrodku drwałewskim czując i troskliwą opiekę w czasie,

kiedy matki pracują poza domem. Dzieci nie jest równocześnie czymś w rodzaju przedszkola, bowiem kieruje nim kwalifikowana higienistka, wpajając najmłodszym obywatelom Drwałewa zasady zdrowotności i rozwijając zamiłowanie do czystości i porządku. Dzieci nie poza tym posiada osobną umywalnię, w której każde dziecko ma swój kubek, szczoteczkę do zębów i proszek.

W widnych i suchych piwnicach mieszczą się laboratorium i składy podręczne.

Cały ośrodek ma najnowsze wyposażenie: elektryczność, urządzenia bieżącej ciepłej wody i ogrzewania. Personal składa się z dwóch lekarzy, aptekarza, akuszerki, pielęgniarki-higienistki oraz służby pomocniczej. Koszta utrzymanie ponoszą sami fundatorzy.

Niedawno odbyło się uroczyste otwarcie tej wzorowej instytucji. Na podziękowanie reprezentantów władz za uruchomienie instytucji Ośrodka patronka jego p. Kławe oświadczyła, że nie należy przypisywać wszystkich zasług fundatorom, gdyż to oni właśnie oddają społeczeństwu tylko część tego co dało firmie za jej pracę.

Nie trzeba dodawać, że kierownictwo Ośrodka w Drwałewie cieszy się jak największą wdzięcznością miejscowej ludności.

Dr. W. W.

gotowia Ratunkowego P. C. K. nie spotka się z odmową pomocy. Na zakończenie Tygodnia Pog. Ratunkowego P. C. K. odbędzie się w dniu 13 bm. zabawa ludowa w salach hotelu pod „Czarnym Orłem” w Białej. Początek o godz. 20, wstęp 1 zł, wojskowi poniżej sierżanta 50 groszy.

Z Cieszyńskiego

WAŻNE DLA WKŁADKOWICZÓW ZIEMSKIEGO BANKU KREDYTOWEGO T. A. W LIKWIDACJI

(C) Jak dowiadujemy się z kancelarii dra H. Głanza i mgra M. Bołchowera adwokatów w Cieszynie, wnieśli oni imieniem Ziemskiego Banku Kredytowego przeciwko Śląskiemu Towarzystwu Handlowemu pozew do Sadu Okrę-

gowego o zapłatę kwoty 24 768.38 zł i na dzień 17 listopada 1937 godz. 9, sala nr 133 II p wyznaczona została rozprawa sądowa. Na wyrodek ściągnięcia tej sumy od Śląskiego Towarzystwa Handlowego co jest wielce prawdopodobne — wymienieni adwokaci przystapia do podziału tej sumy pomiędzy wkładowców i posiadaczy książeczek oszczędnościowych Ziemskiego Banku Kredytowego przysięgając Kanclaria wyżej wymienionych adwokatów.

WYWIADÓWKA W CIESZYŃSKIM GIMNAZJUM PAŃSTW.

(C) 10 listopada grono nauczycielskie będzie udzielało informacji o postępach i zachowaniu się uczniów za ub. okres nauki dla miejscowych o godzinie 2 popołudniu, dla zamiejscowych 13 br. o godz. 1-ej popołudniu.

Zw. Pogrzebowy i Dobroczynności Z. z. Katowice

Nasz członek

Ś. p. Fryc Bisgier

główny kasjer i kierownik biurowy zmarł, przeżywszy lat 59.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 8 listopada rb. o godz. 15 z kościoła ewangelickiego cmentarza ulica Francuska. (10364)

Zbiórka o godz. 14.30 przy cmentarzu ewangelickim.

ZARZĄD.

RADIO KATOWICE

Niedziela 7 listopada

KATOWICE. Godz. 6.15 „Surmy śląskie”. 6.30 Koncert poranny orkiestry wojkowej. 7.30 Chór chłopięcy m. Chorzowa. 8.05 Dziennik poranny. 8.15 Gazetka rolnicza. 8.30 Koncert zyczeń. 8.50 Pogadanka. 9.00 Transmisja nabożeństwa z Koronowa (pod Bygoszczą). Po nabożeństwie ok. godz. 10.30 koncert d-dur op. 77 J. Brahmsa — płyty. 11.15 Regionalna transmisja z Koronowa. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Poranek symfoniczny. 13.00 „Polska sztuka za Olsz” — pogadanka Adolfa Fierli. 13.10 Fragment z powieści Jana Wiktor „Wierzy nad Sekwaną”. 13.30 Muzyka obładowa. 14.45 Audycja d-l. wsl. 15.45 „Jak wygląda opieką nad matką-robotnicą i dzieckiem w Italii” — pogadanka. 15.55 „Co słychać na Śląsku” 16.05 Utwory na dwa fortepiany. 16.45 Powieść mówiona. 17.00 Podwieczorek przy mikrofonie. W przerwie o godz. 17.55. Chwila blura studiów. 18.55 Powszechny Teatr Wyobraźni: „Jak Sobieski z Kowalczyk tańczył” — słuchowisko. 19.35 Koncert salonowy w wykonaniu trójki rozgłośni katowickiej. 20.00 Dzieńko słowu — dziękuję śpiewki — audycja pogodna w opracowaniu Stanisława Ligonia. 20.30 Wiadomości sportowe lokalne. 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R. 21.15 Dwa skecze. 21.50 „Maria Curie-Skłodowska” — w 70-tą rocznicę urodzin — felieton. 20.05 Najpiękniejsze piosenki St. Moniuszki. 22.25 Recital fortepianowy. 22.55 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny. 23.00 Muzyka taneczna — płyty.

Poniedziałek 8 listopada.

KATOWICE. Godz. 6.15 Audycja poranna. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 i 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Od warsztatu do warsztatu. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja południowa. W przerwie ok. 12.20 dziennik południowy. 13.00 „Na Górze Soboci” — baśń prawdziwa — dla szkół. 13.20 Koncert zyczeń. 13.35 Franciszek Liszt — koncert Es-dur — płyty. 14.00 „Jesiennie prace gospodary w ogrodach” — pogadanka. 14.10 Płyty. 14.25 Wiadomości bieżące i giełdowe. 14.35—14.45 Płyty. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Z pieśnią po kraju”. 16.50 „Z pieśnią po kraju”. 16.15 „Wesoło i sentymentalnie” — koncert. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 „Sammelweis — twórcą antysentymentów” — odczyt. 17.15 Recital klarnetowy. 17.50 Pogadanka sportowa. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.15 Utwory fortepianowe. 18.40 Lekcja języka polskiego. 19.00 Audycja strzelecka. 19.30 „Dyskutowy”. „Droga do rozwoju, czy droga przewrotu?” 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Koncert rozrywkowy orki. Rozgłośni Poznańskiej. W przerwie o godz. 20.45 dziennik wieczorny i pogadanka aktualna. 21.35 Nauki literackie. 21.55 „Arcydzieła muzyki symfonicznej” II. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny. 23.00—23.30 Muzyka lekka i taneczna — płyty.

Komunikaty

Zabawa inżynierów.

Staraniem Zarządu Stow. Pol. Inż. Gór. i Hutn. oraz Pol. Stow. Inż. i Techn. odbędzie się 10 bm. o godzinie 20 w salach klubowych Stowarzyszeń Inżynierskich w Katowicach, plac Wolności nr 8, i piętro Wieżowej Towarzystwa połączonej z częścią koncertową, w której udział przyjmą: Prof. p. Aleksander Brachowski oraz p. Janina Godlewska.

Ważne dla Pań

Związek Pań Domu urzędują 3 pokazy wykintnego gotowania w Śl. Zakł. Elektrycz. Katowice, ul. 3-go Maja II. 10 bm. o godz. 18: Pieczenie i dzielenie drożdży. 17 bm.: Przekąski wykintne (zakąski i zimne ubieranie półmisek). 1 grudnia: Torty i lekminy (przekładanie i przybijanie).

(Dokończenie ze str. 6-tej.)

kami, perełkami i guzikami o kunsztownych kształtach i brzegach, z rzeźbionymi w kości słonowej bokami, w arkady, kapitele, jakieś ozdoby geometryczne, ażurowe, przejrzyste, przepyszne. U dołu na około rozsiadły się przkupki, grube jak beczki owoców, przy których siedzą, jedna obok drugiej wśród tumanu czarnego, ruszającego się, mijającego, schylającego.

Tu owoce, tam kwiaty, a tam znów nabiał i masło. A cały ten ruchomy środek otoczony jest kregiem spokojnych dorożek i aut, wyczekujących leniwie. Potem idzie pas słupów tramwajowych mniejszych, potem większych...

Nie mniej drogi i bliski sercu i myślom Poety jest Śląsk z jego ludźmi, krajobrazem, kopalniami, gronem swoich żywych. Poetycka proza Adama Ciompy jest pozbawiona frazesu, niepotrzebnych słów, koturnowych powiedzeń, robionego nastroju. Poeta tak maluje swą drugą ziemię ojczystą:

„Za Karwiną zaczęła się czarna ziemia pracy podziemnej, pracy bez radości ku oczom. Na wszystkie strony z dworca jak sieci pająka rozbiegają się wąskie szyny, jak druty oplecione siecią przewodów.

Ciągną poprzec szarą rozkopaną, zapruszoną ziemię na wszystkie strony ku widniejącym na widnokręgu lasom kominów, wirującym wieżom kopalń i dymem czarnym. Czasem żółty tramwaj przesunie się poprzez szarysznę. Drogi jakby czerniały od pyłu węglowego, tu i ówdzie jakieś zieleń zakurzona. A wszędzie nasypy z żużli, z popiołu, z czarnej nasyp kamieni. W zagłębieniach stoi woda niema, cicha, okryta żółto-zielonym nalotem, jak martwe, bielmem zasnużone żrenice, w których zamart blask życia, a śmierć przesła.

Potem domki jednakże, brudne, z ciemnej cegły, a potem całe ich szeregi, osiedla, podobne jedne do drugich, poprzedzielane tylko równymi uliczkami czarnymi jak węgle. I znowu fabryki, komin, i mizerna zieleń.

Tu wydobyto życie, wydobyto pracę, to co było żywotne, a potem resztę wyrzuca się na ten obrzydliwy śmietnik, na cmentarz czarny, bez drzew, bez zieleni.

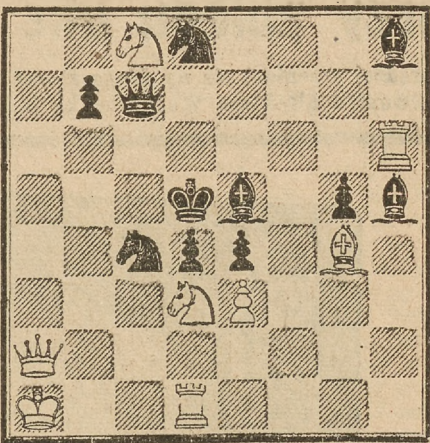
Dział szachowy

Nr 16.

134. Mr. E. Ariamowski (Kraków)

(„British Chess Magazine” 1937 — IX).

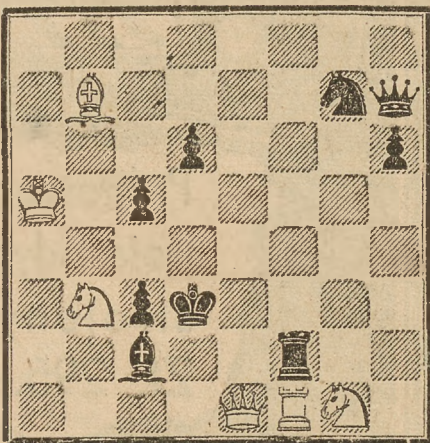
CZARNE: Kd5, Hc7, Gb5, h8, Sc4, d8 p: b7, d4, e4, g5 (10)

BIAŁE: Ka1, Ha2, Wd1, h6, Ge5, g4, Sc8, d3 p: e8 (9).
Mat w 2 posunięciach.

135. Dr Zd. Mach (Praga)

(„Zlata Praha” 1912)

CZARNE: Kd3, Hb7, Wf2, Ge2, Sg7 p: c3, c5, d6, h6 (9)

BIAŁE: Ka5, He1, Wf1, Gb7, Sb3, g1 (6).
Mat w 3 posunięciach.

Mecz o mistrzostwo świata.

W Holandii odbywa się obecnie rewanżowy mecz o mistrzostwo świata pomiędzy obecnym mistrzem Dr Ewem (Holandia) a Dr Aljechinem (Francja). Pier-

Wiadomości gospodarcze

URZĘDOWA CEDULA GIEŁDY ZBOŻOWEJ
I TOWAROWEJ W KATOWICACH

z dnia 6 listopada.

Ceny rozumieją się za 100 kg w złotych przytę wagon

Katowice, w handlu hurtowym, w ładunkach wagon

Kursy ustalone na podstawie cen transakcyjnych: Pszenica czerwona twarda 29.50, jednolita 28.75—29.25, Kukurydza 21.50, Mąka pszenna gat. wyciąg. 0—30 proc. 44.50, gat. I-A 0—65 proc. 41—41.25, Mąka żytnia gat. I 0—50 proc. 33—33.75, gat. I 0—65 proc. 32—32.50, Otręby żytnie przem. stand. 13—15.50.

Ceny rozumieją się za 100 kg w złotych przytę wagon

Katowice, w handlu hurtowym, w ładunkach wagon

Kursy ustalone na podstawie cen transakcyjnych: Pszenica czerwona twarda 29.50, jednolita 28.75—29.25, Kukurydza 21.50, Mąka pszenna gat. wyciąg. 0—30 proc. 44.50, gat. I-A 0—65 proc. 41—41.25, Mąka żytnia gat. I 0—50 proc. 33—33.75, gat. I 0—65 proc. 32—32.50, Otręby żytnie przem. stand. 13—15.50.

Ceny rozumieją się za 100 kg w złotych przytę wagon

Katowice, w handlu hurtowym, w ładunkach wagon

Kursy ustalone na podstawie cen transakcyjnych: Pszenica czerwona twarda 29.50, jednolita 28.75—29.25, Kukurydza 21.50, Mąka pszenna gat. wyciąg. 0—30 proc. 44.50, gat. I-A 0—65 proc. 41—41.25, Mąka żytnia gat. I 0—50 proc. 33—33.75, gat. I 0—65 proc. 32—32.50, Otręby żytnie przem. stand. 13—15.50.

Ceny rozumieją się za 100 kg w złotych przytę wagon

Katowice, w handlu hurtowym, w ładunkach wagon

Kursy ustalone na podstawie cen transakcyjnych: Pszenica czerwona twarda 29.50, jednolita 28.75—29.25, Kukurydza 21.50, Mąka pszenna gat. wyciąg. 0—30 proc. 44.50, gat. I-A 0—65 proc. 41—41.25, Mąka żytnia gat. I 0—50 proc. 33—33.75, gat. I 0—65 proc. 32—32.50, Otręby żytnie przem. stand. 13—15.50.

Ceny rozumieją się za 100 kg w złotych przytę wagon

Katowice, w handlu hurtowym, w ładunkach wagon

Kursy ustalone na podstawie cen transakcyjnych: Pszenica czerwona twarda 29.50, jednolita 28.75—29.25, Kukurydza 21.50, Mąka pszenna gat. wyciąg. 0—30 proc. 44.50, gat. I-A 0—65 proc. 41—41.25, Mąka żytnia gat. I 0—50 proc. 33—33.75, gat. I 0—65 proc. 32—32.50, Otręby żytnie przem. stand. 13—15.50.

Ceny rozumieją się za 100 kg w złotych przytę wagon

Katowice, w handlu hurtowym, w ładunkach wagon

Kursy ustalone na podstawie cen transakcyjnych: Pszenica czerwona twarda 29.50, jednolita 28.75—29.25, Kukurydza 21.50, Mąka pszenna gat. wyciąg. 0—30 proc. 44.50, gat. I-A 0—65 proc. 41—41.25, Mąka żytnia gat. I 0—50 proc. 33—33.75, gat. I 0—65 proc. 32—32.50, Otręby żytnie przem. stand. 13—15.50.

Ceny rozumieją się za 100 kg w złotych przytę wagon

Katowice, w handlu hurtowym, w ładunkach wagon

Kursy ustalone na podstawie cen transakcyjnych: Pszenica czerwona twarda 29.50, jednolita 28.75—29.25, Kukurydza 21.50, Mąka pszenna gat. wyciąg. 0—30 proc. 44.50, gat. I-A 0—65 proc. 41—41.25, Mąka żytnia gat. I 0—50 proc. 33—33.75, gat. I 0—65 proc. 32—32.50, Otręby żytnie przem. stand. 13—15.50.

Ceny rozumieją się za 100 kg w złotych przytę wagon

Katowice, w handlu hurtowym, w ładunkach wagon

Kursy ustalone na podstawie cen transakcyjnych: Pszenica czerwona twarda 29.50, jednolita 28.75—29.25, Kukurydza 21.50, Mąka pszenna gat. wyciąg. 0—30 proc. 44.50, gat. I-A 0—65 proc. 41—41.25, Mąka żytnia gat. I 0—50 proc. 33—33.75, gat. I 0—65 proc. 32—32.50, Otręby żytnie przem. stand. 13—15.50.

Ceny rozumieją się za 100 kg w złotych przytę wagon

Katowice, w handlu hurtowym, w ładunkach wagon

Kursy ustalone na podstawie cen transakcyjnych: Pszenica czerwona twarda 29.50, jednolita 28.75—29.25, Kukurydza 21.50, Mąka pszenna gat. wyciąg. 0—30 proc. 44.50, gat. I-A 0—65 proc. 41—41.25, Mąka żytnia gat. I 0—50 proc. 33—33.75, gat. I 0—65 proc. 32—32.50, Otręby żytnie przem. stand. 13—15.50.

Ceny rozumieją się za 100 kg w złotych przytę wagon

Katowice, w handlu hurtowym, w ładunkach wagon

Kursy ustalone na podstawie cen transakcyjnych: Pszenica czerwona twarda 29.50, jednolita 28.75—29.25, Kukurydza 21.50, Mąka pszenna gat. wyciąg. 0—30 proc. 44.50, gat. I-A 0—65 proc. 41—41.25, Mąka żytnia gat. I 0—50 proc. 33—33.75, gat. I 0—65 proc. 32—32.50, Otręby żytnie przem. stand. 13—15.50.

Ceny rozumieją się za 100 kg w złotych przytę wagon

Katowice, w handlu hurtowym, w ładunkach wagon

Kursy ustalone na podstawie cen transakcyjnych: Pszenica czerwona twarda 29.50, jednolita 28.75—29.25, Kukurydza 21.50, Mąka pszenna gat. wyciąg. 0—30 proc. 44.50, gat. I-A 0—65 proc. 41—41.25, Mąka żytnia gat. I 0—50 proc. 33—33.75, gat. I 0—65 proc. 32—32.50, Otręby żytnie przem. stand. 13—15.50.

Ceny rozumieją się za 100 kg w złotych przytę wagon

Katowice, w handlu hurtowym, w ładunkach wagon

Kursy ustalone na podstawie cen transakcyjnych: Pszenica czerwona twarda 29.50, jednolita 28.75—29.25, Kukurydza 21.50, Mąka pszenna gat. wyciąg. 0—30 proc. 44.50, gat. I-A 0—65 proc. 41—41.25, Mąka żytnia gat. I 0—50 proc. 33—33.75, gat. I 0—65 proc. 32—32.50, Otręby żytnie przem. stand. 13—15.50.

Ceny rozumieją się za 100 kg w złotych przytę wagon

Katowice, w handlu hurtowym, w ładunkach wagon

Kursy ustalone na podstawie cen transakcyjnych: Pszenica czerwona twarda 29.50, jednolita 28.75—29.25, Kukurydza 21.50, Mąka pszenna gat. wyciąg. 0—30 proc. 44.50, gat. I-A 0—65 proc. 41—41.25, Mąka żytnia gat. I 0—50 proc. 33—33.75, gat. I 0—65 proc. 32—32.50, Otręby żytnie przem. stand. 13—15.50.

Ceny rozumieją się za 100 kg w złotych przytę wagon

Katowice, w handlu hurtowym, w ładunkach wagon

Kursy ustalone na podstawie cen transakcyjnych: Pszenica czerwona twarda 29.50, jednolita 28.75—29.25, Kukurydza 21.50, Mąka pszenna gat. wyciąg. 0—30 proc. 44.50, gat. I-A 0—65 proc. 41—41.25, Mąka żytnia gat. I 0—50 proc. 33—33.75, gat. I 0—65 proc. 32—32.50, Otręby żytnie przem. stand. 13—15.50.

Ceny rozumieją się za 100 kg w złotych przytę wagon

Katowice, w handlu hurtowym, w ładunkach wagon

Kursy ustalone na podstawie cen transakcyjnych: Pszenica czerwona twarda 29.50, jednolita 28.75—29.25, Kukurydza 21.50, Mąka pszenna gat. wyciąg. 0—30 proc. 44.50, gat. I-A 0—65 proc. 41—41.25, Mąka żytnia gat. I 0—50 proc. 33—33.75, gat. I 0—65 proc. 32—32.50, Otręby żytnie przem. stand. 13—15.50.

wszy mecz pomiędzy tymi mistrzami został rozegrany w Holandii w 1935 r. Aljechin stracił wówczas zaszczytny tytuł mistr. świata na rzecz Dr Ewego.

Stan obecny meczu po 4 partjach jest 2:2. Pierwszą partię wygrał Ewe. W następnej zrewanżował się Aljechin, wygrywając w błyskotliwym stylu. Trzecia i czwarta zakończyły się remis.

Mecz zapowiada się barzo interesująco, albowiem Dr Aljechin znajduje się w dobrej formie i wbrew temu, co przypuszczano przed meczem, gdzie liczone się z łatwym zwycięstwem Ewego, dotychczasowy przebieg wskazuje raczej na to, że walka o tytuł szachowego mistrza świata będzie niezwykle ostrą.

Z turnieju w Warszawie.

Partia Nr 14

Sycylijska.

BIAŁE: Wojciechowski Czarne: L. Steiner (Węgry)

1. e2—e4	c7—c5
2. Sg4—f3	Sb8—c6
3. d2—d4	c5xd4
4. Sf3xd4	Hd8—c7
5. Sd4—b5	Hc7—b8
6. c2—c4	Sg8—f6
7. Sb1—c3	a7—a6
8. Sb5—a5	

Jeżeli 8. Sb5—d4 czarne zarabiają pioną przez 8. ... Sc3 x e4 Hb8—e5!

9. ...	e7—e6
10. Gc—c3	Gf8—b4
11. f2—f3	d7—d5!
12. c4xd5	e6xd5
13. Sd4—b5	Hb8—c5
14. Sa3—c4	He5xa5
15. Sc4—b6	Hd5—e5
16. Sb6xa8	0—0
17. Kc1—f2	Wf8—e8
18. f3xe4	Sf6xe4
19. Hd1—d3	

Na 19. Hf3 czarne mogą grać Hc2+ 20. Ge2 W x e3, 21. H x 3, Gc5+, 22. Kf4, Hf5+.

19. ... He4—e5
20. Sa8—c7 He5xc7
21. Wa1—d1 Sc6—g4+
22. Hd3—d5 Se5—g4+

I białe poddały się

W tej pięknej partii, granej w warszawskim turnieju 4-ch mistrzów, dał Steiner próbkę swego dużego talentu szachowego.

Wiadomości szachowe.

WARSZAWA. Rozpoczął się turniej o mistrzostwo Warszawskiego Klubu Szachistów, w którym uczestniczą wszyscy wybitniejsi gracze z Przeglądka na czele.

SOSNOWIEC. Wynik dwóch turniejów zorganizowanych przez Sekcję Szach. Zw. Zawod. Prac Inet. Ubezp. Społ.: 1) Dr Szaniawski, 2) S. Jajłowski, 3) Musiol, II 1) Sadowski 2/3 Bchowski i Jajłowski. SEMERING. Zwycięzcą wielkiego turnieju mistrzów został Keres.

Kalendarzyk zebrań

Zebranie Powstańców Uch. Pow. Gliwicko-Toszeckiego, grupy Katowice.

Zebranie odbędzie się w poniedziałek 8 listopada o godz. 18 w sali Powstańców.

Zebranie katowickiego koła Polek

Zebranie odbędzie się we wtorek 9 listopada o godz. 18-tej w auli gimnazjum przy ulicy Jagiellońskiej.

Zebranie Powstańców z Katowic

Zw. Powst. Śl. Katowice-Centrum urzędują zebranie 7 października o godz. 14.30 na sali Powstańców plac Wolności.

Zebranie Absolwentów S. P. K. w Tarn. Górach.

Stow. Absol. Szkoły Kupieckiej urzędują dziś o godz. 16-tej miesięczne zebranie w świetlicy przy ul. Gliwickiej nr 5.

Odpowiedzi redakcji

C. J. Mała Dąbrówka. Listy zostały ordynacją towarzysząca zaliczona do zwierzchni łownej. Właścicieli podwórza względnie ogrodu nie przysługują prawo ubicia i zatrzymywania zwierzchni łownej, o ile nie dysponuje (rozporządza) własnym lub dzierżawnym obwozem polowania. Ubicie i zatrzymywanie zwierzchni łownej przez osoby, nie posiadające polowania własnego lub dzierżawnego, jest karalne. W niniejszym wypadku właściciel pos. rtych kur nie ma prawa nawet żądać pokrycia wyrządzonej szkody, gdyż ordynacja łowiecka nie przewiduje obowiązku zwrotu szkód, wyrządzonych przez listy jak również dlatego, że poszkodowany nie zabezpieczył dostatecznie kurnika przed włamaniem się drapieżcy i tym samym sam ponosi winę. A. C. Lipota. P. danie o świadectwo przemysłowe czyli patent niższej kategorii można wniesić do Urzędu Skarbowego. Zależy więc od tej władzy, czy wyda świadectwo przemysłowe niższej kategorii. — 2) Korzystniejsza jest hodowla k — gdyż ją więcej mleka, które jest zdrowsze od mleka owczego. — 3) Ponieważ Pan został zwolniony ze służby wojskowej na podstawie reklamacji, to musiła płać podatek wojskowy do 31 grudnia 1936 r., chociaż służył 5 miesięcy przy wojsku.

H. — 86. Wszystkie akta po Komisji Alianckiej znajdują się w Archiwum Wojewódzkim przy Wojewódzkim Urzędzie Śląskim w Katowicach.

R. K. Zając. 1) Należy zwrócić się do Generalnego Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Opolu Elchstrasse 1 z za. taniem w sprawie. Konsul t powie dokładnie, czy rzeczy podlegają ocenie. — 2) Informacji może udzielić tylko Powiatowa Komenda Uzupełnień (P. K. U.). — 3) Ustawie o ochronie lokatorów podlega mieszkani, zajmowane w domach fabrycznych i kopalnianych, chyba że stanowią upośażenie służbowe lub jego cz. 4.

A. K. Radziwiłł. 1) Oredownik Samorządu nr 1 z dnia 10 stycznia 1932 r. głosi: wolne od podatku budynkowego na rzecz gminy są budowle, przeznaczone do celów mieszkalnych, nowozbudowane po 1 kwietnia 1924 r., jak również części nadbudowane, przebudowane oraz przebudowane i to na przeciąg 10 lat od oddania budowy do użytku. — 2) Powszechnie Bractwo Górnictwa w Katowicach przy ul. Maszarka Piłsudskiego 19. — 3) Pieniądze „pięciopięć” względnie banknoty, o które Panu chodził, zostały dniem 31 lipca 1929 r. z obrotu wycofane.

P. Z. K. 1) Należy przestać dłużyć nakaz zapłaty przez sąd. Jeżeli dłużnik nie robi sprzeciwu, to trzeba od sądu zażądać nakazu wykonawczego, który dla przeprowadzenia zajęcia mebli należy wręczyć egzekutorowi. — 2) Każdy obywatel może osiedlić się w Polsce, gdzie mu się podoba. Jeżeli na terenie gminy, w której zamieszka, znajduje się zajęcie, to gmina nie może sprzeciwiać się przyjęciu Pana do pracy. 3) Bez podania dokładnego adresu matki (imie, nazwisko, miejscowość, ulica i numer domu) oraz liczby, pod którą pismo zostało wysłane do Pana, w niniejszym urzędzie nie możemy zasięgnąć i informacji celem wyjaśnienia sprawy.

Repertuary teatrów i kin

TEATR IM. ST. WYSPIAŃSKIEGO
W KATOWICACH.

REPERTUAR.

Niedziela o godz. 9.30: Kongres Prac. Umysł. Ciekł. Przemysłu.

Niedziela o godz. 16: „Grube ryby”. — O godz. 20: „Gdzie diabeł nie może”.

Poniedziałek o godz. 20: „Freuda teoria snów”, występ Romanowicz i Maszyński.

Wtorek o godz. 20: „HALKA”.

Środa o godz. 20: „Sztuba” — premiera.

Czwartek o godz. 15.30: Akademia Żołnierska. — O godz. 19.45: „Zygmunt August” — uroczyste przedstawienie.

„Freuda teoria snów”.

W poniedziałek 8 b. m. wielką atrakcją dla publiczności katowickiej będzie występ zespołu Teatru Małego z Warszawy w pp. Romanowicz i Maszyński na czele. Odegrana będzie głosna komedia Cwojzłowski p. t. „Freuda teoria snów”. Bilety w kasie te

Życie sportowe i wychowanie fizyczne

Dzisiaj mecz ligowy A. K. S. — Pogoń (Łwów) w Chorzowie

Na stadionie w Chorzowie odbędzie się dzisiaj ostatni mecz ligowy, w bieżącym roku, pomiędzy lwowską Pogonią a chorzowskim AKS-em.

Mecz ten, który dla układu czoła tabeli, posiada doniosłe znaczenie, budzi zrozumiałe zainteresowanie nie tylko na Śląsku, lecz w całej Polsce. Drużyna A. K. S-u, która w pierwszym roku swego pobytu w lidze państwowej dąży do zdobycia zaszczytnego tytułu mistrza Polski, musi dzisiaj mecz z Pogonią bezwarunkowo wygrać. Ale nie tylko sprawa wygrania meczu będzie dla A. K. S-u ważną; niemniej ważną jest sprawa samego wyniku spotkania. Wiadomą jest rzeczą, że na czele tabeli znajduje się Cracovia, która w razie równej ilości punktów z AKS-em zatrzyma nadal pierwsze miejsce a to na skutek lepszego stosunku bramkowego. Dzisiaj nadarzy się więc AKS-owi okazja poprawienia swego stosunku bramkowego. Udział w meczu Piątki i Wostala, bohaterów spotkań reprezentacji ligi we Francji, zwiększa szanse i nadzieje AKS-u nie tylko na zwycięstwo, lecz również na poprawę dotychczasowego dorobku bramkowego.

Przeciwnika AKS-u — lwowską Pogonią nie należy lekceważyć!

Po szeregu niepowodzeniach drużyna ta dokonała w składzie swym kilku zmian, co okazało się zresztą bardzo korzystne i w rezultacie przyniosło piękne zwycięstwa nad Cracovią i Wisłą. Wynika z tego, że Pogoń dla AKS-u będzie przeciwnikiem groźnym.

Dzisiaj otwarcie Sztucznego Toru

Otwarcie Sztucznego Toru Łyżwiarskiego, które nastąpić miało w sobotę 6 bm., zostało przesunięte na dzisiaj niedzielę 7 bm. na godz. 15-tą.

Ciekawe wiadomości ze świata

NOWY YORK. W Bonneville (stan Utah) znany kierowca brytyjski Eyston ustanowił nowy rekord świata w automobilowym wyścigu 12 godzinnym, uzyskując średnią szybkość 263 km. 361 m. na godz.

Dotychczasowy rekord był w posiadaniu Amerykanina Jenkinsa i wynosił 257 km. 763 m.

BRUKSELA. Nieoficjalna reprezentacja piłkarska Belgii, drużyna Diables Rouges pokonana została przez reprezentację Londynu 2:4 (1:2).

P. Frank mówi o „aferze paryskiej“

W piątek przed mikrofonem rozgłośni warszawskiej w ramach audycji sportowej wygłosił dłuższą pogadankę na temat „afery paryskiej“ p. Frank, członek polskiej ekspedycji piłkarskiej do Francji.

Po omówieniu występu naszych piłkarzy prelegent zajął się słynną już dzisiaj sprawą kaperowania naszych piłkarzy przez paryski Racing Club. Cała sprawa zdaniem p. Franka została przejawiskawiona i jest raczej sprawą osobistych porachunków redakcji pisma „l'Auto“, które pierwsze przyniosło tę rewelację, a Racing Clubem.

P. Frank w dalszym ciągu swego przemówienia podniósł, że dwóm piłkarzom a to Piątkowi i Wodarzowi wyrządzono wielką krzywdę, mieszając ich w tą sprawę, z którą nie mają oni nic wspólnego. P. Frank nadmieniał, że Wodarz i Piątek cały czas znajdowali się w jego towarzystwie i uważa, że byli oni najkarniejszymi zawodnikami ekspedycji.

Wszystkie szczegóły o dzisiejszym meczu przemawiają, że mecz zapowiada się bardzo interesująco, to też sędzić należy, że zgromadzi on wielką liczbę publiczności.

Na mecz ten uruchomiono kilka specjalnych pociągów popularnych ze Śląska a podobno również z Krakowa z kibicami Cracovii.

Początek meczu o godz. 14.15.

Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zasnęła pojednana z Bogiem moja dobra i droga małżonka, kochana Mamusia dwójga dzieci

Ś. p. Łucja Pawlicowa z Kasperków

lat 32.

Pogrzeb nastąpi w poniedziałek, dn. 8 bm. o godz. 8 z domu żałoby w Świętochłowicach, gmach Urzędu Poczтового.

O zaniechanie wizyt kondolencyjnych, zato o pamięć przy modlitwie, prosi w smutku pogrążony.

Franciszek Pawlica wraz z dziećmi Edytą i Marianką

Specjalnych zawiadomień nie wysyła się.

Świętochłowice, dnia 5 listopada 1937 r.

(10.349)

Leaderzy ligi śląskiej przed trudnym zadaniem

Przed bardzo trudnym zadaniem stoi w dzisiejszą niedzielę „czołówka“ ligi śląskiej. Czekają ją bardzo ciężkie mecze a mianowicie:

w Lipinach: Naprzód — K. S. Chorzów,

w Katowicach: Słowian — Śląsk,

06 — Czarni Chropaczów

w Nowej Wsi: Wawel — Policyjny K. S.

w Rudzie: Slavia — Concordia Knurów.

Stosunkowo najłatwiejsze zadanie będzie miał Naprzód, który rozegra na własnym boisku mecz z Chorzowem. Nie ulega wątpliwości, że w meczu tym będzie chciał Naprzód powetować sobie porażkę poniesioną przed tygodniem w Katowicach. Przyjdzie mu to stosunkowo łatwo, gdyż trudno przypuścić, by Chorzów mógł odebrać Naprzodowi, na jego własnym boisku, chociażby jeden punkt.

O wiele trudniejsze zadanie czeka świętochłowski Śląsk, który zmierzy się w Katowicach II ze Słowianem. Sądząc z ostatnich wyników Słowianu losy tego meczu należałoby z góry przesądzić na korzyść Śląska; tak jednak nie będzie, gdyż Słowian zdolny jest do zgotowania niespodzianki zwłaszcza, jeśli gra na własnym boisku. Mecz ten dla Śląska będzie miał doniosłe znaczenie, gdyż w razie ewentualnej porażki musiałby on ustąpić pierwszego miejsca swemu rywalowi — Naprzodowi.

Na straconej niemal pozycji stoi w dzisiejszą niedzielę Policyjny K. S., zajmujący w tabeli drugie miejsce. Mecz z Wawelem w Nowej Wsi do rzeczy przyjemnych nie należy. Przekonało się o tym wiele drużyn pozostawiając tam cenne punkty a otrzymując w zamian za to... sporą paczkę bramek! W zeszłorocznych mistrzostwach drużyna Policyjnego K. S. odniosła w Nowej Wsi zwycięstwo; ciekawi jesteśmy czy i tym razem jej się to uda.

Ważne dla turystów!

Już ukazał się najnowszy **Przewodnik Turystyczny** po Beskidzie Śląskim i Małym — z mapą szlaków turystycznych nakładem miasta Bielska z 211 stron bogato ilustrowanymi. Oprac. przez prof. Zyg. Lubertowicza **Cena tylko złotych 1,50**

Do nabycia we wszystkich większych księgarniach na Śląsku

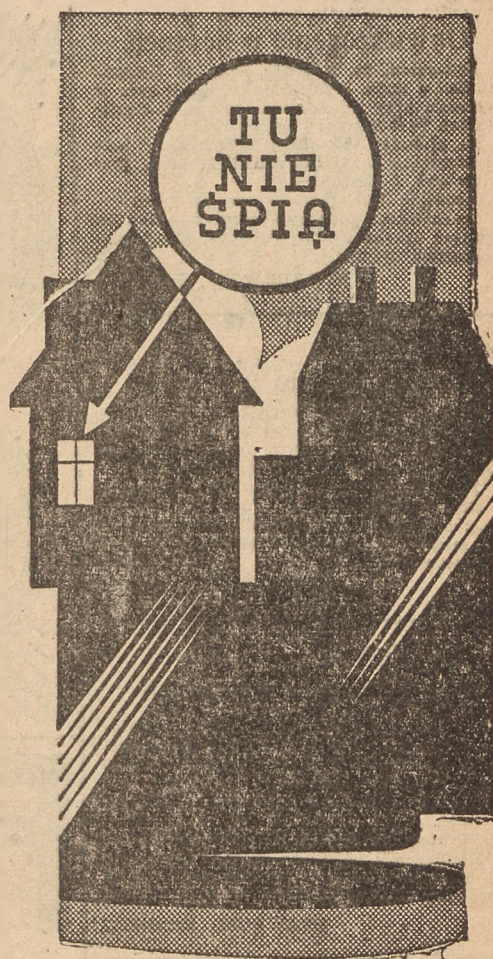
Sledztwo w Katowicach w sprawie „afer paryskiej“

Katowice, 6 listopada.

Mimo pierwotnych zaprzeczeń bawił w sobotę w Katowicach delegat Polskiego Związku Piłki Nożnej p. inż. Przeworski celem przesłuchania uczestników wyprawy piłkarskiej do Francji. Przesłuchanie to wyznaczone zostało na godz. 15 do sekretariatu Śl. O. Z. P. N.

Nie wszystkich piłkarzy, zamieszkujących na Śląsku, udało się przedstawić PZPN-u przesłuchać. Nie stawili się Wo-

darcz, Wostal, Nowakowski, tak że pozostało tylko dwu graczy, a to Piątek i Góra. Przesłuchanie tych dwóch graczy trwało jedną godzinę. Na temat tego sledztwa nie można się było nic konkretnego dowiedzieć, gdyż wszystko zdecydowano się trzymać jeszcze w tajemnicy. Wyniki przeprowadzonego sledztwa w Katowicach wiadomo będą dopiero w późniejszym terminie. Ponadto przesłuchany był przedstawiciel „Ruchu“ p. insp. Getler.



Strachają koncertu przy odbiorniku **ELEKTRIT**



PATRIA-TEMPO
MAESTRO-OPERA
-odbiorniki najwyższej jakości

Nowinki Foxa

Sonia Henle odbyła ostatnio podróż z Hollywood do rodzinnego Oslo w Norwegii. Wróciła tam na dwutygodniowy wypoczynek po męczącej pracy w studio amerykańskim. Wróciła jako wiel. filmowa gwiazda, której pierwszy film pt. „Jedna na milion“ zdobył tak wielkie powodzenie. Witano ją w kraju niby udzieloną księżną. Ubiegłego tygodnia na statku „Normandie“ wróciła do Hollywood, aby znowu rozpocząć pracę.

Jak wiadomo, najnowszy jej film, który będzie wkrótce wyświetlany w Polsce, nosi tytuł „Thin Ice“.

Malutka Shirley Temple zagra po raz pierwszy obok Victora McLaglena w filmie osnutym na tie słynnej powieści Rudyarda Kiplinga „Kim“. Film ten nazywa się „Wee Willie Winkie“ Strzelec z Bengali. Akcja tego obrazu rozgrywa się w Indiach i obfituje w ciekawe sceny buntu Hindusów przeciwko władzom angielskim.

Rewolucja hiszpańska została przeniesiona na ekran w filmie „LOVE UNDER FIRE“. Tem akcją jest właśnie kraj europejski pogrążony w odmetach wojny domowej. Grają: -on Ameche, Loretta Young.

Komiczny trójkąt: „Żona, doktor i pielęgniarka“ pierwszy raz znalazł rozwiązanie w wesołej komedii pod tym tytułem. Żonę gra Virginia Bruce, pielęgniarkę Loretta Young, męża przemity Warner Baxter.

Niebywałym powodzeniem cieszą się w Ameryce i w niektórych już krajach Europy bracia Ritz, trójka rodzeństwa braci i fenomenalnych komików. Wystapili oni w filmie Sonja Henle „Jedna na milion“, a teraz zobaczymy ich w 2-eh obrazach w większych rolach. Będą to: „On the Avenue“ (Światła Bulwarów), gdzie wykonują oni cudowną parodię na temat znanej piosenki „Oczy czarne“ oraz „You can't have everything“, w którym zagrają statystów filmowych w Hollywood.

Na ekranie pojawiła się nowa postać detektywna. Obok chińskiego detektywa Charlie Chana, Sherlocka Holmesa, Bulldoga Drummonda ukazuje się Mr. Moto, japoński detektyw, w interpretacji Petera Lorre. Pierwszy jego film nazywał się będzie „Think fast Mr. Moto“ (Uważaj pilnie paule Moto!).

„Miłość i zgrzyty“ oto oryginalny tytuł następnego filmu Simone Simon. Po sukcesie w „Siódmym Niebie“ każdy film tej artystki może liczyć na gorące przyjęcie.

Koszykówka i siatkówka w Bielsku

W Bielsku odbył się finał koszykówki i siatkówki o mistrz 5. Okręgu WKS. pomiędzy WKS. Bielsko — WKS. Kraków w koszykówce oraz WKS. Bielsko — WKS. Tarnów w siatkówce.

W koszykówce zwyciężył WKS. Bielsko 25:18 (13:9). Gra ambitna z obu stron, przy czym w końcu drugiej połowy wyraźnie przeważał WKS. Bielsko i wygrał zasłużenie. Sędzia p. Szymanek bardzo dobry. Najlepszym graczem na boisku był Kościelny z Bielska.

W siatkówce zwyciężył WKS. Tarnów w stosunku 2:1 (5:15, 15:7, 15:13) WKS. Tarnów wygrał zasłużenie, będąc zespołem do brzo zgranym, natomiast WKS. Bielsko zagrał najsłabszy mecz w bież. sezonie.

II. Km. 2363/37.

Obwieszczenie o licytacji

Oglašzam, że w środę, dnia 10 listopada 1937 o godz. 8.30 sprzedam publicznie w Rybniku przy ul. Sobieskiego nr 34. następujące ruchomości:
20 płaszczy damskich zimowych z kołnierzykami karakulowymi (wełniane, granatowe i czarne),
oszacowane na łączną sumę zł 1.000.
Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedaży czwartej godz. przed rozpoczęciem licytacji. (9018)
WRÓBLEWSKI, komornik.

III. Km. 1308/35.

Obwieszczenie o licytacji

Oglašzam, że we wtorek, dnia 9 listopada 1937 r. o godz. 8.30 sprzedam publicznie w Przyszołowicach u restauratora Ludwika Widucha następujące ruchomości:
1 pianino marki „Knaus”, 1 bilard, 4 kije i 4 kule,
Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedaży czwartej godz. przed rozpoczęciem licytacji. (9022)
WŁÓBLEWSKI, komornik.

VI. Km. 2313/37.

Obwieszczenie o licytacji

Oglašzam, że w piątek, dnia 12 listopada 1937 r. o godz. 11-tej sprzedam publicznie w Chorzowie przy ul. Krzyża nr 19 następujące ruchomości:
1 auto ciężarowe „Chevrolet” s/n nr 11754,
oszacowane na łączną sumę zł 1.000.
Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedaży czwartej godz. przed rozpoczęciem licytacji. (9017)
STAWIECKI, komornik.

I. Km. 1656/37.

Obwieszczenie o licytacji

W środę, dnia 10 listopada 1937 r. o godzinie 12-tej w Bielsku, ul. Kollontajka L. 16/17 sprzedam następujące ruchomości:
1 auto osobowe — limuzyna marki „Ford”, nr rej. A 76.428 nr podwozia 18.1472810, auto koloru zielonego z 2-ma kołami zapasowymi i 2-ma luznymi dętkami w dobrym stanie po generalnym remoncie,
oszacowane na kwotę 5.000 zł.
Ruchomości oglądać można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. (9013)
KOMORNIK SĄDU GRODZKIEGO w Bielsku rewiru I.

Obwieszczenie o licytacji

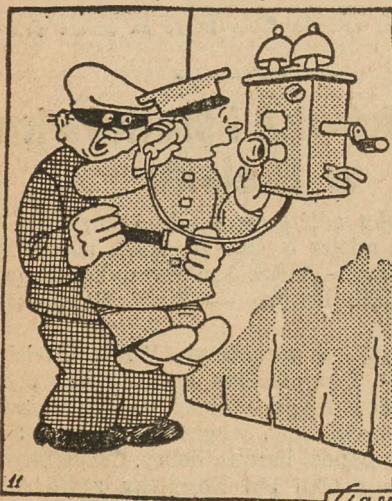
Komornik Sądu Grodzkiego w Skoczowie Jan Jaszczyński, podaje do publicznej wiadomości, że odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu następujących ruchomości:

- 1) Km. 1163/36 — Dnia 8 listopada 1937 o godz. 9-tej w Ustroniu na targu:
9 stołów, 28 krzeseł, 2 ławki, 2 rygiaty, 2 łodownie, 1 łada z aparatem, 1 szafeczka, 175 szklanek na piwo i wodę, 50 nakryć stołowych, 1 gramofon z płytami, 80 krzeseł ogrodowych, 7 stołów okrągłych, 12 stołów ogrodowych, 1 szafka i 40 obrusów,
oszacowanych na łączną sumę zł 1.256.
- 2) Km. 820/37 — Dnia 9 listopada 1937 o godz. 11-tej w Wiśle nr 448:
1000 płyt chromatyry, 100 krawężników, 20 rur,
oszacowanych na łączną sumę zł 1.060.
- 3) Km. 331/34 — Dnia 10 listopada 1937 o godz. 9.45 w Wiśle nr 22:
a) 1 biurko, 1 zegar, 10 stołów, 4 stoły, 5 łóżek, 6 ław, 1 maszyna do szycia, 1 lustro, 1 waga, 1 obraz, 1 kredens, 5 ław, 1 szafa, 8 krzeseł, 6 umywalk, 4 łózka,
oszacowanych na łączną sumę zł 965.
- b) — Dnia 10 listopada 1937 o godz. 11 w Wiśle nr 655:
1 świni, 1 powóz czarny, 1 wóz, 1 wirowka, 1 jatołka, 2 krowy, 1 stół, 2 krzesła,
oszacowanych na łączną sumę zł 1.395.
- c) — Dnia 10 listopada 1937 o godz. 12 w Wiśle nr 53:
1 maszyna do szycia, 1 wirowka, 1 świni, 1 krowa, 1 jatołka i 2 świni,
oszacowanych na łączną sumę zł 650.

Ruchomości powyższe można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Skoczów, dnia 4 listopada 1937 r.
KOMORNIK SĄDU GRODZKIEGO w Skoczowie. (9021)

Uprzejmość.



Policjant: — Halo, tu posterunek nr 193. Proszę natychmiast przysłać posiłki. Aresztowałem niebezpiecznego bandytę.

ATA

czyści i szoruje wszystko!

WYRÓB ZAKŁADÓW „PERSIL”
POLSKA SPÓŁKA AKCYJNA BYDGOSZCZ

FUTRA

Najnowsze modele w wielkim wyborze tylko w znanej solidnej firmie

Wiedeński Magazyn Futer

Katowice, Pierackiego 17/19

w domu Kina Casina — Wł. S. PAPERLE

Przeróbki przyjmuje się po najniższych cenach we własnej pracowni. 10.920

Nareszcie

SILESIA

mamy tanie i dobre odbiorniki

od zł 135,- do zł 278,-

Nadzwyczajne dogodne warunki.

FUTRA DAMSKIE I MĘSKIE

NAJOKRZYSTNIEJ ZAKUPIŚ

w firmie **BRAUS**

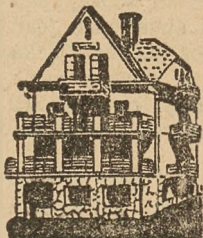
KATOWICE, PIERACKIEGO 3, tel. 315-10

Najtańsze źródło dla odsprzedawców!

Skład Fabryczny Cukrów Czekolady i Ryżu Detego „Florida”, właśc. Bracia Broda, Katowice, Marszałka Piłsudskiego 13 poleca w pierwszorzędnej jakości karmelki, mleko — słód, czekolady różnych gatunków, kuwertyne oraz

Ryż — dęły

lekko strawny i bardzo pożywny dla dzieci, żołądkowo — chorych i rekonwalescentów. — Idealny środek odżywczy dla turystów!



PENSIJONAT „ŚLĄZACZKA”
K. Mączyńskiej
WISŁA
Telefon Nr 66

Licytacja

różnego rodzaju mebli i towarów odbędzie się dnia 9 listopada r.b. o godzinie 10 w makazynie Urzędu Skarbowego w Siemianowicach Śl. przy ul. Sobieskiego nr 2 (9025)

Za Naczelnika Urzędu Skarbowego: (—) Kierownik Działu Egzekucyj.n.

I. Km. 1719/37.

Obwieszczenie o licytacji

Oglašzam, że w środę dnia 10 listopada 1937 r. o godz. 9.30 sprzedam publicznie w Katowicach — Ligocie przy ul. Hetmańskiej 18 następujące ruchomości:

jadalnię, biurko, 2 szafy, 2 lampy, 6 krzeseł i foteli, 4 obrazy, dywan, 2 kilimy, maszynę do pisania, 2 umywalki z lustrem i pł. marmur, 2 nocne szafki z pł. marmur, oraz leżankę z narzutką, oszacowane na sumę 2.715,— zł.

Ruchomości powyższe oglądać można bezpośrednio przed rozpoczęciem licytacji.

KOMORNIK SĄDU GRODZKIEGO w Katowicach rewiru I. (9026)

W Meksyku



Prestidigator: — Coś mi się zdaje, że te dwa sztywety nie są moje, chyba rzuczone zostały przez kogoś z widowni...

1) II. Km. 710/35.

Obwieszczenie o licytacji

ruchomości

Oglašzam, że dnia 12 listopada 1937 r. o godz. 8.30 w Bielsku przy ul. 3-go Maja nr 7 sprzedam w drodze publicznej licytacji:

większą ilość zegarków męskich i damskich, oszacowanych na kwotę 11.000,— zł.

2) II. Km. 2335/36

O godz. 9-tej w Bielsku przy ul. Piłsudskiego nr 5 sprzedam następujące ruchomości:

szafę kombinowaną, tapczan, dywan na — obióge, kredens pokojowy.

Ruchomości te oszacowano na kwotę 1.270,— zł.

3) II. Km. 1923/37

O godz. 9.15 w Bielsku przy ul. Woj. Grażyńskiego nr 15 sprzedam:

2 nielarki oszacowane na kwotę 9.000,— zł.

4) II. Km. 488/37

O godz. 9.30 w Bielsku przy ul. Luschki nr 18 sprzedam:

samoc. od osobowy marki „Tatra”, oszacowany na kwotę 1.500,— zł.

5) II. Km. 889/37

O godz. 9.45 w Bielsku przy ul. Miarki nr 2 sprzedam następujące ruchomości:

bufet, witraż oszkloną, stół, 4 krzesła obite skórą, 2 fotele, dywan, 2 lichterze srebrne, 10 srebrnych k. bków, 2 cukierniczki, otomane, lampę 3-ramienną, szafę 3-d. ławową, nakrycie kompletne na 6 osób srebrne.

Ruchomości te oszacowano na kwotę 1.500,— zł.

6) II. Km. 1292/37

O godz. 10-tej w Bielsku przy ul. Peowiaków nr 13 sprzedam następujące ruchomości:

fortepian, 2 czarne kredensy, zegar czarny, stół czarny, 6 krzeseł obitych skórą, dywan perski na podłogę.

Ruchomości te oszacowano na kwotę 3.390,— zł.

7) I. Km. 1823/37

O godz. 10.15 w Bielsku przy ul. Mickiewicza nr 27 sprzedam następujące ruchomości:

urządzenie biblioteki, jadalnię, salonu i holu.

Ruchomości te oszacowano na kwotę 15.590,— zł.

8) II. Km. 1696/37

O godz. 10.30 w Bielsku przy ul. Woj. Grażyńskiego nr 68 sprzedam:

kompletne urządzenie mieszkanowe, oszacowane na kwotę 630,— zł.

9) II. Km. 1123/37

O godz. 11-tej w Bielsku przy ul. Woj. Grażyńskiego nr 61 sprzedam następujące ruchomości:

dywan na podłogę, wagę decymalną, al-tanę nową, 2 konie kare, 2 wozy ciężarowe, 2 wozy platformowe, 2 powozy.

Ruchomości te oszacowano na kwotę 1.305,— zł.

10) I. Km. 1049/37

O godz. 11.30 w Bielsku przy ul. Zamko 31 nr 13 sprzedam następujące ruchomości:

15 hebli różnych wielkości, 15 zamków skrzynk., 100 kg kleju stolarskiego, 50 „uzinów” różnych zamków do szaf.

Ruchomości te oszacowano na kwotę 847,50 zł.

Ruchomości powyższe oglądać można w dniu sprzedaży w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bielsko, dnia 3 listopada 1937 r.
KOMORNIK SĄDU GRODZKIEGO w Bielsku rewiru II (9027)

Humor

IMIENINY.

Basia: — Tatusiu, nie mów nie mamusi, że kupiłeś jej na urodziny cukierki.

Ojciec: — Naturalnie, że nie nie powiem. To będzie dla mamusi niespodzianka.

Basia: — Nie będzie, tatusiu, bo ja je już zjadłam.

ZADOWOLONY.

Jaś przychodzi do mamy z dziurą w bluzce.

Mama: — Znowu biłeś się z braciśzkami?

Jaś: — Trochę, mamusiu, ale nie matruw się, bo ja mu zato podartem spodnie.

USPRAWIEDLIWIENIE.

— Jasiu, na kredensie leżały dwa ciastka, a jest tylko jedno. Nie widziałeś drugiego?

— Nie, mamusiu, było ciemno.

ZNAJĄ JĄ.

— Słyszałem, że Adam zaręczył się z Helą.

— A to cygan! Zawsze nam opowiadał, że chce z nią tylko poplirtować.

— Tak, on rzeczywiście chciał tego.

ROZMYŚLIŁ SIĘ.

On: — Więc między nami wszystko skończono. Zrywam nasze zaręczyny i proszę o zwrot pierścionka.

Ona: — Dobrze. Czuję, że szukałeś już dawno pretekstu do tego zerwania. Ale pierścionka nie zwrócę, bo mi od zaręczyn zgrubiał palec i w żaden sposób nie mogę go zdjąć.

On: — W takim razie poco mamy zrywać z sobą?

WSZYSTKIE P A N I E

które pragną uzyskać piękną
cerę, idą za przykładem tej
pięknej artystki.



Olivia de Havilland — Warner Bros

Kremy **Pond's Vanishing i Gold** oczyszczają pory i odnawiają tkanki.

Pond's Gold Cream należy lekko wmasować wieczorem w skórę twarzy, rąk i szyi. Przez kilka chwil pozostawia się ten krem na skórze, po czym ściera się go miękkim ręcznikiem lub serwetką papierową **Pond's**. Dzięki temu zabiegowi wszelkie nieczystości zostają usunięte z porów skóry.

Pond's Vanishing Cream używa się w ciągu dnia. Ten nietłusty krem czyni skórę delikatną i aksamitnie miękką, nadając cerze piękną matowość.

Pond's Vanishing Cream stanowi też doskonały podkład pod **Puder Pond's**.

Puder Pond's w 5 odcieniach: **Rachel 1 i 2, Naturelle, Pêche i Brunette** jest niezwykle cienki, subtelnie perfumowany i doskonale przylega do twarzy.

Próbki obydwóch kremów i pięciu odcieni pudru otrzymać można po nadesłaniu znaczka pocztowego za 15 groszy na koszty przesyłki przez

D/H WŁADYSŁAW GLAZER
Warszawa, Al. Jerozolimska 41.

Nazwisko _____
Adres _____ 791

FUTRA

w największym wyborze najtaniej kupisz
w znanym

Magazynie **M. Bauminger**
i pracowni futer

Chorzów I, tylko ul. Wolności 37
tel. 402-90. 10324

II. Km. 1256/37.

Obwieszczenie o licytacji

Ogłaszam, że we wtorek, dnia 9 listopada 1937 r. o godz. 11.30 sprzedam publicznie w Knurowie przy ul. Wilsona nr 45 następujące ruchomości:

1 biurko z nasadką ciemno brązową z fotelem, 1 okrągły stół dębowy, 3 krzesła dębowe wykładane skórą, 21 tomów książek, 1 kałamarz i bibularz marmurowy, kompleta książek niemieckich, 1 pianino marki „Ffoll et Prill Berlin” czarne,

oszacowane na łączną sumę zł 747.

Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedaży ówczesną godzinę przed rozpoczęciem licytacji. (9020)

WRÓBLEWSKI, komornik.

I. Km. 1844/37.

Obwieszczenie o licytacji

Ogłaszam, że we wtorek, dnia 9 listopada 1937 r. o godz. 14.40 sprzedam publicznie w Wilczy Dolnej u Zygmunta Przedpeńskiego następujące ruchomości:

krzesła dębowe ozdobione rzeźbami, 1 stół do rozsuwania większy, 12 krzesel obitych ceratą, 84 par różnych rękawic, pianino czarne marki „Kaeller Berlin”, stół do rozsuwania mniejszy dębowy, lustro szlifowane z podstawką czarną, 2 konie stare kare, 2 wozy robocze a 50,— zł, 1 bryczka czarna na resorach, 1 stół okrągły duży 1 1/2 m średnicy, 2 fotele i 3 małe wysłane pluszem, 1 biurko dębowe jasne, dywan na podłogę 3 1/2 x 3 m, dywanik na łóżko, sypialnia kompletna a to: 2 łóżka formolowane jaworem 2 szafki nocne, 1 szafa z lustrem, 1 toaletka z lustrem owalnym, stół okrągły z 2 taboretkami i 1 kanapkę przed toaletką, 1 umywalnia, 10 obrazów różnych, 1 zegar mosiężny, oszacowane na łączną sumę zł 1.775.

Ruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedaży ówczesną godzinę przed rozpoczęciem licytacji. (9019)

WRÓBLEWSKI, komornik.

Fenomen" daje

"50% oszczędności prądu

Radio

TELEFUNKEN

harmonia tonów-symbol jakości

przy pełnej wydajności i światowym zasięgu, przez zastosowanie rewelacyjnego układu „EKONOMIZATOR PRĄDU”.
TELEFUNKEN-FENOMEN M z. zużywa 25 watów prądu t. j. tyle co mała żarówka.
OSZCZĘDNOŚĆ NA PRĄDZIE
 WYNOŚI OKOŁO zł. 3.60 miesięcznie, co stanowi 18% raty miesięcznej za ten odbiornik. „EKONOMIZATOR PRĄDU” jest zastosowany jedynie w superze Telefunken-Fenomen M z., stwarzając z niego najoszczędniejszą superheterodynę na rynku; a dzięki wysokim wartościom technicznym, wspaniałemu tonowi, niskiej cenie, wygodnym spletom, stanowi najodpowiedniejszą superheterodynę dla wszystkich! **SUPER FENOMEN z „EKONOMIZATOREM PRĄDU”**.
 Cena zł. 289.— za gotówkę. Na raty: zaliczka zł. 20.— i 16 rat mies. po zł. 20.—

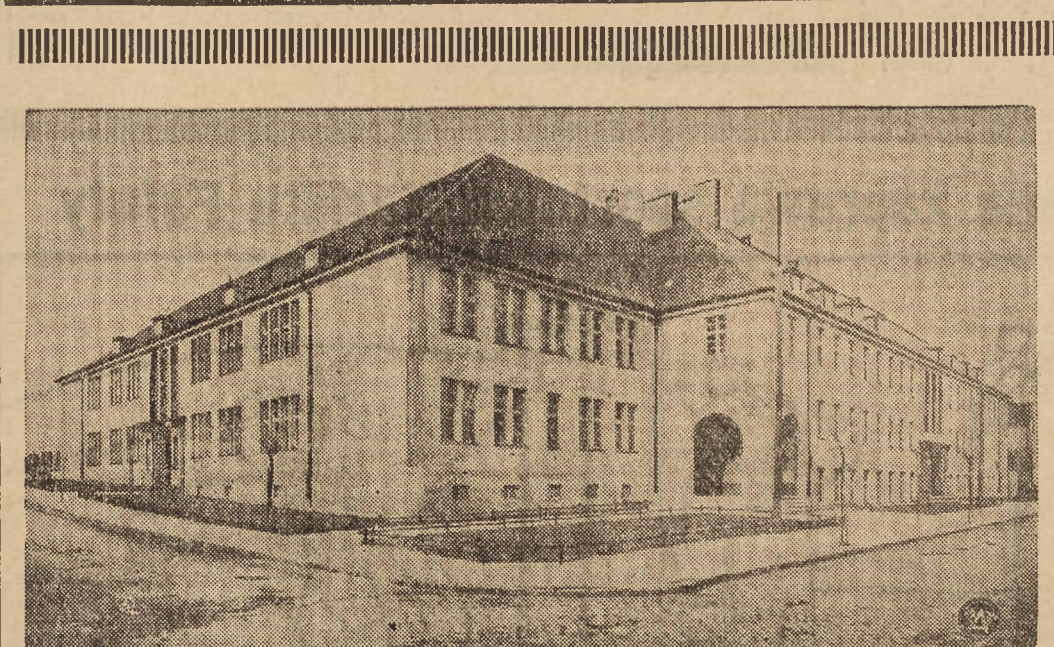
500.000 książek za bezcen

sprzedaje Dom Książki Polskiej, Warszawa, Plac 3 Krzyży 8 — Prosimy żądać we wszystkich księgarniach — Katalog 1400 tytułów książek obniżonych od 50 do 90%, dajemy darmo

SAMOŁOT, wznosi nas nad chmurę,

REKLAMA handel dźwiga w górę

Nie dasz nikomu na kredyt i raty,
Gdy będziesz stale dawał w „Polsce Zachodniej” inseraty



Nowy gmach gimnazjum polskiego w Kwidzynie. Gmach ten — jak wiadomo — mimo, że od długiego czasu stał gotowy, nie mógł do czekać się otwarcia, aż wreszcie, od onegdaj, po nowej deklaracji polsko-niemieckiej, spełnił poczynił zadanie udostępnienia nauki polskiej rodakom naszym w Niemczech.

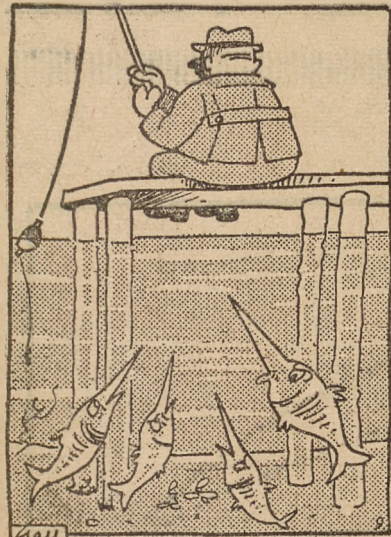
Przyjaciele każdego domu

Wytwórca: **SIEGEL I Ska Sp. z o. o.**
FABRYKA CHEMICZNA KATOWICE H.

Chrześcijańska Fabryka Obuwia
polecą najtaniej, detalicznie **damskie, męskie, dziecięce** oraz **sportowe**
obuwie marki „GRANIT”
 Solidne wykonanie — Niskie ceny!
ANTONI STEIN
 KATOWICE, ulica Drzymały nr 5
 boczna od ulicy Kopernika i Żwirki i Wigury
 FILJA: Katowice, ulica Dąbrowskiego 4 boczna od ulicy
 Plebiscytowej (8583) Otwarte od 8—19-tej

GÓRNOŚLASKA CENTRALA HANDLOWA
 Katowice, ul. Stowackiego 21, tel. 312-03
 Składy ul. Mickiewicza 25, tel. 343-40
 Dostarcza po najtańszych cenach:
węgiel, koks, brykiety, drzewo opałowe, trociny, węgiel drzewny
 Wyłączna sprzedaż **żarówek marki „Pawil”**
 Na składzie również żarówki marki „Osram”.

Zemsta jest słodka



Stara ryba: — Pomścicie się dzieci Tam siedzi człowiek który w ubiegłym tygodniu złowił waszego ojca. Uklucicie go porządnie jak na to zasłużył.

Do moczenia bielizny należy używać zawsze specjalnej sody do bielenia „Alboril Z”

WOJNE POSADY

Dobry zarobek znajduje gospodarze małorolni, którzy w porze jesiennej i zimowej mogliby stałe podróżować po wsiach celem sprzedaży pokupnego artykułu rolniczego. Zgłoszenia: Oddział sprzedaży, Dziędzice, skrytka pocztowa 46 (8943)

Potrzebny pierwszorzędnny fachowiec - mydlarz z dużą praktyką do poważnej fabryki mydła i proszków mydlanych. Zgłoszenia do P. Z. pod „8479” (10318)

POSAD POSZUKUJA

Asystentka farmacji z długoletnią praktyką i doskonałymi referencjami zmierza posadę od 15 bm. Zgłoszenia do P. Z. Chorzów pod „Farmaceutka” (10351)

Szefier - mechanik, ślusarz szuka jakiegokolwiek pracy. Zgłoszenia do P. Z. pod „Śluzak” (10352)

Monter maszynowy obeznan w górnicztwie z 17-letnią praktyką poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia do P. Z. pod „32000” (10319)

Pani władająca w piśmie i słowie językiem polskim francuskim, niemieckim rosyjskim i włoskim poszukuje pracy. Zgłoszenia do P. Z. pod 8481 (10316)

SPRZEDAŻE

Pianina krajowe i zagraniczne na spłatę, pod fachową gwarancją sprzedaje Leuschner Katowice Kościuszki 11 (6464)

RYBY

karpie, liny, szczupaki wszelkie ryb morskie oraz wędzone i delikatne, taniej kupisz w składzie ryb R. Przewyła Chorzów I, Jagiellońska 5 tel 402 27 (9941)

Meble tanio i dobrze także na raty, kupuje się w „BAZARZE MEBLI” Katowice, Kościuszki 12 tel. 323 53. Wielki wybór jadalni sypialni i mebli pościelowych. Szafy debowe 3-drzwiowe 92 zł. Biurka 32 zł. Biurka amerykańskie 85 zł. Krzesła 5,50 złotych (8963)

2 place budowlane położone w Katowicach - Boguc przy ul. Mieroszewskiego są tanio do sprzedania. Jesionek Katowice II ul. Krakowska 51

Meble na raty! Cały Śląsk mówi o naszych obniżonych cenach! Wszelkie urządzenia pokojów, oraz meble pościelowe kupuje się u nas taniej w firmie „DOM OKAZJI” Katowice ul. Marsz. Piłsudskiego 40 Uwaga - tylko pod nr 40 Tel 308-59 Dostawa na Śląsk bezpłatna (8837)

Magiel używany z elektrycznym na pedał do sprzedania. Zgłoszenia - Szpital w Murckach (10345)

Tanio, na dogodnie spłaty
Meble Poznańskie Neumanna
CHORZÓW, ul. Wolności nr 62
naprzeciw kościoła św. Jadwigi.



Fragment z inauguracji Międzynarodowej Wystawy Łowieckiej w Berlinie, na której, jak wiadomo, łowiectwo polskie odniosło duży sukces. Wielki łowcy Rzeszy Niemieckiej, premier Goering zwiedza wraz z ambasadorem R. P. w Berlinie Lipskim dział polski na Wystawie Łowieckiej.

Okazyjna sprzedaż płaszczy męskich żyjącym kredyt. Katowice, ul. Ardrzeja 7 - 1. (10347)

MASZYNY do szycia „Singer” „Pfaff”, „Universalne” do Pisanja biurowe i walizkowe nowe i używane poleca naitaniej Katowice Głowicka 24a (10348)

UWAGA NA ADRES!

Górnolaskie Biuro „Tranzakcja” Katowice Kościuszki nr 2 poleca kamienice, domy gospodarskie, parcele składki na całym Śląsku również przyjmują zgłoszenia do sprzedaży

Kamienica 2-piętrowa nowa 20 ubikacji komplet urządzona ogród h. potki 4400 zł Cena 20 000 zł.

Willi bardzo ładna 10 ubikacji, wodociąg kanalizacja, strych budynek tylni, parterowy, ogrodu 1 000 metr drzewa owocowe hipoteki 13 000 zł Cena 27 000 zł

Dom parterowy 2 pokoje, kuchnia, sieni, strych piwnice, woda, 700 metr ogrodu Cena 6 000 zł

Dom parterowy nowy kryty da chówka, 8 ubikacji weranda komfort, parceli 1 morga ogród owocowy, 8 000 zł hipoteki Cena 11 500 zł

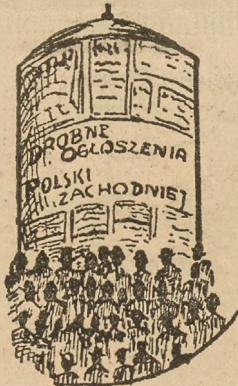
Wielka okazja kupna składu kolonialnego z urządzeniem towarami oraz magiem mieszkaniem, meblami z powodu wyjazdu za granicę. Cena 1 600 zł

Wielki wybór kamienic, domów, restauracji, młynów, majątków ziemskich bardzo korzystnie sprzedaje

Biuro „Tranzakcja”
Katowice ul. Kościuszki 2.
Tel. 33-666. (10352)

Sprzedam w wielkim mieście na Śląsku najstarsze przedsiębiorstwo budowlane wraz z placem budowl., wszelkimi narzędziami. Potrzebny kapitał 15 000 zł. Reflektantowi oddam ewentualnie 5-pokojowe mieszkanie z komfortem. Oferty pod P. Z. Chorzów „Przedsiębiorstwo”.

Biurka biurowe debowe 33 zł biurka amerykańskie, debowe 80 zł. Również wszelkie meble biurowe dla przemysłu, handlu i związków sprzedaje naitaniej „DOM OKAZJI” Katowice, ul. M. Piłsudskiego 40 tel. nr 308-59. (8889)



Tysięczne

czesze codziennie z wielkim zainteresowaniem czytają drobne ogłoszenia w największym i najskuteczniejszym organie ogłoszeniowym: Ilustrowanym Dzienniku Śląskim

w Polsce Zachodniej

Okulary

po cenach reklamowych poleca Zakład optyczny

Okularium

CHORZÓW I, ul. Jagiellońska nr 1
Dostawca wszystkich kas.

Skład spożywczy z towarami i urządzeniem sprzedam. Informacje: Świe tochłowice Kolejowa 17 Skład

Meble

własnego wyrobu sprzedaje naitaniej chrześcijańska firma Stanisław Hadrian Chorzów II Bytomska 23.

Szczeniata rasowe Ajre dale terriery, sprzedaje Gornjok, Piekary Śl. ul. Cecylji 3 (10306)

KUPNA

Piekarnie dobrze prosperująca poszukuje Tomaszewski, Poznań 15 Notecka (8933)

ZAKUP ZŁOTA, SREBRA, PLATYNY po najnowszych cenach „Złotopol” Katowice, Słowackiego 39. (8256)

MIESZKANIA

Mieszkanie 2 i pół pokojowe z całym komfortem do wynajęcia. Zgłoszenia: Brynowska 60 (obok Sinyra). (10359)

Mieszkanie 3-4 pokojowe z wygodnymi poszukiwane w Katowicach w nowym lub starym domu. Czynnosc do 180 zł. Zgłoszenia „Par” Katowice, Dyrekcyjna 10 pod „Inżynier R”

Duży pokój i kuchnia z bieżącą wodą do wynajęcia: Katowice Ligota, ul. Klasztorna 28 (10356)

3 pokoje z kuchnią, komfortem na I piętrze od 15 bm do wynajęcia, Hajdukki W. Damrota 7. (10348)

Mieszkanie 3-pokojowe z kuchnią, łazienką w nowym domu przy ul. Pajciborskiej na II piętrze oraz 2-pokojowe mieszkanie z kuchnią łazienką na 4 piętrze do wynajęcia. Zgłoszenia do P. Z. pod 10307.

Mieszkanie 4 pokojowe komfortowe przy ul. Jordana 17 w Katowicach II p. od zaraz do wynajęcia. Wiadomość: administrator domu H. Landau, Katowice, Teatrna 14. telefon 323-90 w godzinach między 14-15.

LOKALE

Sklep przy nowej szkole, pożądaną (ulica bez sklepu, Lokal do wynajęcia Mysłowice, Hłonda 30.

NAUKA

Tańców — nowe kursy rozpoczyna Szkoła Gruczyk Katowice, Jana 10, dnia 12 i 16 listopada. Osób poważnych 19, początkujących 20,30. — Szopienice Hotel Dworcowy, dnia 10 i 13 listopada. — Rybnik Hotel Polski w niedzielę. (10361)

Tańców najlepiej wyucza Szkoła Górnolaskie Katowice, Kościuszki 38, Sala „Grand” — Chorzów I, Wolności 47 Dom Związkowy. (9029)

Francuska, młoda wychowanka Saccze-Cvenz, udziela lekcji, Korepetycje, konwersacja Tel 323-97

KSIEGARSTWO

Teatr amatorski, sztuki, monolog, humoreski itp. na uroczystości obchodu okoliczności itd. Największy wybór w Księgarni Mikulskiego, Katowice, Mariacka 2. Katalogi bezpłatnie (8586)

RÓŻNE

Brzytwy, nożyce maszynki do „nis” sa szlifuje pod gwarancją B. Jasiecki, Katowice Plebiscytowa 6.

Unieważniam zgubioną legitymację Polsk Tow. Tatrzansk nr 50620/4053 na razwisko Roman Troszok, Katowice (10322)

Sklepem bez wystawy

jest przedsiębiorstwo, które nie ogłasza się za pośrednictwem dzienników i czasopism.

Nieudana zaprawa sportowa Karlika Fafuły

